Cena numeru 25 groszy.

DZIS 28 STRON: 16 stron „Republiki“, 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 14-go MAJA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 134

ZAMACH HITLEROWSKI w GDAŃSKU

Policja współdziała ze szturmówkami narodowych socjalistów, wykonywując rozkazy Berlina.

Strejk generalny robotników. — Interwencja wysokiego komisarza Ligi Narodów.

Prasa angielska żąda interwencji Polski, która winna jaknajprędzej zaprowadzić porządek w Gdańsku.

GDAŃSK, 13 maja.

Miasto żyje nadal pod wrażeniem wypadków, które rozegrały się wczorajszego popołudnia i wieczorem.

Fakt zajęcia gmachu wolnych związków zawodowych przez szturmówki hitlerowskie, którym pomocy udzieliła policja w liczbie 200 żołnierzy, zatknięcie sztandaru hitlerowskiego ze swastyką na gmachu związków, bezkarność band hitlerowskich, które na oczach policji rozpędzali pałkami gumowemi socjalistycznych robotników, usiłujących protestować przeciwko hitlerowskiemu zamachowi, wywołują w szerokich kołach mieszczaństwa gdańskiego i robotników oburzenie.

Budynek „Danziger Volksstimme“ obstawiony jest także w dniu dzisiejszym przez posterunki policji.

Jak informują, wczoraj wieczorem odbyło się przedwyborcze zgromadzenie socjalistyczne, na którem mówcy zapowiadali zwrócenie się do Polski z prośbą, aby wystąpiła wobec Ligi Narodów w obronie socjalistów gdańskich. Odzywały się także głosy wprowadzenia w Gdańsku policji międzynarodowej, która współdziałając z Polską, miałaby utrzymywać spokój i porządek w Gdańsku.

W odpowiedzi na obsadzenie przez bojówki hitlerowskie siedziby t. zw. wolnych związków zawodowych, wybuchł dzisiaj w Gdańsku strajk. Robotnicy w składach drzewnych zaprzestali pracy, również w porcie praca po większej części została zawieszona.

Strajkują drukarze pism gdańskich, jedynie zecerzy centrowej „Danziger Landes Zeitung“ i „Zoppoter Ztg.“ pracują.

Warsztaty kolejowe na Tryolu oraz stocznia gdańska zostały unieruchomione, pozatem nieczynnych jest kilka większych fabryk.

SPODZIEWANY JEST WYBUCH STRAJKU NA KOLEJACH.

Policja w dalszym ciągu spółdziałaze szturmówkami hitlerowskiemi.

Dziś rano w czasie nieobecności aresztowanych posłów Bruehla, Toepfera i Keisera policja dostała się do ich mieszkań, wyłamując zamki wejściowe i przeprowadziła przy udziale hitlerowców gruntowną rewizję. W poszukiwaniu dokumentów kompromitujących. Jednakże nic kompromitującego, jak słychać nie znaleziono. Podczas rewizji meble uszkodzono.Pod wieczór trzej aresztowani wczoraj posłowie i działacze partji socjal-demokratycznej Brühl, Keiser i Thomas zostali zwolnieni z więzienia.

Wysoki komisarz Ligi Narodów zdecydował się dziś na kroki interwencji. Dzięki tej akcji, HITLEROWCY USUNĘLI ZAWIESZONĄ WCZORAJ NA GMACHU SOCJALISTYCZNYCH WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH FLAGĘ ZE SWASTYKĄ.

Represje stosowane przez senat wobec socjalistów nie ustają z polecenia prezydjum senatu został zawieszony na trzy dni organ socjalistyczny — „Danziger Volksstimme“.

Senat zmobilizował dziś straż obywatelską, a to rzekomo dla zapewnienia bezpieczeństwa w mieście.

Posterunki straży zostały wystawione przed gmachem senatu i przed rezydencją Komisarza Generalnego R. P. wzmocniono posterunki policyjne przed gmachem związków zawodowych.

Przedpołudniem na kaszubskim rynku poczęły się gromadzić większe grupy robotników, pragnących zorganizować demonstrację. Dalszemu grupowaniu się zapobiegła policja rozpraszając zebranych przy pomocy pałek.

**

CO UCZYNI LIGA NARODÓW

celem przywrócenia spokoju i ładu w Wolnem Mieście?

Londyn, 13 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Evening Standard“, również podkreśla fakt istnienia ścisłych stosunków między policją gdańską a oddziałami hitlerowskiemi, co ujawniło najście na dom związków zawodowych.

Staje się oczywistem, że odpowiedzialność Ligi za spokój i prawo w mieście jest farsą.

Postanowienia międzynarodowe przewidują, że o ile policja gdańska okaże się niewystarczająca, Wysoki Komisarz może zwrócić się do jednego z państw o przejęcie odpowiedzialności za spokój w Gdańsku i udzielenie ochrony policyjnej i wojskowej. Ponieważ Polska jest najbardziej powołanym do tego państwem, w pierwszym rzędzie Wysoki Komisarz powinien zwrócić się do niej.

Jest jednak mało prawdopodobnem, by Polska ze względu na stosunki z Niemcami przyjęła taki mandat, chyba, że jej interesy zostaną zagrożone i że Polska byłaby zmuszona do interwencji.

Wcale nie jest wykluczone, że rada na rozpoczynającej się sesji omówi sprawę wprowadzenia małego międzynarodowego kontyngentu policyjnego lub wojskowego do Gdańska.

Prasa południowa, omawiając zarządzenie Wysokiego Komisarza, nakazują zdjęcie flagi hitlerowskiej z gmachu związków zawodowych, określa je jako posunięcie ostrożne i taktowne, mogące przyczynić się do uspokojenia.

Londyn, 13 maja.

Prasa angielska bardzo obszernie komentuje zajścia w Gdańsku.

Między innemi „Manchester Guardian“ stwierdza, że koła polskie zaniepokojone są faktem, że policja gdańska „Schupo“, nad którą Wysoki Komisarz Ligi Narodów powinien posiadać władzę zwierzchnią, połączyła się ze szturmowcami, obsadzając gmach wolnych związków zawodowych i aresztując socjalistów.

Wyszło na jaw, że „Schupo“ otrzymuje rozkazy z Berlina. Wysokiemu Komisarzowi nie pozostaje nic innego, jak dowieść, że „Schupo“ działa pod inspiracjami z zewnątrz. W tych warunkach RADA LIGI NARODÓW WINNA SIĘ ZWRÓCIĆ DO POLSKI O ZAPROWADZENIE ŁADU I SPOKOJU W GDAŃSKU.

Tymczasem do Gdańska przybywają z Niemiec masowo autami i na motocyklach szturmowcy.

Berlin, 13 maja.

Prasa niemiecka uderza na alarm z powodu wypadków w Gdańsku, zarzucając socjal - demokracji zdradę narodową przez popieranie stanowiska Polski.

„Boersen Zeitung“ oskarża przytem socjal-demokratyczne i polskie dzienniki o rozpowszechnianie fałszywych informacji i wyraża nadzieję, że rząd polski bez względu na swe zasadnicze stanowisko nie będzie się mieszał do spraw gdańskich ze względu na prestige i poszanowanie prawa.

Wojna sowiecko-japońska?

Wojska japońskie zagrażają już nadmorskim prowincjom sowieckim.—Wielkie zaniepokojenie na całym świecie.

Charbin, 13 maja.

Wobec tego, iż termin ultimatum dotyczącego kolei wschodnio-chińskiej upłynął o północy, minister komunikacji państwa Mandżurji przejął obecnie całą sprawę. Państwo Mandżurskie będzie starało się otrzymać całkowitą kontrolę nad koleją, nowy stan rzeczy rozpocznie oświadczenie rządu mandżurskiego, iż nie zamierza nadal stosować się do układu z 1924 r.

Paryż, 13 maja.

Opinja publiczna z zaniepokojeniem obserwuje rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie.

Opinja publiczna Japonji podzielona jest na dwa kierunki: pierwszy — wojskowy jest za szybką i zdecydowaną akcją dla osiągnięcia zdobyczy, drugi — przemysłowo-handlowy jest za metodycznem i powolnem zdobywaniem obszaru mandżursko-syberyjskiego.

Działalność Japonji pod sztandarami państwa mandżurskiego zagraża nadmorskim prowincjom sowieckim.

Dziś Sowiety starają się uniknąć wojny. Jaki dalszy rozwój wypadków nastąpi trudno przewidzieć.

W każdym razie wojna rosyjsko-japońska nie pozostałaby lokalną, lecz pociągnęłaby wmieszanie się w nią całego świata.

PLANY INFLACYJNE HITLERA

Gwałtowny atak Anglji.—Niemcy płacą pożyczki w dolarach papierowych, a nie w złocie. — Hitler zwołuje parlament, celem wywarcia nacisku na Europę.

Niemcy rozbijają konferencję rozbrojeniową, aby móc zbroić się bez zastrzeżeń.

Londyn, 13 maja.

Cała prasa londyńska występuje dzisiaj z gwałtownym alarmem, zwracając uwagę społeczeństwa angielskiego

NA NIEBEZPIECZNE POSUNIĘCIA RZĄDU NIEMIECKIEGO.

zagrażające pokojowi.

Uwaga zwrócona jest głównie na 3 wypadki: Przedewszystkiem na zajścia w Gdańsku, które ze szczegółami opisywane są przez całą prasę w sensie dla Niemiec nieprzyjaznym, po drugie uwaga zwrócona jest na deklarację ministra finansów Rzeszy, że Niemcy nie zapłacą ani procentów ani amortyzacji 5,5 procentowej pożyczki Younga, jakie przypadają w czerwcu w złocie, lecz według bieżącego kursu dolara.

Bank wypłat międzynarodowych odrazu określił tę propozycję,

JAKO SPRZECZNĄ Z ZOBOWIĄZANIAMI NIEMIECKIEMI.

Podobne stanowisko zajmuje prasa angielska, informując, że decyzja niemiecka wywołała w City londyńskiej jaknajgorsze wrażenie i spowodowała wczoraj wieczorem poważny spadek obu niemieckich pożyczek, Davesa i Younga.

W City krążą pogłoski

O DALSZYCH PLANACH INFLACYJNYCH HITLERA.

Wreszcie prasa angielska ostro krytykuje stanowisko Niemiec w sprawie rozbrojenia.

Fakt zwołania przez Hitlera Reichstagu na środę, celem oznajmienia, jaka jest polityka zagraniczna Niemiec w zakresie rozbrojenia, oceniany jest w Londynie, jako wytworzenie przez Hitlera pozoru, ze cały naród niemiecki stoi za nim i jego dążeniami w zakresie zbrojeń i odrzucenia zarzutu odpowiedzialności za zerwanie konferencji rozbrojeniowej.

Londyn, 13 maja.

Delegat amerykański Norman Davis opuścił Londyn, udając się do Paryża, skąd w poniedziałek odjedzie do Genewy. Uwagę kół politycznych zwrócił fakt, że Davis nie widział się przed wyjazdem ani z Mac Donaldem, ani z Simonem. Również w ciągu całego ostatniego tygodnia Davis nie przeprowadził żadnej rozmowy z premjerem i ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, ograniczając się do rozmowy z ministrem handlu w sprawie rozejmu celnego. Jest to tem dziwniejsze, że w tym czasie Davis w swoim hotelu rozwijał ożywioną działalność, poruszając sprawy rozbrojenia.

Davis odbył ostatnio 4 rozmowy na te tematy z Rosenbergiem, ambasadorem japońskim, ambasadorem Niemiec, amb. Włoch.

Nawet po doniosłej deklaracji min. Heilshama w Izbie Lordów Norman Davis nie nawiązał kontaktu z gabinetem brytyjskim, który ze swej strony nie ujawnił chęci rozmów z delegatem amerykańskim.

Koła miarodajne dopatrują się w tem oziębienia stosunków między Anglją a Stanami Zjednoczonemi na tle kryzysu genewskiego, który Ameryka chciałaby załatwić kompromisowo, zaś Wielka Brytanja zdradza chęć radykalnego przecięcia tego węzła gordyjskiego.

Wiadomość o zwołaniu przez Hitlera Reichstagu na środę i odwołaniu Nadolnego do Berlina po nowe instrukcje, przez co poniedziałkowe posiedzenie komisji głównej staje się bezużyteczne, — wzmocniła nieprzychylne stanowisko rządu brytyjskiego do Niemiec.

Berlin, 13 maja.

Z kół oficjalnych zapewniają, że kanclerz Hitler w deklaracji w Reichstagu omówi całokształt spraw rozbrojeniowych nie ograniczając się do konferencji genewskiej. Rząd Rzeszy jest zdania, że wyjaśnienie się sytuacji politycznej musi nastąpić jeszcze przed rozpoczęciem się światowej konferencji ekonomicznej.

Kanclerz w swem przemówieniu odpowie na zarzuty ministra wojny Anglji Heilshama i min. spr. zagr. Francji Paul Boncoura.

Wystąpienia tych mężów stanu komentowane są w tutejszych kołach jako próba nacisku na Niemcy.

Kanclerz Hitler ma oświadczyć, że tego rodzaju metody muszą doprowadzić do rozbicia konferencji i że Niemcy nie ugną się przed naciskiem z zewnątrz.

Komunikat biura Conti mówi między innemi, że zadaniem kanclerza będzie przeciwstawienie się metodom stosowanym w Genewie.

Kanclerz założy protest przeciwko nierozbrajaniu się innych państw i wystąpi w obronie niemieckich organizacyj wojskowych. Tylko wówczas, gdy zmienione zostaną metody, konferencja rozbrojeniowa może liczyć na powodzenie. W przeciwnym wypadku dziś jeszcze należy uznać ją za rozbitą.

Oficjalne zawiadomienie Niemiec,

iż przestają płacić procenty od pożyczek w złocie.

Berno, 13 maja.

Niemcy zawiadomiły Bank Wypłat Międzynarodowych ,iż nie zapłacą procentów od pożyczki Younga w złocie, lecz w dolarach po kursie bieżącym. **Bank nie przyjął do wiadomości tego oświadczenia, dopatrując się w niem naruszenia zobowiązań.**

Wyjazd delegata Niemiec z Genewy

po instrukcje do Hitlera.

Genewa, 13 maja.

Delegat na konferencję rozbrojeniową Nadolny wyjechał dziś do Berlina, oświadczając, że powróci dopiero po środowem posiedzeniu Reichstagu, czyli w czwartek lub w piątek.

O powrocie Nadolnego do Berlina mówiono już wczoraj, ale przypuszczano, że powrót jego nastąpi w poniedziałek. Następnie wiadomość o wyjeździe zostala zdementowana. Nadolny wyjechał na wezwanie Hitlera, który chce się z nim porozumieć przed mową w Reichstagu.

Wynik wizyty Nadolnego w Berlinie nie pozostanie bez wpływu na debatę, jaka się ma rozpocząć w poniedziałek w komisji głównej, która miała wyjaśnić ostatecznie losy konferencji. Istnieją nawet możliwości odroczenia debaty na kilka dni.

Genewa, 13 maja.

Komitet bezpieczeństwa zakończył pierwsze czytanie francuskiego projektu konwencji o wzajemnej pomocy.

Na najbliższem posiedzeniu komitet ma rozpatrzeć propozycje francuskie dotyczące punktu 6 projektu angielskiego.

Sprawcy krwawych zajść w Genewie

staną jutro przed sądem.

Genewa, 13 maja.

W poniedziałek rozpoczni esię tu sensacyjny proces polityczny przeciwko narodowemh socjaliście Nicole i 17 towarzyszom o sprowokowanie i udział w krwawych zajściach w dniu 9 listopada r. ub., kiedy wojsko było zmuszone do użycia broni palnej.

Rezultatem wypadków było kilkunastu zabitych i kilkudziesięciu rannych.

Proces odbędzie się przed federalnym sądem przysięgłych w specjalnie wynajętej sali.

Wobec wielkiej ilości świadków, których powołano przeszło 400, przewidziane jest, że proces potrwa około 3 tygodni. Budzi on wielkie zainteresowanie w Szwajcarji i krajach ościennych, czego dowodem jest zapowiedziany udział przeszło 100 dziennikarzy szwajcarskich i zagranicznych.

Śniadanie na cześć ambasadora Polski w Londynie

wydaje ambasador sowiecki.

Londyn, 13 maja.

Ambasador sowiecki w Londynie p. Majski podejmuje w środę śniadaniem ambasadora Skirmunta wraz z całym personelem ambasady polskiej. Fatk ten jest żywo komentowany przez dzisiejsze gazety popołudniowe.

„Star" pisze, że aczkolwiek przyjęcia takie są wymianą grzeczności dyplomatycznej, tembardziej że ambasador Skirmunt podejmował niedawno p. Majskiego i jego personel, to jednak świadczy to, że stosunki polsko-sowieckie wobec zawarcia paktu o nieagresji, sytuacji w Niemczech, wojny celnej Sowietów z Anglją i t. d., zacieśniają się coraz bardziej.

Bilans Banku Polskiego

za pierwszą dekadę maja.

Warszawa, 13 maja.

W pierwszej dekadzie maja Bank Polski dokonał zamiany części zapasu złota na pieniądze zagraniczne i dewizy. Wskutek tego zapas złota zmniejszył się o 8.8 miljonów złotych do 482,0 miljn. zł. Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 6,0 miljn. zł. do sumy 73.2 miljn. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wekslowych, obniżyła się o 7.5 zł. do 617.4 miljn. zł. Zmniejszył się również o 5.4 miljn. zł. stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami i wynosi 101.7 miljn. zł.

Portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 0,1 miljn. zł. do 30.1 miljn. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o pół miljona zł. do sumy 48.9 miljn. zł. Pozycja „inne aktywa" zwiększyła się o miljon zł. do 130.9 miljn. zł., zaś pozycja „inne pasywa" o 1.5 miljn. zł. do 259.5 miljn. zł. Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 10.1 miljn. zł. do kwoty 161.5 miljn. zł. Wreszcie obieg biletów bankowych w wyniku wyżej wymienionych zmian na poszczególnych rachunkach, obniżył się o 5.5 miljn. zł. i wynosi 1.015,5 miljn. zł.

Pokrycie statutowe lekko się obniżyło, mianowicie z 44.93 proc. do 44.76 proc. (14.76 ponad normę statutową). Stopa dyskontowa 6 proc. zastawowa 7 proc.

Dolar i funt nieznacznie zwyżkowały.

Warszawa, 13 maja.

Zmiany kursów funta szterlinga i dolara na giełdach zagranicznych były dziś nieznaczne. W stosunku do notowań piątkowych dolar i funt minimalnie zwyżkowały; na giełdzie warszawskiej kurs czeków na New Jork przy zamknięciu wynosił 7.62, kabel 7,63 (w piątek 7.57). Kurs funta na giełdzie warszawskiej 30,20 (w piątek 30,12).

ZACIEŚNIENIE STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH z SOWIETAMI

Już w najbliższym czasie ma się rozpocząć eksport towarów polskich do Rosji.

Oświadczenie przewodniczącego sowieckiej delegacji gospodarczej.

Warszawa, 13 maja.

Dnia 12 b. m. w resursie kupieckiej odbył się bankiet, wydany przez ministra przemysłu i handlu dr. Ferdynanda Zarzyckiego na cześć sowieckiej misji handlowej.

W czasie bankietu pierwszy zabrał głos minister Zarzycki, ktory przemówił do sowieckiej delegacji gospodarczej w sposób następujący:

— Jestem niezmiernie rad, że mogę występować w roli gospodarza, jako przedstawiciel rządu polskiego w stosunku do gospodarczej delegacji naszego wschodniego sąsiada z zastępcą komisarza ludowego handlu zagranicznego p. Bojewem na czele.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że najnaturalniejsze są i pozostaną zawsze stosunki handlowe pomiędzy sąsiadami. **W obecnych zaś stosunkach między Z. S. S. R. a Polską niech mi będzie wolno stwierdzić, że po obu stronach istnieje duże zrozumienie, że należy bardziej ożywić dotychczasową wzajemną wymianę towarów.**

Jestem przekonany, że zarówno poprzednia wizyta polskich przemysłowców do Z. S. S. R., jak i obecny pobyt gospodarczej delegacji związku sowieckiego, przyczyni się do wzajemnego poznania możliwości handlowych i szczególnie do rzeczywistego rozszerzenia wzajemnej wymiany towarowej.

Wyjeżdżacie Panowie delegaci z materjałem, który powinien posłużyć wam za podstawę do działania w tym kierunku. Ze swej strony chcieliśmy dać wam możność zobaczenia wszystkiego, coby was interesowało i coby pozwoliło wam skompletować jaknajobszerniej potrzebny materjał, gdyż z naszej strony spotykacie się z pozytywnym i życzliwym stosunkiem do zagadnienia rozwoju stosunków handlowych i wspólnego znalezienia dlań odpowiednich form.

Będziemy więc radzi, jeżeli ta wizyta pociągnie za sobą konsekwencje praktyczne dla dobra obu krajów.

Odpowiadając p. ministrowi Zarzyckiemu, przewodniczący delegacji sowieckiej p. Bojew, podkreślił, że celem wizyty przedstawicieli sowieckich kół gospodarczych było bliższe zapoznanie się z produkcją polską, **co w wyniku przyczyni się niewątpliwie do rozszerzenia i zacieśnienia stosunków gospodarczych Polski i Z. S. S. R.**

— Zwiedzając główne ośrodki przemysłowe w Polsce — powiedział p. Bojew — byliśmy zachwyceni nowoczesnością urządzeń zakładów przemysłowych, a zwłaszcza podziwialiśmy rozrost portu gdyńskiego.

Przekonaliśmy się dalej w ciągu naszej bytności, że Polska produkuje takie artykuły oraz posiada takie surowce, których brak daje się odczuwać w Rosji Sowieckiej. Dłuższa rozmowa, jaką miałem przyjemność odbyć z p. ministrem Zarzyckim, nacechowana była serdecznością i zrozumieniem potrzeby pogłębienia wzajemnych stosunków gospodarczych między Polską a Z. S. S. R.

Po przyjeździe do Moskwy zakomunikuję swemu rządowi, jak życzliwie byliśmy przyjmowani przez sfery gospodarcze Polski.

W końcu p. Bojew wzniósł toast w ręce p. ministra Zarzyckiego za pomyślność dalszego rozwoju stosunków gospodarczych polsko-sowieckich.

Poszczególni członkowie delegacji sowieckiej, zwiedzając ośrodki przemysłowe, przygotowali zawarcie tranzakcyj handlowych na kilka miljonów złotych.

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra", — dnia 13 b. m. odbyło się posiedzenie prezydjum „Polrosu", w którem wzięli udział przewodniczący sowieckiej misji handlowej p. Bojew wraz z p. Tamarinem oraz prezes „Sowpoltorgu" w Moskwie p. Firsow.

Na posiedzeniu tem p. Bojew przyrzekł ze swej strony osobiste poparcie w sferach rządowych Z. S. S. R. pomyślnego załatwienia planu importowego do Rosji Sowieckiej.

Ministrowie hitlerowscy w Wiedniu

Prezydent policji oświadczył im, iż wizyta ich jest niepożądana. — Starcia pomiędzy hitlerowcami a socjalistami. — Dwie osoby ranne.

Wiedeń, 13 maja.

Dziś o godz. 14 m. 30 przybyli na lotnisko Aspern pod Wiedniem ministrowie niemieccy Kerll z żoną i córką, Franck z żoną i radca ministerjalny Freisler. Na powitanie przybyli na lotnisko: pos. Rzeszy Niemieckiej Reith attache wojskowy niemiecki gen. Muff oraz przewodniczący stronnictwa - socjalistycznego.

Z urzędowej strony austrjackiej przybył tylko wice-prezydent policji austrjackiej hofrat Kubt, który oświadczył ministrowi Franckowi że z powodu niezałatwienia pewnych spraw z rządem austrjackim wizyta jego jest niepożądana, mimo to władze austrjackie są gotowe zapewnić Franckowi bezpieczeństwo.

Wice-prezydent prosił w związku z tem o dokładne dane co do programu pobytu min. Francka w Wiedniu.

Franck w odpowiedzi oświadczył: proszę podziękować rządowi austrjackiemu i powiedzieć że jestem zachwycony uprzejmością z jaką mnie tu przyjęto.

Przywódca narodowych - socjalistów Frauenfeld oświadczył wiceprezydentowi policji że program dzisiejszego pobytu min. Francka został policji już zakomunikowany. Program jutrzejszy będzie na czas podany do wiadomości policji.

Po powitaniach goście niemieccy **złożyli wieniec ze swastykami pod pomnikiem zwycięstwa w Aspern, poczem udali się do Wiednia. Na ulicach któremi przejeżdżało auto publiczność wznosiła okrzyki na cześć Hitlera, nie brakło jednak i wrogich okrzyków.**

Na domach gminnych i miejskich wywieszono czerwone sztandary, oraz transparenty z napisami „Niech żyje wolność". Z okien padały okrzyki przeciwko narodowym-socjalistom.

Na jednej z ulic doszło do bójki pomiędzy narodowymi - socjalistami a ich przeciwnikami politycznymi.

Policja interwenjowała aresztując kilkadziesiąt osób. Aby przeszkodzić demonstracjom na Ringstrasse policja skierowała auta z gośćmi niemieckiemi bocznemi ulicami do domu brunatnego Mariahilferstrasse.

W CZASIE STARĆ DWIE OSOBY ZOSTAŁY RANNE. Ministrowie niemieccy wezmą jutro udział w uroczystościach zorganizowanych przez narodowych socjalistów dla uczczenia rocznicy odsieczy Wiednia, urządzonych w sali Engelmana.

Wiedeń, 13 maja.

Dziś po południu na tle pobytu w Wiedniu ministrów niemieckich doszło do starcia między narodowemi - socjalistami a socjal - demokratami w dzielnicy Wiednia Florrisdorf.

Jeden narodowy socjalista iest ciężko ranny. Policja aresztowała uczestników zajścia i przywróciłu spokój.

Wielki zjazd gospodarczy w Warszawie

rozpoczyna się w najbliższy czwartek

Warszawa, 13 maja.

(B) Prezydjum B.B.W.R. wyznaczyło ostatecznie termin zjazdu gospodarczego, zwołanego do Warszawy. — Zjazd rozpocznie się w Warszawie w dniu 18 b. m., to jest w najbliższy czwartek i potrwa 3 dni. Zamknięcie zjazdu nastąpi w sobotę, dnia 20 b.m.

Generalnym referentem zjazdu został b. minister skarbu p. Ignacy Matuszewski, który wygłosił referat wstępny, a po zakończeniu zjazdu referat, zawierający. całokształt uchwał, powziętych w toku 3-dniowych obrad. Pozatem referat wygłosi wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego, b. minister Stefan Starzyński oraz podsekretarz stanu do spraw gospodarczych w prezydjum rady ministrów, p. Tadeusz Lechnicki.

W poszczególnych komisjach zjazdu, jak w komisji przemysłowej, handlowej, rolnej i innych wygłoszone będą referaty fachowe w zakresie tematów, przekazanych tym komisjom do szczegółowego rozważenia.

Na zjazd gospodarczy rozesłano ponad 1000 zaproszeń, a organizatorzy przewidują, że weźmie w nim udział conajmniej 700 osób z pośród przedstawicieli nauki, organizacyj przemysłowych, rzemieślniczych, handlowych, dalej reprezentantów izb przemysłowo-handlowych, samorządów miejskich, wiejskich i terytorjalnych.

Zadaniem zjazdu jest opracowanie do użytku rządu rezolucyj, opartych na doświadczeniach praktycznych działaczy gospodarczych, *ze szczególnem uwzględnieniem przystosowania życia gospodarczego państwa do zmienionych przez kryzys warunków.*

Warszawa, 13 maja.

W „Dzienniku Ustaw" nr. 35 z dnia 13 b. m. ogłoszono ustawę o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, uchwaloną przez sejm w dniu 23 marca r. b.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 60-ciu dni od dnia następującego po jej ogłoszeniu.

Tomaszów Mazowiecki.

O POMOC MATERJALNĄ DLA STREJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW.

Akcja żywnościowa na rzecz strejkujących robotników, prowadzona przez tutejsze duchowieństwo katolickie, daje bardzo pomyślne rezultaty. Okoliczne wioski Ciechanów, Komorów, Zaborów — dostarczają już zaofiarowane wobec ks. proboszcza Machnickiego artykuły spożywcze. Księża w dalszym ciągu objeżdżają pobliskie a nawet i odleglejsze wsie, wzywając ich mieszkańców do składania ofiar robotników i ich głodnych rodzin.

Przypuszczać należy, że i społeczeństwu tomaszowskiemu ciężkie położenie strejkujących robotników nie będzie obojętne i niewątpliwie pośpieszy im z pomocą materjalną.

REFORMA SZKOLNA.

W związku z wprowadzoną reformą szkolną dyrektor tutejszego Koedukacyjnego Gimnazjum Humanistycznego Stowarzyszenia Kupców, p. Pawłowski wygłosi dziś, w niedzielę referat n. t. „Reforma szkolna". Wstęp bezpłatny.

ZLOT MŁODZIEŻY CZERWONOKRZYSKIEJ.

W dniu 20 i 21 b. m. odbedzie się w Częstochowie zlot młodzieży czerwonokrzyskiej z czterech oddziałów: łódzkiego, kieleckiego, krakowskiego i śląskiego.

Z Tomaszowa w zlocie tym udział weźmie 210 osób, w tem blisko 90 proc. młodzieży szkół powszechnych.

Na program zlotu złożą się: zwiedzenie klasztoru Jasnej Góry i skarbca msza, poświęcenie sztandarów, defilada, zawody sportowe pomiędzy drużynami oddziałów, pokazy drużyn ratowniczych tańce, koncert orkiestr, chóry, zaś na zakończenie — manifestacje na cześć młodzieży śląskiej.

Koła młodzieży czrwonokrzyskiej zorganizowane zostały w Tomaszowie dopiero z początkiem bieżącego roku. — Obecnie istnieje już w tutejszych szkołach powszechnych 8 kół, liczących 828 członków.

Koła zgrupowane są w komisji oddziałowej, posiadającej siedzibę w szkole Nr. 10 (Kolejowa róg Gustownej).

Koła młodzieży nie dały jeszcze poznać swej działalności ze względu na to, że zostały zorganizowane dopiero w ostatnich miesiącach. Jednakże zainteresowanie działalnością Czerwonego Krzyża na terenie Tomaszowa stale wzrasta, a prace tej instytucji przy poparciu społeczeństwa napewno osiągnie dobre rezultaty.

Zamordował podstępnie spólnika.

Waldeman stanie przed sądem doraźnym.

Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami pod Bełchatowem dokonany został krwawy mord na osobie Jana Kempy. Sprawcę mordu, 25-letniego Wilhelma Waldemana udało się policji ująć niemal bezpośrednio po dokonaniu przez niego zbrodniczego czynu i w dniu wczorajszym przewieziony on został do więzienia w Piotrkowie. Dochodzenie prowadzone jest w trybie doraźnym, wobec czego rozprawa odbędzie się w najbliższym czasie.

W toku pierwiastkowego dochodzenia wyszły na jaw sensacyjne szczegóły tego morderstwa. Okazuje się, że **Waldeman był przez kilka lat wspólnikiem zamordowanego przez siebie Kempy.** Krytycznego dnia obydwaj bawili w Pabjanicach, gdzie załatwiali wspólnie jakiś interes handlowy. Po wspólnej kolacji w Pabjanicach Waldeman odjechał z jednym znajomym do domu, a Kempa pozostał jeszcze w Pabjanicach. W pobliżu Bełchatowa Waldeman opuścił swego towarzysza, mówiąc, iż ma jeszcze coś do załatwienia w pobliskiej wsi. W rzeczywistości **ukrył się w rowie przydrożnym, czekając na Kempę.** Obliczenia go nie zawiodły. Po krótkim czasie nadjechał Kempa własnym wozem.

Gdy wóz przejechał, Waldeman **wskoczył nań z tyłu i zadał wspólnikowi potężny cios nożem, zabijając go na miejscu.** Następnie wyciągnął mu z kieszeni pieniądze i pojechał sam do domu.

Waldeman tłumaczył się początkowo, że zabił Kempę w zamroczeniu pod wpływem alkoholu. Ujawnienie jednak szczegółów zbrodni wykazało, iż mord przygotowany był z całą premedytacją i z chęci zysku, wobec czego Waldeman stanie przed sądem doraźnym.

Komisja ministerjalna w Tomaszowie Maz.

Przed zlikwidowaniem zatargu w Tom. fabryce sztucz. jedwabiu

Tomaszów, 13 maja.

Strejkiem w Tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu, który przedłuża się z powodu nieustępliwego stanowiska dyrekcji fabryki, zainteresowały się już czynniki rządowe w Warszawie. Onegdaj zjechała do Tomaszowa komisja międzyministerjalna, która zastanawiała się na miejscu nad stanem rzeczy, jaki wpłynął na wyłonienie się obecnego zatargu pomiędzy robotnikami a dyrekcją fabryki.

Po zebraniu przez komisję niezbędnego materjału, odbyła się w godzinach wieczorowych w lokalu ekspozytury starostwa konferencja, w której wzięli udział: naczelnik wydziału bezpieczeństwa przy ministerstwie spraw wewnętrznych, inż. Kucharski, naczelnik wydziału przy ministerstwie pracy i opieki społecznej, p. Zagrodzki, referent ministerstwa pracy i opieki społecznej, inż. Mazurkiewicz, naczelnik wydziału bezpieczeństwa przy województwie łódzkim, p. Lutomski, naczelnik urzędu śledczego w Łodzi, inspektor Nosek, starosta p. Stachowski, inspektorowie pracy pp. Wojtkiewicz i Sielski, wreszcie z ramienia Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu — dyr. Hertz.

Na konferencji tej, która trwała przeszło 3 godziny, zastanawiano się nad możliwościami szybkiego **zlikwidowania strejku i zobowiązano wreszcie dyrekcję fabryki do wznowienia pertraktacji z robotnikami.**

Onegdaj delegacja w składzie posła Waszkiewicza, kierownika tutejszego związku zawodowego „Praca" Szymańskiego, oraz delegatów fabrycznych Kasprzyka i Chrustowskiego przyjęta była przez wojewodę łódzkiego, p. Hauke-Nowaka, któremu przedstawiła sytuację, jaka wytworzyła się na terenie Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu. Delegacja ta prosiła **p. wojewodę o interwencję, której podjęcie zostało jej przyrzeczone.**

***

W fabrykach „Etablissements Piesch" i H. Landsberg strejk trwa w dalszym ciągu. Konferencję ze stronami prowadzić będzie inspektor pracy inż. Sielski.

Kolejka Łódź — Brzeziny.

Fundusz Pracy ma dość pieniędzy

Jak wiadomo, nowoutworzony państwowy Fundusz Pracy, w myśl ustawy udzielać będzie w bież. roku kredytów na prowadzenie robót publicznych inwestycyjnych, nietylko samorządom, lecz także instytucjom prawno-publicznym.

W związku z tem, Dyrekcja Łódzkich kolei elektrycznych wąskotorowych dojazdowych czyni starania w kierunku uzyskania z funduszu pracy pożyczki na roboty związane z budową kolei elektrycznej na linji Łódź-Brzeziny.

Plan tego połączenia tramwajowego ja księ dowiadujemy, został peszcze w ubiegłym roku przedłożony przez Ł. E. W.K.D. władzom centralnym do zatwierdzenia.

Obecnie rozpoczęły się już pertraktacje między dyrekcją kolei dojazdowych z Funduszem Pracy i jak słychać Fundusz Pracy skłonny jest udzielić kredytów na budowę tego, tak ważnego dla naszego miasta połączenia tramwajowego z Brzezinami. Wobec tego spodziewać się należy, iż w ciągu najbliższych dni, względnie tygodni rozpocznie się wreszcie budowa wspomnianej linji.

TURNIEJ BRYDŻOWY W KLUBIE DZIENNIKARZY.

Już we wtorek, dnia 16 bm., rozegrany będzie w Klubie przy Syndykacie Dziennikarzy Łódzkich (Piotrkowska 121, prawa oficyna, parter) turniej brydżowy z nagrodami.

Nagrody te, jak m. in. dwa serwisy do „Mokki" itd., pochodzą z firm L. Tyber (Piotrkowska 49) i Siegelberg (Piotrkowska 45).

ZJAZD OKRĘGOWY ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

W dniu 14 maja rb. o godz. 10 w sali Rady Miejskiej (Pomorska 16) rozpocznie obrady Zjazd nauczycielstwa województwa łódzkiego.

Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie Zarządu Okręgowego, 2) referat p. Ed. Dudkiewicza — „Pragmatyka nauczycielska", 3) referat przewodniczącego Zarządu Okręgu p. K. Stryszewskiego p. t. „Zasadnicze podstawy programów szkolnych". Po referatach nastąpi dyskusja oraz wybory nowego Zarządu Okręgu.

W zjeździe weźmie udział około 200 delegatów nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich z terenu województwa łódzkiego.

WIOSENNE KONKURSY HIPPISZNE 4 GRUPY ARTYLERJI.

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych wzorem roku ubiegłego w dniach 17 i 18 czerwca br. odbędą się na boisku WKS Łódź przy zbiegu ulic 6-go Sierpnia i Towarowej konkursy hippiczne i jazda parami oficerów 4 Grupy Artylerji, oraz zaproszonych pań i jeźdźców gentelmenów.

W zawodach tych wezmą udział, oprócz pań, jeźdźcy gentelmeni, oraz oficerowie 4, 7, 8, 10 i 26 pułku artylerji lekkiej i 4 pułku artylerji ciężkiej oraz jeźdźcy, którzy brali udział w zawodach o mistrzostwo armji i w zawodach międzynarodowych, wskutek czego konkursy te budzą w naszym grodzie wielkie zainteresowanie.

Konkursy te będą rewją dotychczasowych zdobyczy nad przygotowaniem i ujeżdżaniem koni i staną się bodźcem do dalszej wytężonej pracy w tym tak szlachetnym i miłym sporcie. Dla ogółu zaś będą niecodzienną atrakcją i staną się niewątpliwie ważnym czynnikiem propagandy sportu konnego.

Panie i jeźdźcy dżentelmeni, życzący wziąć udział w konkursach hippicznych, proszeni są o nadesłanie swych zgłoszeń.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela sekretarz zawodów konnych kpt. Wierciechowski Ludwik z 4 Grupy Artylerji Łódź, ulica 11-gi Listopada Nr. 83, pokój 37, telefon 196-00, wewn. 20.

OSTATNIE DNI SPRZEDAŻY LOSÓW LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Przypominamy, że ciągnienie rozpocznie się już 18 maja. Każdy pragnący szczęścia i dobrobytu powinien bezwzględnie zaopatrzyć się w los szczęścia w słynnej kolekturze S. Jatka (Piotrkowska 22 i 66).

Napływ lekarzy z zagranicy

stanowi groźne niebezpieczeństwo dla lekarzy polskich. Naczelna izba lekarska domaga się wstrzymania nostryfikacji dyplomów zagranicznych.

W kołach inteligencji stolicy olbrzymie wrażenie wywołał najnowszy krok „Naczelnej izby lekarskiej w Polsce", która wczoraj rozesłała do wydziałów lekarskich wszystkich uniwersytetów polskich specjalny memorjał, w którym zwraca się z prośbą o **wstrzymanie na kilka lat najbliższych nostryfikacji zagranicznych dyplomów lekarskich.**

Dzisiaj do prezesa „Naczelnej izby lekarskiej w Polsce", dr. Pietrasiewicza, zwrócili się przedstawicieli prasy z prośbą o umotywowanie sensacyjnego memorjału lekarzy.

Dr. Pietrasiewicz wyjaśnił, że wzrastające z dnia na dzień prześladowania inteligencji niearyjskiego pochodzenia w Niemczech powodują **napływ do Polski lekarzy, zamieszkałych dotąd w Niemczech.** Nie mając przed sobą żadnych możliwości ani perspektywy na przyszłość spokojnej pracy w Niemczech, **zjeżdżają lekarze niemieccy masowo do Polski,** starając się o nostryfikację zagranicznych dyplomów. Jednocześnie wzrasta liczba obywateli polskich, kończących studja lekarskie na uniwersytetach zagranicznych, a w kraju tymczasem znana jest powszechnie wręcz **tragiczna sytuacja młodych lekarzy,** nie mogących zarobić na najbardziej skromne utrzymanie.

Starsi lekarze, którzy spowodowali wysłanie do uniwersytetów polskich memorjału z prośbą o wstrzymanie nostryfikacji zagranicznych dyplomów lekarskich, zdają sobie sprawę, że pociągnięcie ich jest drakońskie, ale twierdzą, że **opinja publiczna znajdzie całkowite jego wytłumaczenie, zwłaszcza, że oczywiście dopuszczone będą w przyszłości odstępstwa od zasady nienostryfikacji dyplomów.**

W ostatnich latach uniwersytety polskie **kończy rocznie do pięciuset młodych lekarzy,** pozatem dochodzi około stu lekarzy rocznie, którzy kończą uniwersytety zagraniczne i w Polsce uzyskują nostryfikację dyplomów. Szybki wzrost ilości lekarzy **może się dla całego zawodu lekarskiego zakończyć klęską gospodarczo - społeczną, czego właśnie starsi lekarze chcą uniknąć.**

Należy wyjaśnić, że uniwersytety polskie na podstawie pisma „Naczelnej izby lekarskiej w Polsce" **nie będą mogły wstrzymać na mocy własnej decyzji nostryfikacji dyplomów lekarskich zagranicznych,** ale będą musiały dla przeprowadzenia tej zasady uzyskać zezwolenie ministerstwa opieki społecznej i ministerstwa spraw wewnętrznych. Obecnie przedstawiciele organizacyj lekarskich zabiegają właśnie w dwuch tych urzędach państwowych o poparcie ich inicjatywy.

Dziecko utonęło w beczce.

Straszny wypadek w Kałach pod Łodzią.

(ig) Wstrząsający, niecodzienny wypadek zdarzył się wczoraj po południu w miejscowości letniskowej, Kały pod Łodzią.

Jeden z gospodarzy miejscowych, Janz, zajęty był wraz z rodziną porządkowaniem willi na okres letni. Po chłonięci pracą, nie zwrócili uwagi na małego, 3-letniego synka Janza, Aleksego, który bawił się opodal.

Po pewnym czasie, gdy robota była skończona, poczęto szukać dziecka. Nie było go nigdzie. Rodzice przypuszczali, że malec oddalił się, poczęto go więc szukać na drodze u wszystkich sąsiadów. Napróżno jednak.

Rozpacz rodziców była bezgraniczna. Pobiegli oni natychmiast na posterunek policji, prosząc o wszczęcie poszukiwań. Cała miejscowość została formalnie postawiona na nogi. **Mówiono nawet o jakiejś cygance, która pono miała przechodzić tamtędy i suponowano, że to ona mogła porwać dziecko.**

W pewnej chwili jeden z sąsiadów przypadkowo zajrzał do beczki, stojącej obok willi i straszliwy krzyk wydarł mu się z piersi. **W beczce, napełnionej wodą, ujrzał sterczące nóżki dziecka. Wyciągnięto je natychmiast, chłopiec jednak już nie żył. Jak się okazało, dziecko bawiąc się, przechyliło się nad beczką, straciło równowagę i wpadło głową na dół. Nie mogąc się wydostać, utonęło.**

Wypadek ten wywarł w Kałach wstrząsające wrażenie.

Ku czci bohaterskich lotników.

Dziś odsłonięcie pierwszego w Polsce pomnika ś. p. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury na lotnisku w Lublinku.

A zatem dziś komitet wojewódzki L. O. P. P. w Łodzi rozpoczyna pierwszy dzień X Jubileuszowego Tygodnia L. O. P. P.

Główną imprezą tygodnia jest, jak już o tem wspominaliśmy kilkakrotnie, **odsłonięcie na lotnisku łódzkiem w Lublinku w dniu dzisiejszym, o godzinie 15 min. 30, pomnika ku czci ś. p. kpt. pil. Franciszka Żwirki i ś. p. inż. pil. Stanisława Wigury, ufundowanego przez radę miejską m. Łodzi.**

Na uroczystości, w których wezmą udział przedstawiciele władz administracyjnych, wojska, samorządu, przedstawiciele stowarzyszeń, organizacyj, związków, cechów rzemieślniczych itd., przybędą żona ś. p. kpt. pil. Żwirki — p. Agnieszka Żwirkowa wraz z synkiem Henrykiem oraz siostry ś. p. inż. pil. Wigury — pp. Jadwiga i Wanda Wigurzanki.

W uroczystościach odsłonięcia pomnika wezmą również udział **delegacje wszystkich pułków i klubów lotniczych z całej Polski.** Ilość samolotów, które w dniu dzisiejszym przybędą na lotnisko w Lublinku przekroczy cyfrę 40. Będzie to **pierwszy tak liczny zlot samolotów do Łodzi.**

Bezpośrednio po uroczystościach odsłonięcia pomnika ku czci ś. p. kpt. pil. Żwirki i ś. p. inż. Wigury odbędzie się na lotnisku **wzlot balonu wolnego oraz efektowne akrobacje powietrzne w wykonaniu eskadry samolotów myśliwskich pilotowanych przez czołowych lotników polskich.**

Publiczność będzie też miała jednocześnie możność przyjrzenia się startowi wszystkich samolotów, **które po uroczystościach odsłonięcia pomnika, odlecą do swych macierzystych pułków.**

Komitet wojewódzki LOPP w Łodzi poczynił odpowiednie starania zapewniające publiczności szybkie i wygodne dostanie się na lotnisko. Tramwaje podmiejskie z Placu Reymonta do przystanku „Lotnisko" kursować będą co 5 minut. Od przystanku „Lotnisko" do Lublinka publiczność przewożona będzie specjalnie przygotowanymi autobusami.

Niewątpliwie zatem **cała Łódź weźmie udział w uroczystościach na lotnisku, manifestując tem swe uczucia dla tych, którzy rozsławili imię Polski i Jej lotnictwa na całym świecie.**

WSTRZYMANIE POCIĄGU WYCIECZKOWEGO DO WARSZAWY.

Pociąg wycieczkowy do Warszawy (t. zw. „Zielony Express"), który miał odejść dziś, w niedzielę, o godz. 7.47 rano, z powodów od organizatorów niezależnych, musiał być w ostatniej chwili odwołany.

KRONIKA

MAJ **14** NIEDZIELA

Dziś NMP. Łask.
Jutro Zofji Wd.

Wschód słońca	3.46
Zachód słońca	19.18
Wschód księżyca	00.35
Zachód księżyca	7.56
Długość dnia	14.34
Przybyło dnia	8.08

Pobór rocznika 1912

Kto ma się stawić jutro.

Jutro, w poniedziałek, dnia 15-go maja r. b., przed Komisją Poborową nr. 1 (ul. Al. Kościuszki nr. 21), powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie III-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: **P. J.**

W poniedziałek, dnia 15-go maja r.b., przed Komisją Poborową nr. 2 (ul. Ogrodowa nr. 34), powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie IV-go komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają siz od liter **K. O.**

Tegoż dnia, przed Komisją Poborową nr. 3 (ul. Piotrkowska nr. 165), powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie III-go komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: **M, N, O, P, R, S, S-ch, Sz, Ś, T, U, W, Z, Ź, Ż.**

Poborowi powinni stanąć przed Komisją Poborową z dowodami osobistemi lub zaświadczeniami, wydanemi przez Komisarjaty Policyjne, stwierdzające tożsamość osoby posiadanemi kartami odroczeń służby wojskowej, zaświadczeniami rejestracyjnemi, wystawionemi przez Magistrat m. Łodzi oraz dowodami, stwierdzającemi ich zawód i wykształcenie (szkolne).

Od jutra—wiosna.

Trzy chłodne dni.

(i) Wierzenia i gadki ludowe, aczkolwiek przez wielu ludzi traktowane są ze zrozumiałym sceptycyzmem, z zadziwiającą dokładnością spełniają się niekiedy co do joty. I tak nprz. z dniami trzech świętych, Pankracego, Serwacego i Bonifacego, t. j. 12, 13 i 14 maja związana jest legenda, iż dni te muszą być zimne. Chociażby na początku maja panowały upały i dalsze dni maja byłyby upalne, te trzy dni muszą być zimne. I to sprawdza się co roku.

I w tym roku obserwujemy to samo zjawisko. Mamy trzy dni wyjątkowo chłodne. Ale jeśli wierzyć przepowiedniom, w dniu św. Zofji rozpoczyna się okres już prawdziwie ciepłych dni. Św. Zofji — to jutro, Ano, zobaczymy...

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Stekel (Lutomirskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 63, St. Hamburga i S-ka (Główna 50), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Nieodwołalnie przedostatnia niedziela, cieszącej się dużem powodzeniem wystawy prac Zrzeszenia Artystów Plastyków p. n. „Szkoła Warszawska". Ciekawe prace, zrzeszonych artystów plastyków, wzbudzają wzrastające zainteresowanie, zarówno ze względu na technikę, jak i różnorodność tematów. Widzimy prace: E. Arcta, B-ci Seidenbeutlów i wielu innych.

Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—21-ej.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

3 ostatnie występy Stefanji Jarkowskiej. — Występy Stefanji Jarkowskiej zbierającej zasłużone laury w wesołej komedji St. Zagona „Bez posagu ożenić się nie mogę" dobiegają już końca. Popularna artystka ta wystąpi jeszcze dziś, jutro i pojutrze.

W środę wchodzi na afisz beztroska, pełna pikanterji i przedniego humoru, typowo wiedeńska komedja Ebermeyer'a i Cammerlohra „Gotówka" w reżyserji J. Szyndlera.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. powtórzenie wczorajszej premjery „Małki Szwarcenkopf" Gabrjeli Zapolskiej.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA (Piotrkowska 295).

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. pełnej humoru, melodyjnej operetki p. t. „Szkoła miłości". Udział biorą Zygmunt Klimaszewski znakomity tenor opery i operetki warszawskiej, lwowskiej i katowickiej oraz Lili Melodystówna, Majchrzakówna-Busiakiewicz, Hryniewiczówna, Hryniewicz-Winklerowa, Kosieradzka, Suwalski, Winkler, Zięciakiewicz i inni. Reżyserja St. Zięciakiewicza. Tańce w wykonaniu I. Hryniewiczówny.

Ceny miejsc rewelacyjnie niskie. Bilety do nabycia w kasie teatru.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 4.15 i 8.30 wiecz 2 przedstawienia. Powtórzenie wczorajszej premjery — głośna sztuka w 5 aktach Gabrjeli Zapolskiej „Małka Szwarcenkopf". Bilety od 40 gr. do 1.50 do nabycia w kasie teatru od godz. 10 rano bez przerwy.

TEATR „SCALA".

Dziś w niedzielę o godz. 12-ej w południe poranek po cenach od 50 groszy do 1.50 i grana będzie sztuka „Matka i Teściowa".

Wieczorem melodramat Harrego Kalmanowicza „Matka i Teściowa".

WŁADYSŁAW WALTER W ŁODZI.

Znakomity artysta teatrów warszawskich, Władysław Walter, ulubieniec publiczności, gawędziarz „Polskiego Radja" wystąpi jedyny raz w Łodzi, a to w nadchodzącą środę, dnia 17-go b. m. w Sali Filharmonji. Oprócz Waltera udział w wieczorze artystycznym biorą wybitni artyści scen stołecznych, a mianowicie: Jadwiga Bukojemska, Basia Relska, Konrad Ostrowski, Jerzy Klimaszewski, Władysław Miszczuk. Znakomici artyści wykonają 18 numerów przebojowych bogatego programu. Szczegóły w programie. Bilety nabywać można w Kasie Filharmonji.

„HELENÓW".

Dziś następuje w parku „Helenów" otwarcie sezonu letniego, na inaugurację którego dyrekcja daje dziś o godz. 11 przed południem oranek muzyczny orkiestry symfonicznej. W parku odbywać się będą codziennie, prócz piątków i poniedziałków od godz. 7 wiecz., zaś w soboty i święta od godz. 5 popoł. — koncerty orkiestry symfonicznej pod dyr. Teodora Rydera.

LEON KRUCZKOWSKI W ŁODZI.

Autor głośnej książki „Kordjan i cham" wygłosi dnia 17 bm. (środa) o godz. 19.30 w sali Rady Miejskiej (Pomorska 16) zapowiadany poprzednio odczyt pod tytułem „Literatura na froncie społecznym" (Kaden - Bandrowski, Boy-Żeleński, Hulka - Laskowski, J. N. Miller i in.). Sądzimy, że Łódź tłumnie pośpieszy na interesujący odczyt utalentowanego pisarza, którego prelekcja, wygłoszona poprzednio w Warszawie, cieszyła się niebywałem powodzeniem.

Bilety w cenie 50 gr. i 1 zł. do nabycia przy wejściu.

JUTRZEJSZY WYSTĘP ROSYJSKIEJ OPERETKI.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w Filharmonji jedyny występ słynnej rosyjskiej operetki pod dyr. znanego artysty teatrów petersburskich Pjotra Andrejewa-Trelskiego z udziałem Olgi Wysockiej znanej primadonny teatrów kijowskich, Tamary Trelskiej, uroczej tancerki-wodewilistki, Anny Komarowej, Wiery Wolskiej, Muratowa, Leonidowa, Dolińskiego, Polanskiego i innych. Zostanie odegrana oryginalna operetka z życia cyganów rosyjskich zawierająca 42 numery ulubionych cygańskich śpiewów, tańców itp. Tabor cyganów rosyjskich pełen czarujących melodyj, słodkiego dźwięku i nieskończonej werwy cygańskiej. Operetka urozmaicona będzie tańcami cyganów rosyjskich, węgierskich, rumuńskich oraz dzikiemi tańcami. Bilety w cenie od zł. 1.— do zł. 3.— nabywać można w Kasie Filharmonji.

Wiosenne oblicze smutnej Łodzi.

Sprzedawcy kwiatów i baloników przypominają nam, że idzie lato i że na świecie może jeszcze być dobrze.

Wiosną, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zmienia się ulica łódzka. Wypełza ze wszystkich kątów bieda ludzka. Nadszedł bowiem okres sezonowych zarobków.

Rogi ulic i wnęki bram, stały się nagle barwne i pachnące. Pod każdym murem wykwitł znienacka kosz kwiatów. Pęczki fijołków, delikatne narcyze, żółte kaczeńce, dumne tulipany i najpiękniejsze róże.

Oto pierwsze źródło zarobków. Na krzesłach, niskich stołeczkach, siedzą stare babiny, młode dziewoje, mężczyźni. Sprzedają kwiaty. Drogie są jeszcze stosunkowo, ale któraż z pań nie kupi choć małego pęczka, małej wiązanki dla przystrojenia mieszkania? Niewesoło jest w wielu mieszkaniach dziś. Panuje bieda i niedostatek, trzeba się ograniczać, skąpić. A kilka kwiatków w wazoniku na stole ożywi smutny nastrój. I dlatego handel kwiatami idzie. Dużo się tego sprzedaje, bardzo dużo. I żywią się jakoś ci wszyscy, co z utęsknieniem czekali na wiosnę.

A wiele zyskuje na tem wygląd miasta? Smutne, szare ulice łódzkie, brudne i krzywe, na których prawie niema zupełnie zieleni, jakże ożywiają się, przystrojone temi girlandami kwiatów na sprzedaż.

Jest jeszcze jedna miła ozdoba ulicy. Jak barwne sztandary wznoszą się i płyną wysoko słupy baloników. Ten lotny obłok trzyma na mocnym sznurku blady mężczyzna. Bezrobotny! Czekał przez całą zimę na swój sezon. I doczekał się. Teraz zarabia dużo. Czerwone, niebieskie, zielone baloniki lśnią ładnym blaskiem, mamiąc oczy dzieci. A dzieci są despotyczne. Tak długo przymilać się będą do rodziców, tak długo płakać będą, aż wyproszą od matki parę groszy na balonik.

Sprzedawcy baloników zarabiają, cieszą się. Blady człowiek, trzymający ten lotny obłok na sznurku, jest narazie syty.

Na rogach ulic zjawili się inni jeszcze handlujący. Wyrosły tam stragany z cukierkami, słodyczami, budki z wodą sodową. Narazie jeszcze jest chłodno. Ale to niewiele wody się nie wypija. To dopiero początek. Przyjdą już niedługo prawdziwie ciepłe dni, kiedy woda sodowa stanie się najlepszym artykułem handlowym, kiedy przed budkami i nietworzyć się będą niemal ogonki i niecierpliwie ręce chwytać będą szklankę, by ożywić gardło zimną, musującą cieczą.

Na wodzie sodowej zarabia się nieźle, ale konkurencja kwitnie. Z roku na rok coraz więcej budek przybywa. To nic. Byle tylko lato było upalne, a wszyscy się przy tem pożywią.

W kilku miejscach, na ulicy ustawione zostały wagi. Każdy może się zważyć za jednę 5 groszy. Zimą ich nie było. Komu to się chce ważyć, gdy człowiek biegnie zziębnięty za interesami? Ale latem ludzie się ważą. 5 groszy to nie wydatek. Można sprawdzić swą tuszę.

Oblicze ulicy w Łodzi zmieniło się gdy nadeszła wiosna. Wygląda tu wszystko nieco żywiej, barwniej. Ludzie, śpieszący we wszystkie strony, mają trochę weselsze miny. Wiosna. Ciepło. Jakoś to będzie. Lepiej w każdym razie, niż zimą. Z pustyni wielkiego miasta można wyrwać kawałek chleba. A to wszak najważniejsze.

Co się dzieje w rzeźni miejskiej

Memorjał cechu rzeźniczo-wędliniarskiego do prez. Ziemięckiego.

W związku z licznemi kradzieżami, jakie miały miejsce na terenie rzeźni miejskiej w Łodzi, zarząd cechu rzeźniczo - wędliniarskiego m. Łodzi i zarząd stowarzyszenia kupców trzody chlewnej, rogacizny i mięsa w Łodzi, skierowały do p. prezydenta miasta Ziemięckiego obszerny memorjał.

W memorjale tym obie organizacje stwierdzają, że od roku 1922 na terenie rzeźni miejskiej w Łodzi miały miejsce i do dnia dzisiejszego w dalszym ciągu są dokonywane kradzieże towaru, stanowiącego własność rzeźników i kupców.

Kradzieże te polegają na tem, że zatrudnieni w rzeźni pracownicy t. zw. „pomagierzy" przy dokonywaniu prac ubojowych obrzynają kilkukilowe kawałki mięsa i słoniny i przywłaszczają je sobie. Według obliczeń, dokonanych przez wspomniane organizacje, wskutek kradzieży kupcy ponoszą przeciętnie około 2.000 zł. strat tygodniowo, zaś rzeźnicy i wędliniarze około 3.000.

Kupcy i rzeźnicy, teroryzowani przez zorganizowane szajki, mimo iż wielokrotnie konstatowali kradzieże, obawiali się o tem komukolwiek meldować.

Autorzy memorjału stwierdzają dalej, że mimo przeprowadzonych ostatnio rewizyj i schwytania sprawców na gorącym uczynku, kradzieże na terenie rzeźni miejskiej w dalszym ciągu nie ustają.

W związku z tem zainteresowane organizacje proszą w swym memorjale p. prezydenta miasta, aby wydał zarządzenie w celu zorganizowania należytej kontroli na terenie rzeźni, natychmiastowego zakazu wstępu do rzeźni osobnikom, dopuszczającym się kradzieży, oraz wszelkim postronnym osobom, nie związanym z jakiemikolwiek pracami, dokonywanemi na terenie rzeźni i targowisk, oraz ustalenia niezbędnej liczby t. zw. pomagierów, którzyby mieli prawo przebywania na terenie rzeźni.

Autorzy memorjału jednocześnie nadmieniają, że ze względu na stwierdzoną obecnie agresywność t. zw. pomagierów byli również zmuszeni zwrócić się w tej sprawie do władz bezpieczeństwa, którym jednocześnie przesłali odpis powyższego memorjału.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

NIEDZIELA, 14 maja 1933 roku.

10.05—11.45: Transmisja Nabożeństwa z Poznania.
11.57—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.00: Transmisja z Teatru Wielkiego Akademji z okazji Święta Pracy.
13.00—13.05: Komunikat meteorologiczny.
13.05—14.00: Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. II-ga część. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego i Armand Gontesu-Biron (fort.).
14.00—14.20: Odczyt p. t. „Łódź na boisku" — wygł. red. Władysław Kozielski.

14.20—15.05: Przerwa.
15.05—16.00: Muzyka w wyk. Orkiestry Wiesława Wilkosza.
16.00—16.30: Transmisja z lotniska łódzkiego w Lublinku. Uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci ś. p. kpt. Fr. Żwirki i ś. p. inż. pil. Stan. Wigury.
16.30—16.55: Program dla młodzieży:
a) Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie" — w oprac. Br. Winawera;
b) „Co słychać nowego w warszawskim ogrodzie zoologicznym"? — opowie prof. St. Sumiński.
16.55—17.10: „Kącik językowy" — prelegent prof. Stanisław Słoński.
17.10—18.05: Koncert solistów. Wykonawcy: Edwarda Feinsteinówna (fort.), Szymon Bakman (skrz.). Akomp. Ludwik Urstein.
18.05—18.10: Odczytanie programu na dzień następny.
18.10—19.00: Muzyka lekka i taneczna z cuk. „Ziemiańskiej".
19.00—19.15 Rozmaitości.
19.15—19.25: Wiadomości sportowe z Łodzi.
19.25—19.55: Audycja zorganizowana łącznie z L. O. P. P.
20.00—20.30: Recital fortepianowy Zofji Jaroszewiczowej.
20.30—21.15: Wesoła audycja ze Lwowa.
21.15—21.25: Wiadomości sportowe z całego kraju.
21.25—22.55: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Zofja Adamska (wiolończ.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
22.55—23.00 Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna z Polonji.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.40. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.
17.25. MOSKWA (Stalin). „Dama Pikowa" — opera Czajkowskiego. Tr. z Teatru Wielkiego.
21.00. BUKARESZT. „Il matrimonio segreto" — opera Cimarosy.
21.00. RZYM. „Falstaff" — opera Verdiego.

ZE ZW. PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet organizuje w niedzielę dnia 14-go maja b. r. o godzinie 10-ej w Szkole Powszechnej przy ulicy Podmiejskiej 21 zebranie kobiet m. Łodzi ku uczczeniu tak doniosłej chwili dla całego narodu, jaką jest wybór ponowny na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego. Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet prosiła panią posłankę Minczeykówna, aby zechciała przemawiać na zebraniu.

Jak najliczniejsze rzesze kobiet winny wziąć udział w tej uroczystości.

Wstęp wolny.

Kraj bez teatru, kina i muzyki.

Wszystkie wartościowe sztuki znalazły się w Niemczech na indeksie. — Autorzy i aktorzy musieli wyemigrować. — Wytwórnia filmowa „Ufa" bez kierowników, reżyserów i artystów.

Na cmentarzysku kultury rozlega się ponury warkot bębna.

Berlin, w maju.

Hitleryzm w Niemczech zadał śmiertelny cios sztuce we wszystkich jej dziedzinach. Najmniej stosunkowo ucierpiała narazie plastyka, ale malarstwo niemieckie i tak znajdowało się w fazie upadku i nie posiadało jaskrawych indywidualnych talentów. Natomiast **teatr i kino odrazu zostały wysadzone z siodła.**

Teatr niemiecki już dawno przeżywał ciężki kryzys. Dziś, gdy ze scen niemieckich znikło wiele nazwisk, dobrze znanych w całym kulturalnym świecie, kryzys ten pogłębił się jeszcze bardziej. **Z repertuarów zniknąć musiały świetne sztuki autorów, których podejrzewano o niesprzyjanie nowemu systemowi rządzenia,** zniknąć musiały sztuki autorów nie niemieckiego pochodzenia i oto teatr niemiecki obecnie miota się w konwulsjach, znajduje się właściwie w agonji, która skończy się rychłą śmiercią.

Werner Kraus przeniósł się do Wiednia, Fritz Kortner poszedł szybko jego śladami, Berger, Massary, Pallenberg, Alpar i inni mają na sobie piętno grzechu niearyjskiego pochodzenia. Cóż więc miało pozostać z teatru? Jakie nazwiska mają pociągać publiczność teatralną niemiecką?

Ale szczególna sytuacja wynikła w **przemyśle filmowym niemieckim,** który w ostatnich latach potrafił podnieść swój poziom na bardzo wysoki stopień. Nowy rząd zdawał sobie dokładnie sprawę z propagandowej roli, jaką może odegrać film. Ale i tu przedewszystkiem musiało nastąpić **odrodzenie „ducha niemieckiego".** Rozpoczęło się usuwanie ludzi niewygodnych, zbyt samodzielnych, a w pierwszym rzędzie niearyjczyków.

I w ten sposób największa niemiecka wytwórnia **„Ufa" znalazła się odrazu bez swych najwybitniejszych kierowników.** Ustąpił wielki **Eryk Pommer,** który był z pochodzenia niearyjczykiem, ustąpił z tego samego powodu **głośny reżyser Siódmak,** ustąpił szereg gwiazdorów i gwiazd. Następnie **rozpoczęła się „czystka" administracji.** Usunięto wszystkich, od dyrektorów do gońców. I gdy wreszcie chciano odetchnąć z tryumfem, **okazało się, że właściwie niema powodów do tryumfu. Przemysł filmowy został zniszczony!**

Znikły nagle kapitały. Nikt nie chciał ryzykować pieniędzy w takich warunkach. Wielu chciało ratować swe pieniądze z innych powodów. Część kapitałów ulokowała się we Francji i Holandji, część w Skandynawji.

Narazie przemysł filmowy leży. Pracuje jeszcze resztkami kapitałów, z resztką aktorów pośledniejszego gatunku, którzy postanowili pogodzić się z istniejącym stanem rzeczy. Ale co będzie za pół roku? Co będzie, gdy dotychczas wyprodukowane filmy już obejdą wszystkie ekrany? Czy będzie się sprowadzało obrazy z zagranicy?

Ale tu znów sęk, a w sęku dziura. **Francuskich filmów niemcy sprowadzać nie chcą,** ponieważ nie chcą tolerować języka francuskiego w kinach. Sprzeciwia się to zresztą polityce narodowych-socjalistów, którzy pragną przez film wychowywać niemców „w duchu narodowym". Bardzo agresywnie nastrojeni są również nowi władcy Niemiec wobec filmowej produkcji amerykańskiej. Twierdzą oni, że filmy amerykańskie nie są właściwe dla „nowej epoki historji Niemiec". A więc — precz z filmami amerykańskiemi, a w każdym razie ograniczenie do minimum.

Postanowiono zwrócić baczniejszą uwagę na Skandynawję. Ale jak to uczynić, skoro prasa narodowo-socjalistyczna już przed paru tygodniami roztrąbiła, iż **wytwórnia północna „Nordisk" znajduje się całkowicie w rękach niearyjczyków?** Przecież nie można pozwolić na to, by wrogowie zatryumfowali.

Postanowiono przeto łożyć narazie wielkie subsydja na krajowy przemysł filmowy. Rząd wyasygnować ma wielkie sumy w miejsce prywatnych kapitałów, **które znikły i znikają.** Tylko, że **niewiadomo, z kim pracować.** Jeśli chodzi o przemysł filmowy, hitlerowcy zapędzili się w ślepy zaułek. A przemysł ten, dotąd jeden z najpotężniejszych na świecie, skurczony, z trwogą wygląda tego dnia, kiedy ukaże się nowa ustawa o filmie niemieckim i jakie praktyczne znaczenie to będzie miało.

Obraz zniszczenia sztuki nie byłby zupełny, gdybyśmy pominęli sprawę muzyki. Pod tym względem nowy reżym, jeśli chodziło mu o wyraźne zniszczenie kultury, może zatryumfować. Gdy rozpoczęło się oczyszczanie wszystkich placówek z żywiołów niearyjskich, **okazało się nagle, że w Niemczech niema ani jednego stuprocentowego niemca o głośnem na polu muzyki nazwisku.** Żydzi nie mają prawa występować na publicznych koncertach. Zresztą, gdyby ich zaangażowano, hitlerowcy ogłosiliby bojkot. **Muzyka symfoniczna w Niemczech skończyła się całkowicie.**

Najwięksi muzycy zdążyli wyemigrować, ci zaś, którzy pozostali, nie będą mogli się produkować i ta gałęź sztuki umarła w Niemczech całkowicie.

Narodowi-socjaliści w Niemczech mogą się poszczycić wynikami swej pracy. Kultura tego narodu, który tak uparcie bronił swego miana „kulturtraegerów" przestaje istnieć.

Raut bez rautu na rzecz najbiedniejszych.

Pomoc materjalna udzielana najbiedniejszym wymaga ustawicznej ofiarności społeczeństwa, bo jest to jedyne źródło, skąd Komitet „Caritas" czerpie fundusze do pracy. Każdy z nas rozumie dobrze, jak trudno jest dzisiaj zebrać poważniejszą sumę przy tak ogólnem wyczerpaniu finansowem społeczeństwa. Zarząd jednak czyni stale zabiegi, aby te fundusze zdobyć. Wiemy wszyscy, ile trudu, wysiłków, kosztów wymagają różne imprezy, ile energji musi włożyć komitet, ażeby taka czy inna impreza była rzeczywiście atrakcją przyciągającą gości. Panie gospodynie ponoszą ogromne koszty, bo oprócz wszelkich innych wydatków składają zawsze ofiary do bufetu. A ileż to obaw, niepewności, zdenerwowania i niepokoju poprzedza każdą imprezę?

Biorąc to pod uwagę Sekcja Dochodów Niestałych, chcąc uniknąć tego wszystkiego postanowiła zamiast projektowanej zabawy w zielonym karnawale zorganizować raut bez rautu. Każdy otrzyma krótką odezwę z dołączonym biletem w cenie 2 zł. należność ureguluje łaskawie u p. mec. Pawłowskiej, ul. Przejazd Nr. 30, albo u p. dyr. Jabłkowskiej, ul. Zawadzka Nr. 21, zaś samej zabawy wyrzeknie się, kierując się prawdziwie rozumną chrześcijańską miłością bliźniego.

Komitet spodziewa się, że szerszy ogół zrozumie jego intencję, owemi trudy i kłopoty i przyjdzie mu w ten sposób z pomocą, składając jako ofiarę należność za bilet.

Możliwe jest jednak, że ze względów technicznych został pominięty ktoś, kto ma czułe i litościwe serce na niedolę brata. Tych Wszystkich Komitet najserdeczniej prosi o złożenie ofiary pod wyżej wymienionym adresem.

OSOBISTE.

Łodzianka, p. Eugenja Sperlingowa, obecnie zamieszkała w Sosnowcu, uzyskała dyplom magistra filozofji w zakresie filologji polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Wśród dzieci znalezionych na ulicy.

Pierwsza wizyta w komisarjacie policji. — Dzień w żłobku dla podrzutków. — Kobiety, które sprzedają swój pokarm.

Nic im nie zastąpi atmosfery ciepła rodzinnego.

Kroniki policyjne donoszą codziennie w kilku suchych słowach o tragedjach wyrodnych matek, pozostawiających swe dzieci na łaskę losu.

Co się staje z temi niezaradnemi ostotkami, znalezionemi na ulicy lub we wnęce bramy, z których wyrastają przyszli obywatele kraju?

Pierwszą wizytą tej małej kwilącej istotki jest **komisarjat policji.** Zbyt wcześnie, niestety, zawiera ono bliższą znajomość z organami bezpieczeństwa publicznego. Niezbadane są drogi i tajemnice życia, ale dziwnym zbiegiem okoliczności znaczna część późniejszych „klientów" policji rekrutuje się z pośród tych właśnie małych istotek, które w zaraniu swego życia, potknęły się o komisarjat policji, w metrykach których w rubryce „imię ojca i matki" widnieją literki „N. N.".

Policja wszczyna dochodzenie, poszukując wyrodnej matki, a dziecko, za pośrednictwem wydziału opieki społecznej zostaje skierowane do żłobka. Odwiedziliśmy taki żłobek, utrzymywany przez Towarzystwo ochrony zdrowia.

Żłobek jest subsydjowany przez Magistrat, przyczem prócz subsydjum, **wydział opieki społecznej magistratu płaci za każde dziecko 100 zł. miesięcznie.**

Koszt utrzymania dziecka w żłobku wynosi przeciętnie 120 złotych, **różnica** pokrywana jest z subsydjów. W żłobku, który mieści się przy ulicy Północnej 39 znajduje się obecnie 33 dzieci. Najmłodsze dziecko, które przysłano do żłobka, istniejącego od 1927 roku, **liczyło 10 tygodni.** Przeciętny wiek dzieci to **roczek lub kilkanaście miesięcy.** Łatwo stąd wysnuć wniosek, że matka dopiero w ostateczności decyduje się rozstać z własnem dzieckiem i jaknajdłużej pragnie zachować je przy sobie.

Lokal żłobka jest nieco szczupły i nie odpowiadający wszystkim wymogom higjeny. Brak koniecznych funduszów zmusza do ograniczeń. Sale w których szeregiem ustawione są małe łóżeczka, podzielone są na tak zwane oszklone boksy. W ten sposób można w każdej chwili ogólną salę podzielić na szereg pokoików, po kilka łóżeczek w każdym i zapobiec szerzącym się infekcjom.

Największy procent śmiertelności wykazują niemowlęta do lat dwuch. Dzieci, żyjące w skupieniu, są tem bardziej narażone na niebezpieczeństwo, ponieważ choroba dziecka udziela się otoczeniu już w okresie inkubacyjnym, tak, że nie można na czas dziecka odizolować. Maksymalne natężenie śmiertelności w żłobku wystąpiło w roku ubiegłym, podczas epidemji kokluszu i doszło do 11 i pół procent.

Jak przechodzi dzień dziecka w żłobku? Pierwszy posiłek otrzymują dzieci już o godzinie szóstej rano. Dzieci są codziennie kąpane i codziennie mają przesłane łóżeczka. O godzinie 9-ej drugi posiłek, następnie, zależnie od pogody, dzieci werandują. O godzinie drugiej obiad i powszecha drzemka. O szóstej kolacja i następuje noc. Dzieci w żłobku odżywiane są sztucznie. Tylko w razie choroby i na wyraźny przepis lekarza, który codziennie bada dzieci, chore dzieci otrzymują pokarm naturalny, który zarząd żłobka kupuje.

Zaciekawiła mnie kwestja kupowania pokarmu. Odbywa się to tak. Biedne, karmiące matki, które mają nadmiar pokarmu, zostawiają swe adresy do dyspozycji żłobka. W razie potrzeby posyła się po pokarm, na który jest nawet stała cena, **200 gramów kosztuje 2 złote, a dziecko potrzebuje dziennie do 1 litra pokarmu.** Ponieważ w pobliżu żłobka znajduje się klinika położnicza, szczęśliwe, młode matki czują się w obowiązku przysyłać zawsze nieco własnego pokarmu dla dzieci, które nie znają swoich matek.

Dzieci przysyłane do żłobka, to **dzieci krajnej nędzy.** Tylko nędza może zmusić matkę do wyrzeczenia się swego dziecka i pozostawienia go we wnęce domu na łaskę obcych ludzi. Dzieci nędzy to dzieci przeważnie słabe i chore. Należy je przedewszystkiem odżywić i wzmocnić ich organizm. W tym kierunku idzie cały wysiłek przełożonej żłobka.

Dzieci w żłobku pozostają do **drugiego roku życia.** Później oddawane są na wychowanie prywatnym rodzinom. Mimo to, ponieważ żłobek musi mieć stałą liczbę dzieci, są tam również dzieci starsze. Dziwne i przykre wrażenie sprawia fakt, **że dzieci w żłobku nie mówią.** Miłe, wesołe stworzonka, bawią się, skaczą, śmieją, ale nie mówią. Rozumieją zaledwie pojedyńcze wyrazy, ale same wydają tylko nieartykułowane dźwięki. Podczas, gdy niejednokrotnie roczne dziecko, wychowywane indywidualnie, szczebioce przez cały dzień, a dwuletnie rozmawia już tak, jak człowiek dorosły, **w żłobku nawet starsze nie umieją mówić.**

Okazuje się jednak, że zespołowe wychowanie dzieci, tak bardzo ostatnio propagowane, nie daje takich samych rezultatów, jakie daje wychowanie dziecka w atmosferze ciepła rodzinnego i opieki matczynej.

Iva.

Katastrofa samochodowa

Dwie osoby ciężko ranne.

W dniu wczorajszym na ulicy Piotrkowskiej 15, miał miejsce straszny wypadek samochodowy, w wyniku którego zostały ciężko ranne dwie osoby, przyczem jedna niewiasta śmiertelnie.

Szofer Józef Polczyński, zamieszkały przy ulicy Kraśnieńskiej 9, jechał taksówką z wielką szybkością. Przed przystankiem tramwajowym przy zbiegu ulic Południowej i Piotrkowskiej nieoczekiwanie przed samochodem znalazła się niewiasta, przechodząca właśnie przez jezdnię. Była to 63-letnia Chaja Heller, zamieszkała przy ul. Zawadzkiej 18.

Polczyński zauważył kobietę i zamierzał samochód wstrzymać, widząc jednakże, że nie uda mu się to, skręcił raptownie w bok.

Hellerowa zawróciła w tę samą stronę, wobec czego samochód wpadł kołami wprost na przechodzącą.

Powtórny manewr szofera doprowadził do tego, **że samochód przejechał kobietę i skręciwszy po raz wtóry w przeciwnym kierunku, uderzył błotnikiem drugiego przechodnia 55-letniego Andrz. Cieplińskiego, zamieszkałego przy ulicy Zielonej 39.**

Wskutek wypadku Hellerowa doznała złamania czaszki oraz licznych bardzo ciężkich uszkodzeń ciała i po nałożeniu opatrunku, przewieziona została przez lekarza pogotowia do szpitala św. Józefa w stanie groźnym.

Ciepliński odniósł również ciężkie uszkodzenia ciała. Opatrzony przez lekarza pogotowia, przewieziony został w stanie ciężkim do domu.

Powiadomiono policja wdrożyła dochodzenie i aresztowała szofera Polczyńskiego, którego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Rocznica straży ogniowej.

(s) Dziś łódzka straż ogniowa ochotnicza obchodzi 57 rocznicę swego istnienia. 57 lat pracy, która zasłużyła sobie w pełni na ogólne uznanie społeczeństwa, to też dziś w dniu rocznicy straży, zostanie oddany należny jej hołd.

Program uroczystości, ułożony przez zarząd straży ogniowej ochotniczej łódzkiej przewiduje zbiórkę oddziałów i sztabu w Bielniku, przy ul. Emilji 3, o godz. 7 rano. O godz. 7.30, przybędzie zarząd. O godzinie 8 odprawione zostanie nabożeństwo w katedrze, a o godz. 9.15, w kościele św. Jana.

I wreszcie o godzinie 10.30, odbędzie się na ul. Piotrkowskiej defilada wszystkich oddziałów.

Straż nasza, która ma tak wielkie zasługi dla naszego miasta, będzie entuzjastycznie witana przez całe społeczeństwo podczas defilady.

Uwadze stowarzyszeń.

Komunikat starostwa łódzkiego.

W związku z wejściem w życie nowego prawa o stowarzyszeniach z dnia 27.X. 1932 r., ogłoszonego w Dz. U. R. nr. 94 z r. 1932, poz. 808, starostwo grodzkie łódzkie podaje do wiadomości, ze stowarzyszenia, istniejące na terenie m. Łodzi, winne zgłaszać starostwu, jako bezpośredniej władzy nadzorczej, w terminie 14 dni, od chwili ukonstytuowania się, o każdym fakcie wybrania nowych władz stowarzyszenia (zarządów), podając przytem imię, nazwisko, adres i funkcję poszczególnych członków, czasokres, na jaki zarząd został wybrany, dokładny adres siedziby Stowarzyszenia oraz ogólną liczbę członków, wyszczególniając ilość czynnych, honorowych wzgl. wspierających. Należy również zawiadomić starostwo o wszelkich późniejszych zmianach, zachodzących w składach zarządów w czasie trwania jego kadencji, tudzież o zmianie siedziby Stowarzyszenia

Zawiadomienia, o których mowa wyżej, należy nadsyłać w dwuch jednobrzmiących egzemplarzach do Starostwa Grodzkiego Łódzkiego, Referat Bezpieczeństwa, ul. Kilińskiego 152, I piętro, pokój 10.

KOMUNIKAT.

Związek zawodowy sprzedawców gazet, roznosicieli i rozwozicieli w Polsce Oddział w Łodzi zawiadamia, że siedzibę swą z ul. Piotrkowskiej 73 przeniósł na tę że samą ulicę, t. j. ul. Piotrkowską 61.

Wielcy ludzie są dobrymi mężami.

Bismarck był zakochany w swej żonie do końca życia.— Dr. Israeli ożenił się z damą starszą od niego o 12 lat.

Marks był w życiu prywatnem romantykiem.

Znane jest powiedzenie: „my rządzimy światem, a nami — kobiety". Aczkolwiek wiele wybitnych indywidualności artystycznych i politycznych zawsze prawie walczyło, by nie podlegać woli i wpływom swoich towarzyszek życia, to jednak nie brak było wśród nich takich, którzy chętnie poddawali się temu jarzmu. — Do tego rodzaju ludzi w pierwszym rzędzie należał żelazny kanclerz Niemiec — **hrabia Bismarck.** W grudniu 1846 roku Otto von Bismarck, listownie prosi pana Puttkamera o rękę jego córki. List ten wywołał w rodzinie Puttkamerów istne przerażenie i konsternację, wszyscy bez wyjątku bowiem czuli **paniczny strach przed „brodatym ateuszem", który z licznego stadka Puttkammerów wybrał sobie najniewinniejszą owieczkę.**

Także umiłowana żelaznego kanclerza, młoda o dużym wdzięku brunetka, która zdradzała dużą mądrość i talent muzyczny, niemniej od reszty rodziny, bała się **pretendenta do swojej ręki.** — Śiub ten wkrótce doszedł jednak do skutku i małżonkowie żyli **szczęśliwie i w idealnej zgodzie.** Gdy po pewnym czasie Bismarck wyjeżdża do Berlina, zasypuje on wprost żonę listami, w których bezustannie pisze o swojej **wielkiej ku niej miłości i tęsknocie za dziećmi.**

Straszny „brodaty ateusz" okazał się **czułym i przywiązanym mężem.**

Ślub Benjamina D'Israeli, późniejszego lorda Bykonsfilda z wdową Mary Windham, podług wszelkich objektywnych oznak zdawał się nie wróżyć różowych horoskopów. W dniu ślubu, przyszły wielki mąż stanu liczył 33 lata, nosił on zielone aksamitne spodnie, żółtą kamizelkę, pantofle ze srebrnemi klamrami, koronkowe mankiety przy rękawach i fryzowane loki, czyli był to **par exellence typ dandysa.** Oblubienica natomiast w dniu ślubu liczyła 45 lat, lecz miała rentę w wysokości 4 tysięcy funtów szt. roczine, nie zdradzała ona również wielkiej inteligencji i była namiętną plotkarką. Żona d'Israeli stała się objektem ogólnych kpin i plotek. Natomiast dla wielkiego męża stanu **jej prostota i naturalność były prawdziwem błogosławieństwem, które umożliwiało mu idealny odpoczynek po ciężkiej pracy.**

Gdy nieraz posiedzenia w Izbie gmin trwały do samego rana, gdy konferencja zatrzymała go przez wiele godzin nocnych, żona z najwyższą pokorą czekała na niego przy kominku lub też częstokroć w powozie, trzymając na kolanach jakiś posiłek.

Spiesząc razu pewnego na audjencję do króla, D'Israeli, wysiadając z powozu **zatrzasnął. drzwiczki tak nieszczęśliwie, że zranił rękę towarzyszącej mu żony.** Miała ona jednak tyle hartu ducha, że pomimo olbrzymiego bólu, pospiesznie odjechała, nie chcąc niepokoić męża. Do ostatniej chwili życia ubóstwiała ona swego męża.

„Ludzie twierdzą — opowiadała ona często w towarzystwie dam z najwyższego towarzystwa londyńskiego, że **mąż mój nie jest ładny, chciałabym, żeby panie go widziały, jak piękny on jest, gdy śpi".**

Nie licząc się z towarzystwem obcych ludzi, często, nawet w publicznych miejscach, **całowała go po rękach i do ostatniej niemal możliwej chwili, starała się utrzymać w tajemnicy swoją ciężką chorobę.** Umierając, zostawiła dla D'Israelego list, w którym napisała kilka jedynie słów: **„Byłeś, kochany Dizzy, najidealniejszym i najlepszym mężem, Adieu".**

Robert Schuman zetknął się w czasie swoich studjów w Lipsku ze swoją wybranką serca, gdy liczyła ona zaledwie 15 wiosen i uchodziła powszechnie za cudowne dziecko.

„Gdy poraz pierwszy mnie pocałowałeś — pisała ona do wielkiego muzyka, zrobiło mi się ciemno w oczach i zdawało mi się, że zemdleję". Po różnych perypetjach, kochankowie mogli nareszcie w roku 1840 się pobrać i stali się naidealniejszem stadłem małżeńskiem.

Genjusz Schumana rozwijał się stale, natomiast talent jego żony, która stała się niemal częścią wielkiego muzyka, bezustannie malał. Pomagała ona natomiast mężowi w pracy, wielki muzyk omawiał z nią wszelkie swoje plany i projekty i była ona obecna na wszystkich jego próbach. Pomimo to przez długi czas nie zauważyła ona zmian, jakie zachodzą w wielkimu muzyku. Gdy po pewnym czasie Schuman znalazł się już w szpitalu, pisywał on do niej gorące listy, w których prosił, że pragnie zobaczyć ją i dzieci.

Karol Marks — ojciec socjalizmu, zakochał się w wyjątkowo pięknej przyjaciółce swojej siostry — **Geni von Westfalen,** która była córką wyższego urzędnika pruskiego. Po ukończeniu studjów w Bonn, osiada Marks w Berlinie i tutaj następują zaręczyny z wybranką serca. Po pewnym czasie, upierający się pierwotnie rodzice obu strony, zmuszeni są związek ten zaaprobować. Marks zakochany w swojej narzeczonej po same uszy.— Pisze on dla niej wiersze, które później ukazują się w zbiorze p. t. „Książka o miłości". Niepowodzenie akcji rewolucyjnej zmusza Marksa do ucieczki do Londynu. Jest on w tym czasie tak biedny, **że nie może nawet zapłacić czynszu za dwa małe pokoiki i dopuszcza do licytacji kołyski swego najmłodszego dziecka.**

„Leżałam na gołej ziemi — pisze później żona wielkiego teoretyka socjalizmu obok mnie leżały drżące z zimna dzieci i popłakiwały, gdyż były głodne.

Gdy w tym czasie umarło im dziecko, jakiś emigrant francuski pożyczył im dwa funty na urządzenie pogrzebu. Pomimo tak wielkiej nędzy, **małżonkowie żyli w idealnej zgodzie i harmonji, gdy nieraz nastąpiła jakaś radośniejsza chwila, wówczas Marks obejmując żonę za talję spacerował z nią po pokoju i razem śpiewali Goethego „pieśni majowe".**

Słynna nasza rodaczka, Marja Curie-Skłodowska była przez pewien czas guwernantką w domu arystokratycznej rodziny rosyjskiej. Biorąc w tym czasie udział w ruchu rewolucyjnym, zmuszona była opuścić kraj. Uciekła ona do Paryża, mając w kieszeni jedynie 50 franków. Przyszła wielka uczona, zamieszkała w mansardzie, w której całe umeblowanie stanowiło krzesło i materac. Pracując w laboratorjum Lipmana, poznała ona tam Piotra Curie. Gdy młodzi wspólnemi siłami zdołali zebrać kapitał w sumie 500 franków, postanowili się pobrać. Po ślubie posiadany kapitał zużyli na kupno dwuch rowerów, na których często urządzali sobie wycieczki i jeździli do znajomych. W trakcie najintensywniejszej pracy, gdy małżonkowie byli niemal w przededniu dokonania doniosłego odkrycia, **Curie idąc w deszczowy dzień ulicą, poślizgnął się i wpadł pod ciężarowe auto, Curie umarł, lecz żona jego, która go ubóstwiała, kontynuowała pracę nad wspólnie rozpoczętem dziełem.**

Y.

To usłyszymy przez radjo

Transmisja odsłonięcia pomnika ś. p. Żwirki i Wigury.

Od chwili otrzymania przez Rozgłośnię łódzką swoich własnych programów regjonalnych, Łódź kilkakrotnie już słyszana była w całej Polsce i zagranicą, a to dzięki transmisjom, które brały od nas wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radja.

W dniu dzisiejszym, t. j. 14 maja o godz. 16-ej na lotnisku łódzkiem w Lublinku nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika ufundowanego przez Radę Miejską m. Łodzi, ku czci bohaterów międzynarodowego Challangeu, którzy zginęli tragiczną śmiercią, ku czci ś. p. kapitana pilota Franciszka Żwirki i ś. p. inż. pilota Stanisława Wigury.

Rozgłośnia łódzka, wychodząc z założenia, że jest to pierwszy pomnik w Polsce, jaki odsłonięty ma być ku czci tych bohaterów przestworzy, postanowiła uroczystość tę transmitować na wszystkie stacje polskie, które w związku z tem zmieniły swe programy. Reportaż z miejsca uroczystości na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja prowadzi referent prasowy Rozgłośni łódzkiej red. Benedykt Stefański.

Transmisja rozpocznie się punktualnie o godz. 16-ej i trwać będzie do godz. 16,30.

Odczyt sportowy Rozgłośni łódzkiej.

Sezon sportowy, jakkolwiek niedawno się rozpoczął, nietrudno już dziś przewidywać, jakie przyniesie rezultaty. W Łodzi jest szereg gałęzi sportowych które się doskonale rozwijają, są jednak i takie, które nie dają absolutnie żadnych nadziei na przyszłość, głównie z tego powodu, że Łódź nie posiada zimowych stadjonów sportowych, gdzie sportowcy mogliby się zaprawiać w ciągu długich miesięcy zimowych. Sprawy te będą głównym tematem odczytu, jaki wygłosi przed mikrofonem Rozgłośni łódzkiej Polskiego Radja dziś, t. j. w niedzielę, dnia 14 maja b. r. o godz. 14-ej popołudniu prezes Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych red. Wł. Kozielski.

Skrzynka do listów.

Do

Redakcji „Republiki"

w Łodzi

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o łaskawe udzielenie nam gościny i zamieszczenie na łamach swego poczytnego pisma poniższych słów kilku:

W niektórych dziennikach tutejszych z dnia 13 b. m. zamieszczone zostało wyjaśnienie Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce dotyczące kradzieży, jakie mają miejsce na terenie rzeźni miejskiej Nr. 1 w Łodzi — a ponieważ wspomniane wyjaśnienia Związku są niezgodne z prawdą, zmuszeni jesteśmy stwierdzić:

1. prawdą jest, że na terenie wymienionej na wstępie rzeźni od szeregu lat mają miejsce kradzieże mięsa tłuszczów.

2. prawdą również jest i to, że zatrudnieni w rzeźni czeladnicy otrzymują zapłatę według stawki ustalonej umową zbiorową zawartą w Inspektoracie Pracy pomiędzy nami jako pracobiorcami z jednej strony, a Cechem Rzeźniczo-Wędliniarskim z drugiej.

3. wspomniany Zarząd Związku absolutnie nic wspólnego z zawartą umową nie miał i niema, a reprezentuje kilkunastu ludzi, którzy nic wspólnego z rzemiosłem nie mają.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Łódź, dnia 13 maja 1933 r.

Wydział Czeladzi Rzeźniczo-Wędliniarskiej w Łodzi,
ul. Kopernika Nr. 46.
A. Kubiak.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Nie opłaca się!

Wstrząsy walutowe na całym świe- sprawiły, że stałość pieniądza prze- ała być cnotą, od której wymykać się ożna tylko wstydliwie, ukradkiem. Ra ej wprost przeciwnie — otwarcie i erze traktuje się zagadnienie porzu- ia parytetu w ramach pytania: „czy opłaca?".

Pytanie to stawia się u innych; sta- a się je także — i u nas. Może dlate- wyczuwalne jest w kołach zaintere- anych pewne przedenerwowanie.

Naogół porzucenie parytetu, zwła- cza tam, gdzie jest mniej więcej do- rowolne, następowało na skutek ener- cznej propagandy kół gospodarczo- tywnych: przemysłu, handlu i rolnic- wa; koła te widzą w tej metodzie śro- ek ku oddłużeniu i ku pobudzeniu o- rotów gospodarczych. Rządy ustępu- pod naciskiem takiej opinji, gdy staje mniej więcej powszechna.

Na tem tle chcemy wyróżnić od- enne stanowisko miarodajnych pol- ich kół gospodarczych.

W naczelnym artykule oficjalnego ranu centralnego związku przemysłu skiego — umieszczone są ogólne u- agi na tematy walutowe, będące nie- glossą polskich kół przemysło- ch na marginesie krachu dolara.

Z rozważań tych możemy wyłuskać ie tezy główne:

1-mo, że, wprawdzie dewaluacja zło- doraźnie obniżyłaby poziom cen ych w Polsce, ułatwiając warunki urencyjne z zagranicą, ale w obec- układzie warunków cena prze- być naogół rozstrzygającym atu- konkurencyjnym w handlu zagra- nym, zależnym dzisiaj przedewszy- em od wybujałego na całym świe- systemu restrykcji. Przytem (co i tych łamach silnie akcentowaliśmy) cjalnie deprecjacja dolara jest dla nas znaczenia, skoro z towarami amery skiemi ani w Ameryce samej ani na ym terenie nie konkurujemy; o ile eszliśmy do porządku nad spadkiem ta, którego poziom jest dla naszej pansji eksportowej tak w samej An- jak i innych krajach wysoce donio- — tembardziej możemy tak potrak- wać spadek dolara;

2-do, że w stosunkach wewnętrz- ch problem oddłużenia regulujemy sa- iemi metodami, a korzyści, zresz- wątpliwe, ożywienia obrotów handlo- ch z nadwyżką wyczerpane będą ez nieuniknione a silne szczerby w italizacji społecznej.

A więc na pytanie „czy się opłaca?" mi ze strony przemysłu odpowiedź nie!

Stanowisko tego czynnika wobec blemu walutowego jest niewątpliwie ną z doniosłych przesłanek dla decy- rządu. Ci, którzy zastanawiają się najbliższą przyszłością złotego, we- to zapewne pod uwagę.

Dr. A. Z.

ZE ZW. HANDLOWCÓW POLSKICH.

Koło buhalterów związku zawodowego han- ców polskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 108, 106-85, organizuje w dniu 21 bm. wycieczkę ą do Warszawy na pokaz-wystawę p. n. oczesne Biuro Księgowości" dla członków członków Związku i dla niezrzeszonych, jących zwiedzić wystawę.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekre- Związku codziennie od godz. 13—15 i 18— cznie do wtorku, dnia 16 maja rb.

Częściowa poprawa konjunktury

nastąpiła w rolnictwie w ciągu pierwszego kwartału r. b.— Sytuacja gospodarcza w Wielkopolsce.

Izba przemysłowo - handlowa w Poznaniu stwierdza, że sytuację gospodarczą w pierwszym kwartale r. b. *cechowała pewna stabilizacja stosunków gospodarczych* na poziomie ustalonym w ciągu ostatnich miesięcy ub. r.

Na rynku pieniężnym, mimo kryzysu bankowości amerykańskiej i zachwiania się kursu dolara, *sytuacja w kraju kształtowała się stosunkowo pomyślnie.* Mimo wiosennego zwiększenia zapotrzebowania kredytowego, działalność kredytowa banków uległa pewnemu skurczeniu, co pozostaje w związku ze zmniejszeniem podaży odpowiedniego materjału wekslowego.

Na rynku akcyj i papierów wartościowych nie występowały charakterystyczne objawy, któreby zmieniały kształtowanie się sytuacji w porównaniu z ostatnim kwartałem roku ubiegłego.

W *rolnictwie* okres sprawozdawczy w stosunku do czwartego kwartału 1932 r. przyniósł *częściową poprawę konjunktury.* Cena żyta w stosunku do ub. kwartału zwyżkowała o 12 proc., pszenicy o 28 proc.; *rynek produktów zwierzęcych wykazuje również poprawę cen* za wyjątkiem cen nabiału, które dopiero w okresie przedświątecznym wróciły do poziomu cen z ub. kwartału. Porównywując jednak pierwszy kwartał roku 1932, otrzymamy dla zbóż 20-procentowy spadek cen, w tem dla żyta spadek o 33 proc. Pszenica wykazuje wprawdzie 20-procentową zwyżkę, zwyżka ta znajduje jednak uzasadnienie w nieurodzaju pszenicy, spowodowanym rdzą. Ceny bydła spadły o 13 proc., cieląt o 9 proc., owiec o 3 proc. Trzoda chlewna zwyżkowała o 17 proc.

Poważne odprężenie na odcinku finansowym przyniosły rolnictwu wprowadzone w życie *ustawy ratownicze,* mające na celu oddłużenie warsztatów rolnych. Nie bez wpływu na dalsze kształtowanie się sytuacji pozostaje częściowe obniżenie z dniem 1 kwietnia 1933 r. kosztów robocizny, które w połączeniu z dotychczasową realizacją postulatów rolniczych sprowadzałyby zagadnienie uzdrowienia gospodarki rolnej do problemu podniesienia cen artykułów rolnych o 10 do 20 proc. w stosunku do obecnych.

W przemyśle, według danych Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych, wskaźnik produkcji przemysłowej za marzec wynosi 46.6, co w porównaniu z miesiącem lutym wskazuje spadek wskaźnika o 9 proc. *Spadek ten powstał jednak naskutek strajku przemysłu włókienniczego.*



Ożywienie przemysłu metalowo-maszynowego nie przybrało większych rozmiarów. I tak w jednej z największych fabryk okręgu izby reprezentujących tę gałęź przemysłu, *stan zatrudnienia w I kwartale 1933 r. w porównaniu z czwartym kwartałem 1932 r. zwiększył się o* szym kwartałem 32 r. fabryka ta notuje spadek stanu zatrudnienia o 15 proc.

Stosunki w handlu dostrajały się siłą faktu do panującej konjunktury. Poszczególne branże notują w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ub. *dalszy spadek obrotów dochodzący do 30 proc.* Nieznaczne zwiększenie obrotów przyniósł okres świąteczny. Ulgi, stosowane w rolnictwie w dziedzinie, czy to częściowego moratorjum, czy obniżki oprocentowania zadłużenia rolniczego, odbywają się w pewnym stosunku kosztem handlu, gdyż *kupiectwo jest poważnym wierzycielem rolnictwa za dostawy towarów, konsumowanych przez rolnictwo.* Walka o utrzymanie aktywnego bilansu handlowego odbiła się również w pewnym stopniu na rentowności kupiectwa, które zmuszone jest przy wszelkiego rodzaju tranzakcjach importowych, ponosić cały szereg opłat, czy to manipulacyjnych, czy kompensacyjnych, czy też na fundusz eksportowy. Skomplikowana struktura handlu importowego powstała w ciągu ostatnich miesięcy jako konieczność utrzymania się na powierzchni wobec warunków, stawianych przez różne zarządzenia państw, pozostających z Polską w stosunkach handlowych, ciąży niepomiernie na kupiectwie, któremu przyniesiono wprawdzie pewne ulgi w postaci obniżki stopy podatku od obrotu, obarczono je natomiast nowemi świadczeniami, które niejednokrotnie przewyższają udzielone ulgi.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy obrotach nieco zwiększonych. Notowano: Belgja 124.30, Gdańsk 174.30, Holandja 358.75 — 358.70 (— 10), Londyn 30.20 (+ 5), Nowy Jork 7.62 (+ 3), Nowy Jork kabel 7.63 (+ 6), Paryż 35.11, Szwajcarja 172.29 (+ 4), Włochy 46.55 (— 30). Tranzakcje nienotowane: Praga 26.55. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 209.10 (— 25). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 204.50 (— 50), funt angielski w gotówce 30.40 (+ 2), szyling austrjacki 99.25, dolar gotówkowy 7.55 (+ 2 i pół), dolar złoty 9.20 (— 8), rubel złoty 4.89 (— 4 i pół), rubel srebrny 1.45 (— 3), bilon 0.67 (— 3).

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była nieco mocniejsza, przy obrotach niewielkich. NoNtowano: Bank Polski 70 — 70.50, Cukier 17 (+ 100), Lilpopy 10.50 (+ 50). Tranzakcje nienotowane: Bank Dyskontowy 12, Siła i Światło 21, Węgiel 8.50 (+ 50), Norblin 20 (— 75), Ostrowieckie 22 (— 50), Parowozy 5.75 (— 25), Rudzki 2.50, Starachowice 8.15 (— 10), Pruszków 32.

PAPIERY PROCENTOWE. Kursy pożyczek zarówno państwowych i jak i prywatnych kształtowały się dość mocno. Większych obrotów dokonano 8 proc. listami m. Warszawy i 8 proc. poż. dillonowską. Notowano: 3 proc. budowlana 37.75 (+ 25), 4 proc. dolarowa 48 — 48.40 (+ 80), 5 proc. konwersyjna 43.50, 5 proc. kolejowa 37.25 (+ 25), 6 proc. dolarowa 43.50 (+ 12), 7 proc. stabjlizacyjna 48.75 — 49.25 — 49 (— 87), odcinki po 100 dolarów 49.75, 4 i pół proc. ziemskie 39, 8 proc. Warszawy 40 — 40.25 (+ 50). Tranzakcje nienotowane: 4 proc. inwestycyjna 101.25 — 101.50 (+ 25), 8 proc. dillonowska 55.50 — 55.75 (+ 75), 7 proc. śląska 34.75 — 35 (+ 100), 7 proc. warszawska 31.75 — 32.25 (+ 100), 8 proc. dillonowska odcinki po 500 dolarów 56.50, 5 proc. Warszawy 40 (— 25).

Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym kurs dolara wyniósł 7.50 w płaceniu i 7.52 do 7.54 w żądaniu. Bank Polski płacił 7.45. Obroty dolarami minimalne. Zarówno bowjem podaż, jak i zapotrzebowanie, nikłe. — Tendencja wybitnie utrzymana.

Za funt angielski płacono 30.20, żądano 30.40, za franka francuskiego 35.10 płacono i żądano 35.20, frank szwajcarski zlekka zwyżkował do 172 i pół w płaceniu i 173.25 w żądaniu, szyling austrjacki z powodu zwiększonego zapotrzebowania i braku dostatecznej podaży zwyżkował do 100 w płaceniu i 101 w żądaniu. Obroty walutami małe. Złoto przy słabszej tendencji: ruble w płaceniu 4.92 i 4.95 w żądaniu i dolary 9.30 w płaceniu i 9.32 w żądaniu. Zainteresowanie złotem małe.

Papiery wartościowe poza zainteresowaniem.

Z kartelu przędzalników.

Na ostatniem posiedzeniu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej postanowiono zreasumować poprzednią uchwałę w sprawie normy uruchomienia w przędzalniach w okresie od dnia 15 maja do dnia 11 czerwca. Zmieniono uchwałę w ten sposób, iż w pierwszych dwuch tygodniach wspomnianego okresu, a więc do 28 maja przędzalnie czynne będą 92 godziny tygodniowo. — Zarząd, uchwalając powyższą normę, stanął na stanowisku, że skartelizowane firmy nie mogą się znaleźć w mniej korzystnej sytuacji od przedsiębiorstw, które zgłosiły ostatnio wystąpienie ze zrzeszenia. Jednocześnie na dzień 18 b. m. wyznaczone zostało nadzwyczajne walne zebranie członków kartelu w sprawie wystąpienia 11 firm. (c)

Uroczyste otwarcie
łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej.

Przed kilku dniami nastąpiło otwarcie łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej. Przed rozpoczęciem normalnych czynności giełdowych w dniu otwarcia prezes giełdy p. Zbigniew Wilski wygłosił do licznie zebranych przedstawicieli życia gospodarczego i członków giełdy przemówienie inauguracyjne:

„Po długich i mozolnych pracach komitetu organizacyjnego i czynników rządowych w osobie komisarza p. Ładewskiego powstała łódzka giełda zbożowo - towarowa. Powstało nowe ognisko gospodarcze, nowy czynnik walki z kryzysem. Giełda zbożowa ułatwi kontakt między producentem i konsumentem i stanie się jednym z czynników zmierzających do ożywienia życia gospodarczego.

Wprawdzie giełda składa się z trzech grup, stawiających przed sobą różne cele. *Grupa rolnicza* dąży z natury rzeczy do uzyskania wyższej ceny za swe produkty, *grupa kupiecka* oczekuje od giełdy potanienia kosztów pośrednictwa handlowego i wreszcie *grupa konsumentów* wymagać będzie ochrony przed wzrostem cen, wszystkie te jednak grupy zgodnie domagać się będą od giełdy, aby stała ona na straży dobrych obyczajów kupieckich.

P. prezes Wilski zakończył swe przemówienie apelem pod adresem rady giełdowej i maklerów, aby dołożyli wszelkich wysiłków, by etyka kupiecka zawieranych na giełdzie tranzakcyj mogła być wzorem cnót solidności kupieckiej. Po powyższem przemówieniu odbyły się pierwsze tranzakcje w wyniku których sporządzona została pierwsza cedułka notowań. (c)

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 12 maja 1933 r.

Nowy Jork. Loco 8.95, maj 8.881, czerwiec 8.87, lipiec 8.96, sierpień 9.03, rzesień 9.11, październik 9.20, listopad 9.26, grudzień 9.35, styczeń 9.44, luty 9.51, marzec 9.58.

Nowy Orlean. Loco 8.91, maj 8.73, lipiec 8.91 październik 9.16, grudzień 9.30, styczeń 9.39, marzec 9.54.

Liverpool. Loco 6.19, maj 5.88, czerwiec 5.86 lipiec 5.85, sierpień 5.85, wrzesień 5.85, październik 5.85, listopad 5.85, grudzień 5.86, styczeń 5.87, luty 5.89, marzec 5.91, kwiecień 5.92, maj 5.94, czerwiec 5.96, lipiec 5.99.

Egipska. Loco 8.19, maj 7.80, lipiec 7.84, październik 7.92, listopad 7.98, styczeń 8.06, marzec 8.14, maj 8.19.

Upper. Loco 7.45, maj 7.14, lipiec 7.05, październik 6.98, listopad 6.97, styczeń 6.99, marzec 7.02, maj 7.05.

Brema. Loco 10.24, lipiec 8.94, październik 10.07, grudzień 10.16, styczeń 10.22, marzec 10.45.

Aleksandrja (Sakkelaridis). Maj 14.63, lipiec 14.83, listopad 15.48, styczeń 15.73.

Bawełna Ashmouni. Czerwiec 12.90, październik 12.83, grudzień 12.95.

CO TO SĄ PIEGI?

Najnowsze badania wykazały, że piegi powstają wskutek nieregularnego nagromadzenia się pigmentu (barwnika skóry) w tych cięściach skóry, które są najwięcej narażone na działanie promienj słonecznych. Piegów nabywają się szczególnie łatwo osoby z białą cerą, nie mogą one niestety nigdy dojść do opalenizny. Dla nich pozostaje tylko jedno wyjście: stosowanie sztucznych środków do usunięcia piegów. Takjemi środkami są w pierwszym rzędzie krem i mydło Leschnitzera, które odpowiadają wymogom ostatniego stanu wiedzy i sporządzone są na podstawie najnowszych recept. Przez regularne stosowanje kremu i mydła Leschnitzera usunąć można w zupełności te niemiłe skutki słońca letniego bez obawy przed niepożądanemi skutkami ubocznemi.

TEATR REWJI „BAGATELA".

Dziś i dni następnych przebojowa rewja p. t. „Nóżki na plaży" z udziałem wybitnych sił artystycznych z Janjną Jastrzębiec-Święcicką na czele.

Jako specjalną atrakcję podkreślić należy konkurs na najpiękniejszą nóżkę kobiecą z pośród publiczności. Dyrekcja teatru wyznaczyła specjalne nagrody w postaci kilkudziesięciu par wykwintnego obuwia plażowego, które otrzymywać będzje na każdem przedstawieniu właściciel ka najzgrabniejszej nóżki. Początek przedstawień o godzinie 8 i 10 w niedziele i święta o g. 6, 8 i 10-ej.

Pabjanice

O PODATEK INWESTYCYJNY.

Onegdaj w sądzie grodzkim w Pabjanicach odbyła się rozprawa, wytoczona przez prezesa stowarzyszenia właścicieli nieruchomości p. Wendlera przeciw magistratowi m. Pabjanic o zabezpieczenie dowodów w sprawie podatku inwestycyjnego.

Podatek ten na skutek wystąpienia p Wendlera do Trybunału Administracyjnego został przez tenże trybunał uchylony, jako nienależycie umotywowany przez władze nadzorcze. Niezależnie od tego magistrat wystąpił do urzędu wojewódzkiego o właściwe umotywowanie podatku i utrzymanie go w mocy, co też zostało uczynione i mimo wyroku Trybunału podatek ten był ściągany.

W charakterze świadków w sądzie grodzkim występował przedsiębiorca brukarski p. Jankowski, który brukował ul. Legjonów, budowaną z podatku inwestycyjnego, przewodniczący komisji finansowo - budżetowej p. Staszewski, buchalterzy magistraccy pp. Stefaniak i Krusze. Z ramienia p. Wendlera wystepowali obrońcy pp. mec. Chądzyński i Ulkowski, w imieniu magistratu adwokat p. Missala.

Sąd wraz ze świadkami odbył kilkugodzinną wizję lokalną na ulicy Legjonów, poczem w sądzie, po zaprzysiężeniu świadków, ustalono szereg wytycznych, na których opierał swą gospodarkę magistrat, budując ulicę Legjonów.

Ustalone materjały mają posłużyć stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości do wystąpienia do prezydjum rady ministrów, które czuwa nad wykonywaniem wyroków trybunału admin.





Praga—Warszawa 2:1.
Polacy przegrali grę podwójną

Warszawa, 13 maja
(Telefon własny).

Mecz sobotni zakończył się porażką polaków, którzy byli parą zdecydowanie słabszą od pary czeskiej.

W pierwszym secie para polska ... trafiła nawiązać walkę. Każda ze stron ... wygrywała po swym serwisie. Przy stanie 9:8 na naszą korzyść polacy mieli 5 setballi, jednak niewykorzystanych.

Czesi wyrównali, polacy prowadzą znowu 10:9. Tłoczyński przegrał pierwszy swój serwis, czesi wygrywają 12:10.

W drugim secie polacy znowu prowadzą 1:0, 2:1, Tłoczyński znowu przegrywa serwis. Przegrywa swój serwis również Stolarow, czesi prowadzą ..., polacy wygrywają 2 gry, czesi jednak wygrywają seta 6:4.

W trzecim secie prowadzą czesi 4:2, 5:3, mają meczball, polacy jednak wygrywają grę. Następna gra należy w końcu do czechów, którzy wygrywają mecz.

Najlepszym na placu był Hecht, mający bardzo dobry serwis, i zdecydowanie szybką grę przy siatce.

Ruchliwy Maleczek doskonale się nim uzupełniał.

Z polaków lepszym był Jerzy Stolarow, bardzo zdecydowany w czasie wymiany piłek przy siatce. Tłoczyński popełniał bardzo dużo błędów. Ostateczny wynik 12:10, 6:4, 6:4 dla Pragi.

PODARUNEK DLA KAŻDEJ PANI DOMU

Naszym Szanownym Czytelniczkom zwracamy jeszcze raz uwagę, iż w każdym sklepie otrzymają przy zakupnie 1 kg. mydła „Kołłontay'a z pralką" bezpłatnie paczkę Shempunalu Kołłontay'a wartości 40 groszy. Każdy z pp. kupców chętnie wręczy Paniom ten upominek, gdyby raz zapomniał dodać, należy się o ... upomnieć. Każda Czytelniczka, której zależy na pięknych włosach i miłym wyglądzie, niech ... tem pamięta przy zakupnie. Każda z Pań będzie nam wdzięczna za tę uwagę po pierw...

Zawiadomienie o terminach egzaminów wstępnych w Gimnazjach

UWAGA: W r. szk. 1933/34 Gimnazja obejmują: kl. I (czyli dawną III) IV, V, VI, VII, VIII

NAZWA GIMNAZJUM	Termin egzaminu.	Termin zapisów.
GIMNAZJUM MĘSKIE ZGROMADZENIA KUPCÓW. m. Łodzi, ul. Prez. Narutowicza Nr. 68, tel. 115-31	I termin: 29 i 30 maja godz. 4 po poł. II termin: 16 i 17 czerwca, godz. 9 rano	Codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.
GIMNAZJUM MĘSKIE im. BOLESŁAWA PRUSA ul. Prez. Narutowicza 58, tel. 115-30	d. 16, 17 i 19 czerwca o godz. 9 rano.	od d. 10 maja do d. 14 czerwca w godz. 9 — 14-ej.
GIMNAZJUM MĘSKIE im. KS. IGN. SKORUPKI ul. Ks. Skorupki 13, tel. 102-98	d. 16, 17 i 19 czerwca o godz. 9 rano.	Codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.
SPOŁECZNE POLSKIE GIMNAZJUM MĘSKIE ul. Pomorska 105, tel. 132-18	d. 16, 17 i 19 czerwca o godz. 9 rano.	od d. 5 maja do d. 14 czerwca od godz. 11 do 13-ej.
GIMNAZJUM MĘSKIE ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO. ul. Boczna (przecznica Emilji) Nr. 5, tel. 121-56	d. 16, 17 i 19 czerwca o godz. 9 rano.	od d. 1 maja do d. 20 czerwca w g. 9—14.
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE im. MARJI KONOPNICKIEJ (DOTYCHCZAS GIMNAZJUM TOW. „KULTURA“.) ul. Wólczańska 123, tel. 174-85.	19 czerwca godz. 9 r.	Codziennie od godz. od 9-ej do 12-ej i od 19-ej do 21-ej
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE R. KONOPCZYŃSKIEJ-SOBOLEWSKIEJ ul. Gdańska Nr. 90, tel. 128-62	d. 16, 17 i 19 czerwca o godz. 9 rano.	od dn. 15 maja w g. 9 — 14-ej.
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE im. ELIZY ORZESZKOWEJ Aleje Kościuszki 21, tel. 141-91	d. 16 i 17 czerwca o godz. 9 rano.	od d. 1 maja do d. 15 czerwca w godz. 9 — 14.
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE JANINY PRYSSEWICZÓWNY ul. Sienkiewicza 35, tel. 115-29	d. 16 i 17 czerwca o godz. 9 rano.	od d. 15 maja do d. 15 czerwca w godz. 9 — 14.
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE CECYLJI WASZCZYŃSKIEJ ul. Zielona 15, tel. 219-00	d. 16, 17 i 19 czerwca o godz. 9 rano.	Codziennie w godzinach szkoln. w kancelarji Gimnazjum.

Zawiadomienie o terminach egzaminów wstępnych w prywatnych szkołach powszechnych (przy gimnazjach)

UWAGA: Szkoły powszechne przy gimnazjach obejmują dawne klasy A, B, C, D, I i II.

NAZWA SZKOŁY POWSZECHNEJ	Termin egzaminu.	Termin zapisów.
SZKOŁA POWSZECHNA przy GIMNAZJUM MĘSKIEM ZGROMADZENIA KUPCÓW m. ŁODZI ul. Prez. Narutowicza 68, tel. 115-31	I termin: 29 i 30 maja godz. 4 p. p. II termin: 16 i 17 czerwca, godz. 9 rano.	Codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.
SZKOŁA POWSZECHNA przy GIMNAZJUM MĘSKIEM im. BOLESŁAWA PRUSA ul. Prez. Narutowicza 58, tel. 115-30	d. 30 i 31 maja d. 16 i 17 czerwca.	od d. 10 maja do d. 14 czerwca w godz. 9 — 14-ej.
SZKOŁA POWSZECHNA przy GIMNAZJUM MĘSKIEM im. KS. IGNACEGO SKORUPKI ul. Ks. Skorupki 13, tel. 102-98	I term.; 29, 30. 31 maja II term.: 16, 17, 19 czerwca o godz. 9 w.	Codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.
SZKOŁA POWSZECHNA TOWARZYSTWA SPOŁECZNEGO POLSKIEGO GIMNAZJUM MĘSKIEGO ul. Pomorska 105, tel. 132-18	I ter.: 1 i 2 czerwca. II ter.: 16 i 17 czerw	od d. 5 maja do d. 14 czerwca od godz. 11 do 13-ej.
SZKOŁA POWSZECHNA ALEKS. ZIMOWSKIEGO ul. Boczna 5 (przecznica Emilji) tel. 121-56	d. 29, 30 i 31 maja i 16, 17 i 19 czerwca o godz. 9 rano.	od d. 1 maja do d. 20 czerwca w g. 9—14.
PRYWATNA ŻEŃSKA SZKOŁA POWSZECHNA R. KONOPNICKIEJ - SOBOLEWSKIEJ ul. Gdańska Nr. 90, tel. 128-62	I ter.: 15, 16, 17 maja II ter.: 16, 17, 19 czerwca	od d. 1 maja w g. 9 — 14-ej.
PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA ŻEŃSKA. STOW. SZKOLNEGO im. MARJI KONOPNICKIEJ ul. Wólczańska 123, tel. 174-85.	Codziennie od dnia 25 maja godz. 9 rano	Od d. 20 maja od g. 9—12-ej i od 19-ej—21ej.
SZKOŁA POWSZECHNA im. ELIZY ORZESZKOWEJ Aleje Kościuszki 21, tel. 141-91	I ter.: 1 i 2 czerwca. II ter.: 16 i 17 czerwca. —	od d. 1 maja do d. 15 czerwca w g. 9—14.
PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA ŻEŃSKA JANINY PRYSSEWICZÓWNY ul. Sienkiewicza 35, tel. 115-29	d. 22 — 27 maja i 16 — 19 czerwca. o godz. 9.	od d. 15 maja do d. 15 czerwca w godz. 9—14
PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA ŻEŃSKA CECYLJI WASZCZYŃSKIEJ ul. Zielona 15, tel. 219-00.	d. 16, 17 i 19 czerwca o godz. 9 rano.	Codziennie w godzinach szkoln. w kancelarji Gimnazjum.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice" w drobnych ogłoszeniach. a z pewnością dobrze je sprzedacie.— Ogłoszenia w „Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

ODSTĄPIĘ piwiarnię z powodu choroby. Radwańska 45.

DO SPRZEDANIA budowla w Łodzi w Łodzi w stanie surowym (pokryta papą) 2-piętrowa, solidna, nadająca się do celów przemysłowych, handlowych, szkolnych, szpitalnych i t. d. Powierzchnia placu niespełna 6.000 m. kw. Powierzchnia użytkowa budynku ponad 7.500 m. kw. Kubatura budynku 37.000 m. sześć. P. T. Reflektanci raczą podać swój adres pod: „950.000 zł." do Administracji pisma. Pośrednictwo nie będzie honorowane przez sprzedawce.

DO SPRZEDANIA tanio z powodu śmierci, urządzenie sklepu, koncesja tytoniowa, najnowsze wydanie encyklopedji (270 zł.biurko, komplet koszykowy, kurtka, stół rozsuwany i t. p. Zgierska 95, II p. (4—6 g.)

PLUSKWA
jest największą plagą i utrapieniem każdej gospodyni Tylko świeca **Fumigatore-Cunex** wytępisz bezpowrotnie pluskwy. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkania pod gwarancją.
Zgłoszenia: **Cegielniana 18, m. 4.** telef. 173-97.

ARYTMOMETR Trinks Brunsviga okazyjnie sprzedam, tel. 181-49.

OKAZYJNIE do sprzedania plac na dobrych warunkach 40x60 łokci przy ul. Narutowicza przed rogiem Zagajnikowej. Słoneczna strona. Oferty do administracji „Plac" lub tel. 129-04 i 133-83.

PLACE 60 gr. za metr kw., w Kalachi 12 minut dojazdu tramwajem, wielkość 800—1200 m. kw. Kilińskiego 60, m. 67 Gutfreund.

DOLAR spada lokuj pieniądze kupując parcelacje leśne przy moście, kolei w pobliżu Łodzi od 50 groszy mtr. Łódź, telefon 158-77 od 13—14.

MASZYNA do pisania w dobrym stanie poszukiwana. Oferty sub.„Okazyjnie" do Republiki.

SKLEP kolonjalny w centrum miasta do sprzedania. Wiadomość adm .Republiki.

SPRZEDAM aparat fotograficzny — 13x18 oraz parę łóżek. Ul. Przędzalniana 76, Krygier.

ODLEWNIA w ruchu **do wydzierżawienia** lub **sprzedania** w Ozorkowie. Oferty od adm. nin. pisma pod „Odlewnia".

SPRZEDAM rolwagę jednokonną Tuszyńska 8.

SPRZEDAM podzielną połowę domu obok Rynku, Zgierz, 1-go Maja 18, Marciniak.

CENTRYFUGA (Szleudermaszyna w dobrym stanie do 1 metra wielkości kupię. Of. „Szleudermaszyna".

PIANINO koncertowe o pięknym tonie sprzedam tanio. Nowo-Zarzewska 46. Zielińska.

MOTOCYKL marki „Ariel" z przyczepką do sprzedania. Informacje tel. 163-52.

DWA MAGLE do sprzedania wraz z mieszkaniem w dobrym punkcie, cena przystępna. Łódź, Dowborczyków nr. 38 (Juljusza).

ROWER nowy wyścigowy cyngle, okazyjnie do sprzedania. Narutowicza nr. 6 „Emgafon".

MASZYNA do szycia tanio do sprzedania. Zachodnia 20. Dozorca wskaże.

SPRZEDAM pół domu przy ul. Warszawskiej nr. 22.Wiadomość u gospodarza.

WILLA do sprzedania w dobrej znanej miejscowości z przystankiem kolejowym. Adres w Republice.

DO SPRZEDANIA dom drewniany Ruda Pabjanicka Marysin ul. Kopernika 21. Wiadomość Kilińskiego 154, Magdański.

DO SPRZEDANIA 2 magle 1 ręczna i 1 motorowa wraz mieszkaniem. Nowo-Targowa 14.

BIAŁA umywalka z marmurową płytą także maszyna do szycia w dobrym stanie do sprzedania. Śródmiejska 28, m. 7.

ROWER damski i dziecinny na 2 kołach kupię okazyjnie lub zamienię na męski. „Emgafon", Narutowicza 6.

OKAZJA! Dom nowy, murowany, 2 piętrowy, bez długów, dochód roczny zł. 4500.—, cena zł. 17.500, wiadomość „Lokumpol", Piotrkowska 55.

DUŻĄ szafę żaluzjową oraz biurko amerykańskie okazyjnie kupię. Oferty sub. „Gotówka".

„STRADIWATT" zdobył świat! Paryż, Leningrad, Moskwa i 30 innych stacyj z całą siłą daje najselektywniejszy 2-lampowy odbiornik ekranowany za zł. 200.—. Sprzedaż na raty „Radjowatt", Narutowicza 16.

DO SPRZEDANIA magiel i dwa warsztaty stolarskie. Wiadomość ul. Nawrot nr. 24. m. 1.

PIANINO „Schraedera", krzyżowe, komplet salonowy w b. dobrym stanie do sprzedania. Ogrodowa 12 m.15

SAMOCHÓD półciężarowy 1 i pół tonny w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio. Brzeska 18 przy Brzezińskiej.

SKLEP spożywczo-tytoniowy sprzedam tanio byle zaraz. Brajera 35.

DO SPRZEDANIA, 9 mórg ziemi ornej, tanio, byle zaraz. Wiadomość: Przejazd 14, m. 14, III p. front.

KUPIĘ za gotówkę dobre nowoczesne urządzenie pokoju stołowego i sypialni. Oferty sub. „Solidne".

SPRZEDAM samochód odkryty Tatra w dobrym stanie lub zamienię na inny kryty Now-Zarzewska 34, F. Gibel.

ZAKŁAD FRYZJERSKI damsko-męski dobrze prosperujący w śródmieściu, z powodu wyjazdu do sprzedania. Dowiedzieć się: Winokur, Zawadzka nr. 16a.

DOMEK z placem 52x70 łok. w mieście za 7500 zł. do sprzedania. Wiadomość: Włodzimierska 41, u Rüdnera.

OKAZYJNIE do sprzedania motocykl 350 cm. ul. Płocka 32.

SPRZEDAM sklep spożywczy duża piwnica, dobrze prosperujący z powodu wyjazdu. Radwańska 57.

SPRZEDAM gospodarkę ośmiomorgową k/Łodzi wraz z budynkami, albo zamienię na dom. Lewy, Rzgowska nr. 149.

RADJO 3-lampowe na prąd sprzedam tanio. Orla 23/36.

SAMOCHÓD „Buick" w dobrym stanie tanio sprzedam Limanowskiego 28 u dozorcy.

KASA National sprzedam okazyjnie, tel. 181-49.

PRALNIĘ chemiczną sprzedam z meblami i kompletnem urządzeniem. Niefachowca nauczę. Wiadomość w Republice

URZĄDZENIE gabinetowe oraz dywan smyrneński sprzedam. Piotrkowska 113. m. 4.

ŻALUZJE drewniane do wystaw i okien, nowoczesnych, wyrabia Mechaniczna Stolarnia Bazarna 6. tel. 242-16.

PLAC 25x75 w Radogoszczu ul. Sobolewskiego sprzedam. Piotrkowska 113, m. 15, tel. 207-76.

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, robota solidna, tanio sprzedam Kilińskiego 160, Warunki dogodne. Przeździecki.

UŻYWANE sztalugi pokojowe, tanio kupię. Oferty sub „Sztalugi".

A MEBLE, sypialnie, brzoza, róża, jesion, dąb, stołowe orzech, garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, salonik mahoń używany, sprzedaje tanio, na raty, zamienia. Stolarnia K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80.

A MEBLE pojedyńcze i komplety oraz garderoba używana masy w dąb sprzedaje tanio Stolarnia Lubelska 6, Bernacki.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe z wszelkiemi wygodami, częściowo umeblowane, z używalnością kuchni. Andrzeja 43. m. 17. 25

POSZUKIWANY 1 duży pokój, albo dwa z kuchnią i wygodami nie wyżej 1-go piętra. Oferty sub „Pokój 21" do Republiki.

POKÓJ słoneczny z utrzymaniem lub bez. Telefon, łazienka. Narutowicza 47 m. 17, tel. 245-08.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój dwuokienny, niekrępujące wejście, również małżeństwu. Zielona 42, m. 22 14

POKÓJ miły, słoneczny, ładnie umeblowany do wynajęcia. Żeromskiego 29, m. 10.

ŁADNY dwuokienny pokój, wszelkie wygody i niekrępujący do oddania. Piotrkowska 122, m. 13.

DO WYNAJĘCIA od zaraz sklep i pokój z kuchnią ul. 6-go Sierpnia 10. — Wiadomość: u dozorcy.

POKÓJ do wynajęcia Południowa 31, II p., front. m. 6.

DO WYNAJĘCIA 2 słoneczne, frontowe pokoje, umeblowane. Piotrkowska 166, I piętro, front. Obejrzeć można od 2—5 po. 28

POKÓJ słoneczny z utrzymaniem lub bez od zaraz. Od 15. 6. — drugi. Telefon, łazienka. Narutowicza 47, m. 17. tel. 245-08.

DUŻY umeblowany pokój, front, 1-e piętro, odnajmę, tanio. 11-go Listopada 47. m. 10.

BEZ ODSTĘPNEGO 3 pokoje z kuchnia, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie. Żeromskiego 80, Administrator.

PIĘKNY pokój a także miejsce do spania wraz z utrzymaniem dla dwóch lepszych panów. Pomorska 4, m. 7.

POKÓJ dwuokienny, ładnie umeblowany, telefon, wygody, odnajmę solidnemu panu. Wiad.: Gdańska 46, m. 16.

GABINET z poczekalnią oddam adwokatowi, doktorowi na godziny popołudniowe. Piotrkowska 80, m. 2, od 2-ej do 4-ej.

TRZY POKOJE, kuchnia, przez lato lub pojedyńczy pokój oddam. Al. Kościuszki 26/15, tel. 120-58.

POSZUKUJĘ pokoju umebl. z klatki schodowej. Oferty sub „Tani pokój"

DWA umeblowane pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami, telefon, oddam na czerwiec, lipiec, sierpień. — Tel. 226-19 od 2—5.

DUŻY dwuokienny pokój z telefonem dla jednej osoby do wynajęcia. ul. Główna 41, II piętro, m. 11.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z wygodami Mostowa 1, róg Zagajnikowej.

POKÓJ słoneczny z niekrępującem wejściem, dla solidnego pana, do oddania zaraz. Piotrkowska 64, m. 58.

POKÓJ umeblowany dla pana-ni (izr.) do wynajęcia. 6-go Sierpnia 33. m. 26

3 POKOJE z kuchnią i wygodami suche, słoneczne, w czystym i spokojnym domu natychmiast do wynajęcia od gospodarza. Andrzeja 31.

Pierwszorzędnie urządzony i wprowadzony klub towarzyski **poszukuje** **kierownika(czki)** instruktora (ki) Salonu bridgeowego. Oferty z referencjami sub. „Pierwszorzędny" do Administracji nin. pis.

Nr. Co. 122/1933 r.
OGŁOSZENIE.
Sąd Grodzki, w Łodzi, Oddział Cywilny na mocy art. 94 Prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. (Dz. Ust. R. P. 100/24), wzywa posiadacza weksli 4 na sumę po 500 zł., wystawionych dnia 28/VI 1932 przez firmę „I. M. Bornsztejn" z żyrami Beresza Lichtenberga i Jakuba Dunkielgryna, płatnych w dniu 30/XII 1932 r.; 1 weksel na sumę 150 zł. z wystawienia firmy „I. M. Bornsztejn" z teminem płatności w dniu 10/VII 1932 r. z żyrami Beresza Lichtenberga i Jakuba Dunkielgryna; 3 weksli in blanco po 150 zł. z wystawienia Bronisława Nasfetera; 2 weksli in blanco po 100 zł. z wystawienia Bronisława Nasfetera i 1 weksel na 50 zł. in blanco z wystawienia Bronisława Nasfetera, aby w ciągu 60 dni od dnia opublikowania tego ogłoszenia stawił się i okazał powyższe weksle Sądowi Grodzkiemu w Łodzi, Oddział Cywilny pod skutkami przewidzianemi w art. 94 ust. 5 wyżej wspomnianego prawa wekslowego.
Przewodniczący Oddziału
Sędzia Grodzki
(podpis nieczytelny).

Do akt Nr. 881/1933 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańska 38 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 24-go maja 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pustej nr. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Nadzi i Abrama Wajsmanów i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2050.—
Łódź, dnia 26 kwietnia 1933 r.
Komornik:
(—) F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. Km 328/1933 r.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 2-go rew. zamieszkały w Łodzi ul. Gdańska 38 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 24 maja 1933 r. od godz. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Michała Sztajnberga w jego lokalu w Łodzi przy ul. Pustej nr. 9, składających się z mebli oszcowanych na łączną sumę 630 zł.. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 27 kwietnia 1933 r.
Komornik:
(—) F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. Km 424/193[illegible]
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło[illegible] dzi, 5-go rewiru zamieszkały w Ło[illegible] dzi przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, [illegible] w dniu 31 maja 1933 r. od god[illegible] odbędzie się licytacja publiczna [illegible] chomości w lokalu w Łodzi przy [illegible] Kilińskiego nr. 60 składających [illegible] siewnika do nawozów sztucznych [illegible] rzędzi rolniczych i innych [illegible] oszacowanych na łączną sumę [illegible] zł., które można oglądać w dniu [illegible] tacji w miejscu sprzedaży, w [illegible] wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 12 maja 1933 r.
Komornik:
(—) Edmund Korocz[illegible]

Do akt Nr. Km 831/193[illegible]
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego [illegible] dzi, 12 rewiru zamieszkały w [illegible] przy ul. Piramowicza 7 na mocy [illegible] 604 K.P.C. ogłasza, że w dniu [illegible] maja 1933 r. o godzinie 11-ej [illegible] później jednak niż w dwie god[illegible] w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej [illegible] odbędzie się sprzedaż z prze[illegible] publicznego ruchomości nale[illegible] do firmy „Inż. Józef Adelfang [illegible] i składających się z maszyny [illegible] jania tektury, maszyn do wy[illegible] nia tektury, wagi, tektury, [illegible] konia, oszacowanych na łączną [illegible] zł. 1210.— na zaspokojenie [illegible] telności Kasy Chorych m. Łodzi [illegible]
Powyższe ruchomości można [illegible] dać pod wskazanym adresem w [illegible] licytacji.
Łódź, dn. 4 maja 1933 r.
Komornik:
(—) Adam Jaroszy[illegible]

Do akt Nr. Km 952/193[illegible]
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w [illegible] dzi, rewiru 14-go Stanisław D[illegible] ski, zamieszkały w Łodzi przy [illegible] Aleja I-go Maja nr. 34 na za[illegible] art. 602 K.P.C. obwieszcza, że [illegible] 19 maja 1933 r. od godz. 12-ej [illegible] dzie się licytacja publiczna ru[illegible] ści, należących do firmy „Ty[illegible] Andrejew" w jego lokalu w [illegible] przy ul. Piotrkowskiej nr. 41 s[illegible] jących się z mebli, pary firanek [illegible] wety, obrazów i lodowni osza[illegible] nych na łączną sumę 555 zł., [illegible] można oglądać w dniu licyta[illegible] miejscu sprzedaży, w czasie [illegible] oznaczonym.
Łódź, dn. 10 maja 1933 r.
Komornik:
(—) ST. DULKOWS[illegible]

Do akt Nr. Km 920/193[illegible]
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w [illegible] dzi, 2-go rew. zamieszkały w [illegible] ul. Gdańska 38 na zasadzie art. [illegible] K.P.C. obiewszcza, że w dniu 2[illegible] ja 1933 r. od godz. odbędzie się [illegible] tacja publiczna ruchomości, [illegible] cych do Ferdynanda Scholza w [illegible] lokalu w Łodzi ul. Kilińskiego [illegible] składających się z heblarki [illegible] nicznej oszacowanych na łączną [illegible] 700 zł.. które można oglądać w [illegible] licytacji w miejscu sprzedaży, [illegible] sie wyżej oznaczonym.
Łód, dn. 2 maja 1933 r.
Komornik:
(—) F. HARASIMOW[illegible]

Do akt Nr. Km 883/193[illegible]
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w [illegible] dzi, 2-go rew. zamieszkały w [illegible] ul. Gdańska 38 na zasadzie art. [illegible] K.P.C. obiewszcza, że w dniu [illegible] ja 1933 r. od godz. odbędzie się [illegible] tacja publiczna ruchomości, [illegible] cych do Kazimierza Woźnickiego [illegible] jego lokalu w Łodzi przy ul. K[illegible] kiego nr. 145 składających się z [illegible] do liczenia pieniędzy, maszyny [illegible] sania i biurka oszacowanych na [illegible] na sumę 880 zł., które można o[illegible] w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 28 kwietnia 1933 r.
Komornik:
(—) F. HARASIMOW[illegible]

OGŁOSZENIA DROBNE

Posady

ASENT - obliczeniowiec (izraelita) wyższą kaucją poszukuje posady, dalej na prowizję. Długoletni buchalter. Sumienny, uczciwy, zna dobrze miejscową klijentelę. Pierwszorzędne referencje. Of. pod „I. R." Republiki.

BUCHALTER - KORESPONDENT — (tłumacz) polsko-niemiecko-francusko-angielsko - rosyjski poszukuje posady ewentualnie na pół dnia lub na godziny. Pierwszorzędne referencje. Oferty „M. N. 3".

MŁODY człowiek znający buchalterję poszukuje pracy w biurze lub fabryce za skromnem wynagrodzeniem. Oferty sub.: „Pracowity".

KUPCY i Przemysłowcy zł. 30.000 gwarancji hipotecznej złożę, za powierzenie mi prowadzenia składu konfekcyjnego lub przedstawicielstwa. Oferty do Republiki pod „Z. O."

POSZUKUJE posady jako pomocnica-sprzedawczyni do sklepu spożywczego, posiada praktykę. Oferty „H. K."

POTRZEBNE wykwalifikowane stebnówaczki i zeszywaczki. Zgłosić się Przędzalniana 46, fabryka trykotów.

TECHNIK - dentystyczny poszukuje pracy na bardzo dogodnych warunkach może być na wyjazd. Of. sub „Sam-".

LEKARZ - dentysta (stka) poszukiwany na pół dnia. Of. sub. „Dyplom".

PANIENKI potrzebne. Kafe-Restaurant. Kilińskiego 38, wejście przez Hotel.

NA STAŁE potrzebna samodzielna pani do pracowni sukien. — Warunki skromne. Pod „N."

STUDENTKA wykwalifikowana, siła pedagogiczna i wychowawcza poszukuje kondycji również na wyjazd. — Warunki skromne. Tel. 151-55.

POSZUKIWANE wykwalifikowane pracownice szydełkowe do pulowerów.— Oferty do Republiki pod „ABC."

POTRZEBNE podręczne do pracowni sukien. Zofji Szeps, Piotrkowska 88.

MAJSTER farbiarski na luźne, przędzę w wełnie, półwełnie i bawełnie poszukuje posady. Oferty sub. do Republiki.

POTRZEBNA zdolna panna i podręczna do pracowni sukien. Zgłaszać się Piotrkowska 134, lew. of. parter m. 5

KAUCJE złożę otrzymując posadę kasjera, magazyniera, buchaltera, podsekretarza adwokackiego lub inną. Zgł. „Pewny".

POSZUKIWANA panna władająca językami polskim i niemieckim, pisząca na maszynie. Oferty pod „Z."

UCZENNICA również na posyłki potrzebna. Zgłaszać się salon kapeluszy damskich Halina Halpern, Piotrkowska

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko - męski na stałe, gwarancja 40 zł. Drewnowska 11.

POSZUKIWANA osoba do niemowlęcia z dobremi referencjami. Zgłoszenia Narutowicza 41. m. 26.

WYCHOWAWCZYNI — pedagogicznie inteligentna, młoda poszukuje kondycji. Chętnie na wyjazd. Wymagania skromne. sub „Ewa".

PANNA otrzyma posadę sklepowej na dogodnych warunkach za pożyczenie zł. Pożyczka gwarantowana. Of. „G. 25" Republika.

ZŁOŻĘ kaucji od 400 do 500 zł. za otrzymaniem posady jako kasjerka w Of. do Republiki sub „Kasjerka"

POTRZEBNA dziewczyna do 3-letniego chłopca z szyciem. Zachodnia 51. Właściciel domu.

BUCHALTER bilansista szuka zajęcia na stałe lub godzinowo. Wymagania bardzo skromne. Of. pod „A. R."

ZŁ. dam za wyrobienie posady na cały dzień lub na godziny. Oferty „Buchalter-Bilansista".

PANNY pracujące przy robocie szydełkowej, mogą się zgłosić Kochańska Aleksandryjska 32.

MŁODA inteligentna panna poszukuje kondycji ewentl. na wyjazd. Oferty sub „Skromna".

Zagubione dokumenty

KURT Schubert zagubił legitymację nr. 944 wyd. w Starostwie Powiatowem w Łasku.

BOLESŁAW Panek, Senatorska 11, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódź na zł. 15.

Nauka i wychowanie

BERLITZA metoda 8 rok szkolny. Kursy języków obcych, uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają cudzoziemcy, specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Najszybsze postępy. Informacje codziennie 12 do 1 i pół i 5—8. Piotrkowska 86, front. 26

WSKUTEK kryzysu bardzo tanio udzielam lekcji gry na pianinie. Początkującym zł. 1.— lekcja, Główna 24 m. 28. 14

FRANCUSKIEGO szybko i gruntownie wyucza Borensztejn, Bazarna 7, od 2—5-ej popołudniu.

WYUCZAM szydełkowania i na drutach, haftów ręcznych i maszynowych weneckiej roboty filet, praca zapewniona. Zgierska nr. 16, Kaufmanowa u p. Majerowicz pr. of. I piętro, dawniej Piotrkowska nr. 18.

ENGLISH LADY experienced teacher dipl. gives Lessons 25 Cegielniana m. Herszberg.

ANGIELSKIEGO udzielam. Godzina jeden złoty. Ul.Przejazd nr. 69, m. 10

NIEMIECKI gruntowny: konwersacja gramatyka, literatura, przysposobienie do matury. Pomorska 22, front I p., m. 4, dzwonek na prawo, od 3—4 pp. i od 8—9 wieczorem.

FRANCUSKI, Studentka po powrocie z Belgji przyjmie lekcje, konwersacje, pisanie listów, 12 zł., miesięcznie. Al. I-go Maja 23, m. 6.

ANGLIK udziela lekcyj angielskiego, tanio. W domu i poza domem. Tel. nr. 148-27 od 3 do 8-ej.

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów (matury). Referaty, wypracowania. Ratuje zagrożone promocje. Specjalność matematyka i polski. Wólczańska 29, m. 1, front, parter.

Rozmaite

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

TYLKO świecą Fumigatore-Cimex wytępisz bezpowrotnie pluskwy. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją. Zgłoszenia: „Elektra", 6-go Sierpnia 1. Telefony 237-80 i 120-77 15/6.

ODSTAPIE udział, w dobrym mechanicznym zakładzie byle zaraz. Oferty sub. „Spólnik". 14

FILANTROP (KA)
mógłby (mogłaby) poratować chorą osobę inteligentną izrael. nie mającą innego wyjścia. Dobroczyńca zechce złożyć swój adres do Administracji Republiki pod „Subwencja".

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem 5 — 6.000 zł. do zaprowadzonego interesu. Poinformować się Kilińskiego nr. 42.

ZRZESZENIE Pośredników, ul. Piotrkowska 69 (poprzednio 41) poprzeczna ofic. I-sze piętro, tel. 242-87, przyjmuje interesantów codziennie od godz. 9-ej rano do 10-ej wieczór. Zarząd.

ZA POŻYCZENIE zł. 500 dam posadę. Oferty sub. „Posada".

PRZYJMUJĘ pulowery na drutach szydełkiem point-las, potrzebne panienki do robót ręcznych. Hotel Polonia, Odeska.

KIEROWNIK - spólnik potrzebny do kina. Wiadomość: Zachodnia 29, sklep Olejnik.

WYTWÓRNIA skórkowych rękawiczek Aleksander Kejna, Łódź, Sienkiewicza 34, sklep. Przyjmę 2 uczennice za opłatą oraz sprzedawczynię z kaucją.

INŻYNIER z gotówką weźmie udział w solidnem przedsiębiorstwie budowlanym, technicznym, handlowym. Of. „A—25".

POŻYCZKĘ 500 zł. zaciągnę. Gwarantuję stanowiskiem i zarobkiem. Of. sub. „500".

KRAWIEC męski, kilkoletni współpracownik pierwszorzędnych firm jak Gelassen i Kazimierski, Mordkiewicz. Obecnie przyjmuje u siebie wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa. Garnitury po 60 zł. palta 50 zł. Robota i dodatki pierwszorzędne ul. Wysoka 19, m. 2, Celeda.

POSZUKUJĘ poważnego wspólnika (chrześc.) z kapitałem do rozszerzenia rentownego przedsiębiorstwa. Oferty sub „50" do Republiki.

ELEGANCKO, tanio i dobrze. Przyjmuje do szycia suknie, komplety, narzutki. — Dla urzędniczek specjalne względy. Żeromskiego 67, m. 17.

PRZERABIAM słomkowe, filcowe, jedwabne kapelusze 2.50 oraz nowe tanio Lidzbarska, Zielona 6 w podwórzu.

UWAGA! Specjalista zakładania markizy przeciw słońcu na okna wystawowe oraz balkonowe A. Frydenzon, Zachodnia 49. Ceny niskie.

OBIADY domowe smaczne rytualne po 75 gr. ul. Narutowicza 7, m. 21, lewa oficyna, III piętro.

ZAGINAŁ pies rasy wilczej. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Lipski, Piotrkowska 114.

UNIEWAŻNIAM 3 weksle po 100 zł. płatne dnia I — 20 maja, II-gi — 15 czerwca, III-ci — 25 czerwca, wystawca Stanisław Lisiewicz, Piotrkowska 261, na zlecenie S. Lasmana, Piotrkowska 54, które zostały nieprawnie pobrane i sprawa została skierowana do sądu. Stanisław Lisiewicz.

BIURO próśb „Zorza", 6-go Sierpnia 32, m. 5, załatwia zlecenia, podania do urzędów. Przepisywanie na maszynie.

FOTOGRAFICZNY Zakład L. Laks, Żeromskiego 84, dojazd tramwajami 5, 8, 9, 16. przyjmuje do wywoływania, kopjowania, retuszowania i powiększania po cenach niskich. Zdjęcia do legitymacyj szkolnych i paszportów.

Matrymonialne

PANIE, lepszych sfer, chcące wyjść zamąż za panów na dobrych stanowiskach i majętnych — zechcą złożyć swe adresy do „Republiki" sub. „Inteligentna swatka".

SWATKA uskutecznia tylko w bogatych sferach ul. Dowborczyków 33, m. 3, II podwórze parter. A. Bartczakowa.

POZNAM Pana z towarzystwa w celu wyjazdu wspólnego na urlop. Of. pod „Cz.".

19-LETNIA ładna, zdrowa, energiczna panna pragnie poślubić młodzieńca posiadającego certyfikat palestyński. Oferty „Sjon".

INTELIGENTNA Pani lat 35 pragnie zapoznać, solidnego inteligentnego pana do lat 50, cel towarzyski. Oferty do Republiki pod „Roślinka".

NIEMŁODA — latami, pełna szczerości i tkliwości, pragnie przeżyć romans serdecznych uczuć. Poznam podobnego. Of. „Etre compris-Etre aime.

KAWALER lat 34 kat. kulturalny bez nałogów średniozamożny w celu matrymonialnym pozna panią posażną do lat 35. Pożądana z prowincji. Of. do pisma pod „34".

POŚREDNICTWO matrymonjalne solidne, obszerne znajomości tylko w lepszych sferach (wszystkich wyznań). Pomorska 23, m. 11 od 1—8.

ZLECENIA matrymonialne przyjmuje biuro „ZORZA" ul. 6-go Sierpnia 32, m.5. Zapisy: panie 4—6, panowie 6—7

Lokale

„GEGUZ"
PIOTRKOWSKI 82, tel. 17-111
poleca tylko za komorne między in.:
Zł. 133.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią Pomorska.
Zł. 266.— kwartalnie 3 pokoje z kuchnią Narutowicza.
Zł. 420.— kwartalnie 4 pokoje z kuchnią, oraz 5, 6-cio, we wszystkich kierunkach miasta.

POKÓJ biurowy, eleg. urządzony z telefonem, maszyną do pisania, oddzielnym wejściem do wynajęcia. Narutowicza 39, m. 15. 14

ODSTAPIE 2 pokoje z kuchnią, słoneczne, front, balkon, wygody, Lipowa 56, m. 14.

ŁADNIE umeblowany pokój z wygodami, wejście z przedpokoju, w nowoczesnym domu do wynajęcia. Gdańska 26, m. 5, Obejrzeć od 14-ej.

KOMFORTOWY, umeblowany pokój, oddzielne wejście, elektr. oświetl. centralne ogrzew. winda do wynajęcia wyłącznie solidnej osobie Piotrkowska 211 III piętro, front. Tel. 210-65.

POKOJE: umeblowany, niekrepujący dwuokienny słoneczny, ewentualnie bezdzietnemu małżeństwu odnajmę.— Żeromskiego 4, front II p. m. 10.

POKÓJ frontowy na I piętrze z używalnością telefonu do wynajęcia. Południowa 28, m. 8.

4 POKOJE z wygodami do wynajęcia od 1 lipca. Piotrkowska 101, m. 6 od 12—1.

ŁADNY pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Piłsudskiego 74, I piętro, m. 13.

SKLEP frontowy z dużą wystawą na Piotrkowskiej między Traugutta i Narutowicza zaraz do oddania. Inf. tel. nr. 106-34.

5-POKOJOWE mieszkanie, frontowe z wszelkiemi wygodami na I p. między Traugutta i Narutowicza zaraz do oddania. Inf. telef. 106-34.

POMIESZCZENIE osobnym pokoju frontowym, I piętro. Wygody, spokój tanio odnajmie. Gdańska 5, m. 28.

WARSZTATY garaże, magazyny, mała fabryka do wynajęcia. Lange, Przejazd 69.

Z KLATKI schodowej, pokój frontowy ładnie umeblowany dla 1—2 panów. Gdańska 5, Bornsztein.

LOKAL frontowy nadający się i dla fachowca do wynajęcia. Wiadomość: ul. Zamenhofa 11, m. 1.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami zł. 133 kwartalnie. Wiadomość: Pomorska 67, m. 8 do godz. 10 i od 2, w niedziele od g. 4-ej.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Przejazd 30, m. 7, tel. 217-24.

BEZ ODSTĘPNEGO frontowe 2 piętro do wynajęcia 3 p. i k. z łazienką, wygódka i balkon. Al. I-go Maja 40, u dozorcy.

ŁADNY, umeblowany pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia ul. Gdańska 31a, fr. I p. m. 5.

DO WYNAJĘCIA 5 I, 3 p. II, front, wszelkie wygody, piwnice. tel. 220-97.

ŁADNY pokój oddam dla pani ewent. dla małżeństwa, tanio, 11-go Listopada 12, m. 6.

MIESZKANIA 4-pokojowego z kuchnią na I piętrze poszukuję od 1 lipca. — Oferty sub „Hygiena".

ŁADNY pokój umeblowany w lepszym domu, łazienka, elektryczność, odnajmę 1—2 osobom. Zawadzka 36, m. 5, II p. fr.

Bez prowizji

poleca poszukującym umeblowane pokoje od zł. 25.— we wszystkich kierunkach miasta, Biuro Geguz, Piotrkowska 82, tel. 17-111.

DWA POKOJE z kuchnią, łazienka i wygodami w bardzo dobrym stanie do wynajęcia. Piotrkowska 128, m. 10, Obejrzeć można od 4—7.

DO WYNAJĘCIA (z utrzymaniem lub bez) pokój frontowy, słoneczny, b. czysty z używalnością telefonu. Cegielniana 58, m. 6.

ODDAJĘ pokój o jednym oknie umeblowany. Sienkiewicza 9, m. 56, Piotrkowska 64.

POKÓJ z kuchnią, korytarz, duża piwnica do odstąpienia. Tamże dębowy kredens, fotel łóżko i inne meble b. tanio do sprzedania. ul. Wólczańska nr. 21, parter, lewa oficyna A. Durska

2-POKOJOWE mieszkanie, wprost od gospodarza, 4 piętro i lokale biurowe do wynajęcia. Śródmiejska 12, telefon 126-87.

MIESZKANIE 3-pokojowe, 6-pokojowe, lokale parterowe na fabryczkę, garaż, suche piwnice do wynajęcia Południowa 28.

MIESZKANIE urządzone za komorne na nieograniczony czas do oddania. Radwańska 4, m.18 od 2—5.

1 lub 2 FRONTOWE pokoje na I-em piętrze do oddania na biuro lub dla doktora, osobne wejście. Wiadomość: ul. Pomorska 7, m. 7 od2—4 pp.

ŁADNY słoneczny pokój z wszelkiemi wygodami z oddzielnem wejściem do wynajęcia, Sienkiewicza 37, m. 33.

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERJĘ, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

MOTORY elektryczne nowe i używane okazyjnie. Najtańsze źródło. Naprawa, przewijanie motorów, toczenie panewek wyrób rozruszników, kolektorów. Instalacje elektryczne inż. Reicher. Południowa 28, tel. 21-000. 5

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

Złoto, srebro, zęby i wszelką biżuterję kupuje i płacę najlepsze ceny. Zakł. jubilerski
JAN CHMIEL,
PIOTRKOWSKA Nr. 100.

ELEKTROLUX nowy i dwa kontuary sklepowe (2,20 m i 1,80 m.) z szufladami dobrym stanie bardzo tanio do sprzedania. Oferty w Adm. sub. „Son" 14

2 PLACE w Łodzi do sprzedania po 4000 łokci, blisko śródmieścia i dworca towarowego ul. Przędzalniana i Nowa. Przystanek tramwajowy. Wiadomość: Przejazd 52, tel. 172-36 W. Szantyr. 17

LUĆMIERZ-LAS sprzedam dwie działki leśne tanio przy tramwaju Ozorkowskim. Wiadomość: Nawrot 32, m. 18, telef. 176-44. 14

WAŻNE dla hodowców drobiu. Do sprzedania jajaj leghornów amer. białych gwarantowane, świeże do wylęgania. Tel. 136-10 od g. 10—12. 14

SYPIALNIA z drzewa jaworowego, otomana i inne rzeczy z gospodarstwa domowego okazyjnie do sprzedania.— Gdańska 43, m. 10.

ZAWIADOMIENIE

Magazyn i zakład **WOJSKOWY i CYWILNY**

S. EWIGKEIT

podaje do wiadomości swej P. T. klijenteli, że w dniu 10 maja b. r. **został przeniesiony na**

ul. NARUTOWICZA 6.

Dział cywilny powiększony. Wielki wybór **gotowych płaszczy wiosennych i gabardinowych, golfów, kurtek** i t. d.

CENY ZNIŻONE. **CENY ZNIŻONE.**

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

SAMOCHÓD luksusowy „Fiat" limuzyna, prawie nowy, sprzedam tanio byle zaraz. Piotrkowska 76, m. 3, III piętro. 17

DOMU ćwierć w okolicy Bałuckiego Rynku sprzedam tanio byle zaraz — Targowa 19, m. 35.

SKLEP spożywczy tanio do sprzedania. Wiadomość w budce węglem ul. Grabowa 22.

DO SPRZEDANIA posesja przy ul. Tokarzewskiego 21 (Bałuty). Wiadom.: u gospodarza.

SYPIALNIE i stołowy tanio sprzedam w całości lub częściowo. Śródmiejska 19, m. 7 od 4 do 6-ej.

APARAT fotograficzny 9x12 z statywem w b. dobrym stanie jest do sprzedania 11-go Listopada 28, m. 20, codziennie od godz. 3—4-ej.

DOBRZE prosperujące kino z powodu wyjazdu zagranicę sprzedam. — Oferty pod „Kino".

DOM murowany 2-piętrowy, tamże 5 warsztatów kortowych ze wszelkiemi dodatkami w ruchu do sprzedania. Informacje: Brzezińska 119 u gospodarza. 21

Pensjonat „ZOFJA"

pod zarządem

P. SZAJNOWEJ i Z. KIRSZTAJNOWEJ

W Włodzimierzowie

pod Piotrkowem

w nowowybudowanym, pięknie położonym własnym gmachu, poleca komfortowo urządzone pokoje na sezon letni. Sucha i lesista miejscowość. Kąpiele rzeczne i słoneczne. Radjo i pianino na miejscu.

Otwarcie 15 maja r. b. Ceny umiarkowane.

Wiadomość na miejscu, lub w Łodzi, telefon 169-96.

Fabryka okuć budowlanych B-cia SUWALSCY

wł. Ant. SUWALSKI

Fabryka i biuro Łódź, ul. **Żeglarska 9**, tel. 209-52 daw. (Golca).

Dojazd tramwajem Zgierskim do Julianowskiej. Wykonywa zamki, zatrzaski, klamki żelazne kute, z mosiądzu i czerwonego metalu, paskwile, zawiasy, zasuwy, narożniki i t. p., od najskromniejszych do najozdobniejszych.

PRZYJMUJEMY KOMPLETNE OKUCIA DO NOWYCH BUDOWLI.

„TRAMPKI"

Obuwie do pracy, sportu i na wycieczki z trwałego płótna na gumowej podeszwie.



Nr. 29-33

3.-

Numer 26 — 28 Zł. 2.-
Numer 34 — 38 Zł. 4.-
Numer 39 — 45 Zł. 5.-

Do naszych gumowców nasze lufowe wyściółki gr. 50

Bata

FABRYKA W CHEŁMKU.

Włodzimierzów przez PIOTRKÓW

Pensjonat „ROZALJA"

położony przy pięknym i suchym lesie. Wykwintne utrzymanie, rytualna kuchnia, idealny spokój, kulturalne otoczenie, wymarzone warunki odpoczynku, jasne słoneczne pokoje umeblowane, w pobliżu piękne plaże nad rzeką Łuczażą. Ceny umiarkowane. Informacje na miejscu lub w Łodzi: tel. 151-18.

OKAZJA! MEBLE

wyprzedaje kompletne urządzenia pokoji **stołowych i sypialek**

od zł. **1.000.—**

Gwarantowanej roboty

M. Salomonowicz

13 NARUTOWICZA 13

Telefon 226-78

LETNISKA I UZDROWISKA

W RĄBIENIU pod Aleksandrowem są jeszcze letnie mieszkania w cenie od 60 zł. do 175. Informacje: ul. Kilińskiego 115, front III piętro, mieszk. 12 od 5 do 8-ej.

Pensjonat „MARYSIENKA" dla dzieci i młodzieży pod kierunkiem rutynowanej freblanki. Otwarty od 1-go czerwca w Włodzimierzowie st. Przygłów. Willa w suchym lesie, plaża w pobliżu. Kuchnia obfita i higieniczna. Siatkówka, **koszykówka**, tenis. Na żądanie zabiegi hydropatyczne. Cena przystępna. Ewentualna pomoc w nauce na miejscu. Wiadomość: Marja Gincberżanka, **Piotrków** Tr., Słowackiego 28.

Pensjonat „SŁONECZNA" w Włodzimierzowie wynajmuje od 10 maja pokoje z utrzymaniem. Ceny niskie. Zgłoszenia: Wiesław Budzyński, w Włodzimierzowie, poczta **Przygłów**.

Ciechocinek--Zdrój

PENSJONAT M. REDLICHA
DWOREK ZACISZE.
Poleca pokoje duże słoneczne, komfortowo urządzone. Kuchnia rytualna. Smaczna obfita. Ceny niskie.

RABKA. Renomowany Pensjonat — „BELLEWUE" 7-my sezon pod zarządem przełożonej Anny Jakób. Tel. 67, Kąpiele solankowo-jodobromowe w domu. Ceny przystępne.

WŁODZIMIERZÓW. Renomowany Pensjonat „ALICJA" E. Silbersteinowej w prywatnej posiadłości leśnej Budzyńskiego — otwarty. Zamówienia przyjmuje B. Silberstein, Zielona 30, tel. 215-59.

LETNISKO ładne, suche z werandą oszkloną, światł. elektr. i meblami do wynajęcia w Rudzie Pab. (Marysin). Ul. Zielona 16.

HELENÓWEK pod Zgierzem. Dwa umeblowane słoneczne pokoje, kuchnia, weranda, elektryczność, kanalizacja, kąpiel. Wiadomość: telef. 213-12.

Otwarcie pensjonatu
na Wiśniowej Górze
willa TEPLER
Pensjonat jest położony w pięknym parku i sosnowym lesie. Kuchnia wykwintna, usługa staranna, ceny konkurencyjne. Wiadomość na miejscu lub w Łodzi, Zielona 42, m. 24, tel. 159-08. Tamże do wynajęcia mieszkania 2—3 pokojowe, — telefon na miejscu. 50-2

LETNISKO we dworze pod Piotrkowem. Odżywianie smaczne i obfite 4 zł. dziennie. Poczta Rozprza, dwór Cekanów. Irena Żypowska. Informacje: Magistracka 20, m. 4 od 4—6.

PENSJONAT „Kryniczanka" we Włodzimierzowie (pod Piotrkowem) pod Zarządem **Zofji Pinusówny i Bronisławy Altmanówny.** Willa pięknie położona, plaża, kąpiele rzeczne, korty tenisowe, wykwitna kuchnia opieka dla dzieci. **Ceny niskie.** Otwarcie 15 maja. — Informacje telef. 208-75 i 217-24.

LETNISKO 2 pokoje, kuchnia i weranda w lesie do wynajęcia. Ruda-Pabjanicki (Marysin) ul. 1-go Maja 27, m. 1.

ZNANY pensjonat „Włodzimierzanka" w Włodzimierzowie poleca świeżo odremontowane pokoje, 5-krotny posiłek, bardzo niskie ceny. Wiadomość Hornowa, Piotrków, **Narutowicza** 26.

LETNIE mieszkania do wynajęcia w lasach Ejsertowskich pod Pabjanicami. Bliższa wiadomość Nawrot 25, miesz. 6, I p.

KANCELARJA OBROŃCZA
Piotra Lasockiego
mieści się obecnie
w gmachu HOTELU - POLONJA
przy ul. **NARUTOWICZA 38**
tel. 115-15.

Lokale

BEZ ODSTĘPNEGO
mieszkania, lokale biurowe, sklepy, pokje umeblowane z klatki schodowej, poszukuje — poleca: **Biuro „POLRUCH"**, ul. Piotrkowska 92.

POKÓJ umeblowany wejście z klatki schodowej odnajmę na kilka razy w tygodniu Grabowa 24, w cukierence.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi z kuchnią. Informacje: Sienkiewicza 67 i 3 pokoje z kuchnią w pałacyku: informacje Gdańska 38, 2 sale fabryczne 500 m² każda informacje Kątna 5.

POKÓJ słoneczny przy rodzinie dla 1 lub 2 osób z niekrepującym wejściem, wiadomość Zawadzka 40, m. 30

ŁADNY pokój umeblowany ze wszystkiemi wygodami do wynajęcia dla 1 lub 2 panów. Piłsudskiego 76 róg Narutowicza m. 10, II p. fr.

LOKAL handlowy w centrum miasta do wynajęcia, z urządzeniem lub bez wygody. Informacje tel. 179-06. 25.5.

LETNIE MIESZKANIA — — poszukuje i poleca, bez prowizji: **Biuro „Polruch"**, Piotrkowska nr. 92.

SOLIDNEJ osobie wynajmę pokój umeblowany z klatki schodowej Wólczańska 165, m. 27, oficyna I p. 6.30—8-ej, w święta 11—3. 14

DO WYNAJĘCIA pierwszorzędne mieszkanie składające się z 5-ciu pokoi, kuchni i wygód, front 2-gie piętro od 1 lipca ew. zaraz, ul. Cegielniana 42, wiadomość w biurze, telef. 131-20.

DO WYNAJĘCIA 2 i 3 pokojowe mieszkania. Wiadomość: Cegielniana 80, I p. fr. 14

DO WYNAJĘCIA 2 duże frontowe elegancko umeblowane pokoje razem lub oddzielnie ewentualnie z używalnością kuchni od zaraz. Zielona 42, m. 24.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje kuchnia i wygódka, świeżo remontowane. Aleja I-go Maja 71 u gospodarza. 14

POSZUKUJĘ 4 pokoi z kuchnią z wygodami w śródmieściu, w przyzwoitym czystym domu, nie wysoko. Pośrednicy wykluczeni. Telefon 235-95.

3 pokoje

z kuchnią, słoneczne z wszelkiemi wygodami całk. wyremontowane natychmiast **DO WYNAJĘCIA, Zielona 44**, dozorca wskaże. 15—2

POKÓJ frontowy, duży lub mały tylko solidnej osobie do wynajęcia. Telefon 134-72.

POSZUKUJEMY czystego widnego lokalu (3 pokoje) frontowe, może być umeblowane w okolicy Piotrkowskiej lub przecznie. Oferty Republika dla „Wypłacalnych".

POKÓJ frontowy, słoneczny, 2 oknach, umeblowany, wszelkiemi wygodami lub pokój 1 okno do wynajęcia. Gdańska 11, m. 10 od 2 do 5.

„**LOKUMPOL**", Piotrkowska
poleca między innemi:
Zł. 25 kwartalnie. Pokój dyńczy wyremontowany.
Zł. 55 kwartalnie. Pokój z kuchnią, frontowy.
Zł. 133 kwartalnie. 2 Pokoje kuchnią z wygódką.
Zł. 200 kwartalnie. 3 Pokoje kuchnią w śródmieściu.
4-, 5 i 6 Pokojowe mieszkania z wszelkiemi wygodami śródmieściu.
Sklepy, lokale biurowe i fabryczne.
Pokoje umeblowane z klatki schodowej od zł. 25.—

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, ka, słoneczne 2 pokoje I piętro odpowiednie na gabinet i poczekalnię oraz sklep z mieszkaniem zaraz wynajęcia. Al. Kościuszki 41, ca.

2 POKOJE z przedpokojem od do oddania. Wólczańska 139, m.

2 POKOJE z kuchnią i tarasem dużym, ładnym ogrodzie w Rudzie Pabjan. (Marysin) natychmiast do wynajęcia. Wiadomość Zamenhofa 28.

LOKAL 4 pokoje, pokój dla służącej kuchnia wszelkie wygody od gospodarza w centrum, tel. 181-49.

LOKAL komfort, I piętro, 5 pokój dla służącej, kuchnia i wszelkie wygody od gospodarza w centrum. tel. 181-49.

POKÓJ umeblowany, frontowy, kienny z balkonem, słoneczny z wygodami do wynajęcia Andrzeja 7.

POKÓJ umeblowany, sympatyczny oddam na kilka godzin dziennie sub. „Centrum 35".

POKÓJ mniejszy, czysty, ładnie umeblowany, dla inteligentnego pana wynajęcia. Śródmiejska 46, m. 6.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"



ŻEROMSKIEGO № 74—76 (róg Kopernika)

OSTATNIE 2 DNI!

Film reżyserji najwybitniejszego z awangardzistów amerykańskich Marion Geringa p. t.:

„MADAME BUTTERFLY"

To nie opera, a jeden z najpiękniejszych filmów, pełnych czaru poezji i siły dramatycznej. W rolach głównych: **SYLVIA SIDNEY** i CARY GRANT. Następny program: **„GASNĄCE PŁOMIENIE"** w rolach głównych: CLIVE BROOK, CLAUDETTE COLBERT.

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o godzinie 4-ej, w niedziele o godzinie 2. Dnia 13 maja o godz. 12-ej i 14 maja o godz. 11-ej wyświetlany będzie PORANEK DLA MŁODZIEŻY. Ceny miejsc po 20 groszy.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49

Dodatek Literacko-Naukowy

Mydlenie oczu w Genewie



Szeregami tez mozolnych,
Przy genewskich obrad stole
Reklamuje pan Nadolny
Pokojową Niemiec wolę.

Pod płaszczykiem z owczej skóry
Stary wyga głosi smutno,
Że niemieckich łap pazury
Tylko bajką są wierutną.

— Niema armji, niema floty,
Niema broni — jednem słowem:
Niema zbrojeń ani joty!
Tylko... związki są sportowe... —

Ale mimo tej przemowy
Świat nie wątpi ani chwilki,
Że niewinny tłum „sportowy"
— To żelazne, groźne wilki!

W. Drozdowski.

CO MYŚLĄ EINSTEIN i FREUD

o najbliższej wojnie i możliwości uniknięcia jej. — W każdym człowieku żyje żądza niszczenia.

Uczeni są zwolennikami dyktatury Rozumu.

(r) Albert Einstein i Zygmunt Freund. Dwaj najwięksi myśliciele naszej epoki. Gdy te nazwiska się sprzęgają, świat ma prawo oczekiwać wielkich rzeczy, myśli i rad. I oto leżą przed nami listy tych dwuch tytanów myśli, opublikowane przed kilku dniami przez międzynarodowy instytut współpracy intelektualnej, powołany do życia przez Ligę Narodów. Listy, które poruszają temat będący dziś na ustach wszystkich a przynajmniej w myśli wszystkich. Temat przyszłych wojen.

Prof. Einstein napisał list do prof. Freuda w lipcu 1932 roku, kiedy atmosfera w Niemczech już była przesycona bakcylami narodowo - socjalistycznej dżumy, kiedy chuligani już przygotowywali się do swej strasznej roboty.

— „Czemu ludzie nienawidzą się wzajemnie? — pisał prof. Einstein. — Czemu dążą ciągle do wojen, które wszak stoją w rażącej sprzeczności z elementarnemi zasadami ludzkości? Co pcha ludzi do wzajemnego niszczenia, przy którem ryzykują oni swym największym skarbem — życiem? I czy doprawdy niema żadnych środków na to, by położyć ostateczny i zdecydowany kres wojnom?

Państwa tworzą specialne, międzynarodowe ciało dla rozstrzygania wszelkich sporów i konfliktów, przyczem zobowiązują się bezwzględnie podporządkowywać decyzji tego ciała, tego organu. Ale co się dzieje w przypadku, gdy jedno z państw odważy sprzeciwić decyzji tego organu kontrolnego? Co powinno stać się wówczas?

Umiałbym na to odpowiedzieć — pisze dalej prof. Einstein — ale pragnę wskazać, że w chwili obecnej nie znajdzie się taki organ, który umiałby utrzymać swój autorytet wobec państw, które go powołały do życia. Najlepszym tego dowodem jest Liga Narodów. Wiem, że w każdem państwie istnieje grupa ludzi, która jest zainteresowana w prowadzeniu wojen. Ale nie rozumiem i chyba nigdy nie zrozumiem, jak ta grupa ludzi może porwać za sobą całe społeczeństwo, jak mogą wpoić w masy nienawiść do niewidzialnego „wroga" i pchać ludzi do wojny, w której stracą życie.

Skłonny jestem przypuszczać, że w każdym człowieku tkwi, w większym lub mniejszym stopniu, żądza niszczenia.

Tę żądzę łatwo wydobyć nazewnątrz. A na niej oparta jest ta masowa psychoza, która rodzi się sztucznie w przededniu wojny. Jestem niezmiernie ciekaw, **czy możnaby rozwój człowieka, jego wychowanie skierować w ten sposób, aby mógł on sprzeciwić się, pokonać w sobie ten wrodzony instynkt niszczenia?"**

List ten zaadresowany został do prof. Zygmunta Freunda. A w kilka dni później wielki twórca psychoanalizy odpowiedział prof. Einsteinowi w obszernym liście, który poniżej przytaczamy:

„Antagonizm interesów zwykle rozstrzyga się na korzyść tego, kto jest silniejszy, takie jest prawo życia w przyrodzie. Wśród ludzi powodem konfliktów są różnice zdań w sprawach w rozwiązywaniu tych konfliktów odgrywała siła mięśni. Później siła mięśni zastąpiona została siłą broni. Z chwilą gdy wynaleziono broń, decydującym czynnikiem stała się nie siła mięśni, lecz intelekt — **sztuka umiejętnego obchodzenia się z bronią.**

Dalszy rozwój prowadzi **do artylerji ciężkiej, do gazów trujących, do wojny w powietrzu.** Wojny nabierają coraz okrutniejszego charakteru i grożą wytrzebieniem całych narodów. Stają się groźnym absurdem. Ludzie zaczynają to rozumieć i w ten sposób rodzi się Liga Narodów.

Nie ulega kwestji, że ta instytucja nie jest w stanie wypełnić tego wielkiego zadania, jakie na nią nałożono. Ale mimo to Liga Narodów zasługuje na wielką uwagę, jako próba rozstrzygania międzynarodowych konfliktów wyłącznie przy pomocy moralnych czynników.

„Pan ma rację, panie profesorze, twierdząc, iż człowiek ma głęboko zakorzeniony instynkt niszczenia. Na szczęście ma w niemniejszym stopniu zakorzeniony **instynkt samozachowawczy.** Ormuzd i Ariman, dobro i zło, chęć mordowania i chęć tworzenia nowego życia, **ściśle splatają się w ludzkiej psychice.**

Jest rzeczą niemożliwą walczyć z wojnami, bez uprzedniego wytrzebienia z człowieka tkwiącego w nim Arimana, instynktu walki, zniszczenia. A wykorzenie go — nie jest rzeczą łatwą. Nawet ci, którzy miotają gromy na wojnę, nawet najzagorzalsi pacyfiści, posiadają w sobie ten instynkt i dają mu swobodne ujście, gdy przychodzą do władzy.

Ludzie dzielą się na aktywnych i pasywnych, na rządzonych i rządzących. Tak było i tak będzie zawsze. To nie zmieni się nigdy. I dlatego trzebaześrodkować wszystkie wysiłki, by **wychować dobrych ludzi rządzących.** Idealnem ludzkiem społeczeństwem byłoby takie, które **podporządkowałoby się dyktaturze Rozumu.** W takiem społeczeństwie myśl o wojnie nie powstałaby nigdy. Niestety, społeczeństwo takiego typu jest utopją.

Kiedyś, ludzkość zrozumie całą bezmyślność wzajemnego niszczenia i wojny ustaną. Ale nie stanie się to prędko.."

***

Taka była wymiana zdań między dwoma największymi umysłami naszych czasów. Dziś, gdy na Dalekim Wschodzie leje się krew, a Europa jest podminowana, myśli Einsteina i Freuda na temat wojny są szczególnie interesujące.

Dzieje więzienia „Tower"

Tu rezydowali i ginęli królowie Anglji.

Od czasu wojny światowej, podczas której w murach słynnego więzienia londyńskiego „Tower" **rozstrzeliwano szpiegów niemieckich**, głucho było o tem ponurem więzieniu historycznem. Sprawa oskarżonego o szpiegostwo porucznika Baille Stuart'a znów je nam przypomniała.

Więzienie „Tower" gościło w swych murach **wiele historycznych osobistości Anglji.** Tu ścięto głowę lordowi-kanclerzowi Tomaszowi More'owi, tu odbyła się kaźń żon króla Henryka VIII, Anny Boleyn, i Katarzyny Howard, tu ponieśli śmierć z ręki kata **„dziewiętnastodniowa królowa" Anglji, siedemnastoletnia lady Jane Grey,** prawnuczka króla Henryka VII, i jej mąż, lord Dudley, tu, po 13-letnim pobycie, został stracony znany podróżnik i admirał floty angielskiej, już wtedy 66letni starzec, sir Walter Raleigh.

Legenda przypisuje zbudowanie Tower'u **Juljuszowi Cezarowi,** dzisiejsze jednak kształty przybrał Tower za Wilhelma Zdobywcy, który obrał Londyn, wówczas małą jeszcze osadę, jako stolicę nowozdobytego królestwa. Dla obrony przed zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem, kazał król normandzkiemu mnichowi - architekcie, Gundolfowi **wybudować obronną wieżę na lewym brzegu Tamizy.**

Przez zgórą pięć wieków był Tower **sercem, mózgiem i ramieniem Anglji.** — Tu rezydowali jej królowie, tu odbywały się rady koronne, tu sędziowie koronni sprawowali sądy, tu był garnizon żołnierzy królewskich, tu odsiadywali karę więźniowie króla, tu było miejsce kaźni, tu bito monety, tu leżały skarby królewskie, tu — jednem słowem — **było państwo, i kto miał w swem ręku Tower, ten miał państwo i koronę.**

Niedaleko od wieży, w górę rzeki, znajduje się największy most Londynu, **„London Bridge".** Dawniej sterczały tu wysokie pale, na które nasadzano głowy więźniów, straconych w Tower. Na tem to miejscu sterczała niegdyś **głowa sędziwego lorda - kanclerza Tomasza More'a,** po którą w nocy z narażeniem życia przyszła jego córka.

Dzisiaj Tower, obok więzienia dla więźniów stanu i garnizonu, zawiera w swych murach muzeum, w którem oglądać można kolekcję starej broni i narzędzi tortur.

DESIDER KOSZTOLANYI.

Łzy żebraczki.

Żebraczka stała na rogu i płakała.

Patrzałem na nią długo.

Co czułem?.., Może to wcale nie była lito[ść,] lecz zdumienie z tego powodu, że płakała. P[rzy]-zatem czułem jeszcze coś, czego nie da się wy-powiedzieć jednem słowem.

Czułem, że łzy, spływające po jej policz-kach, nie odpowiadają jej, nie zgadzają się z jej zawodem żebraczki, nawet mu się przeciwsta-wiają. Bez tych łez postać jej byłaby bardziej wzruszająca. Łzy te oznaczały, że można jej je-szcze czemś pomóc, że ma ona jeszcze coś do stracenia. Dlatego też były zbędne i jak wszy-stko, co zbędne, osłabiały ogólne wrażenie, [sta]-nowiły powtórzenie, inne sformułowanie tego samego zdania, co zgrecka zowie sie „tautolo-gją".

Naogół żebraczki przecie nie płaczą. [Ból] ich dawno skamieniał, stężał. Ukryty głęboko, przysypany tysiącem warstwic, spoczywa [ci]-chomo. Żebraczki nie operują już tym [świe]-żym, ruchomym kapitałem, Ból ich ze [stanu] płynnego przeszedł w stan stały, zamarzł.

Niepłaczące żebraczki są właśnie żebracz-kami naturalnemi — żywemi posągami bólu i [o]-pienia, podpierającemi nasze ulice jak te [prze]-dziwe posągi, podpierające ściany pałaców, [do]-mów, mostów... Podobne są one do swych sióstr Karjatyd, które w czasach zamierzchłych za karę zostawały zamurowane, stanowiąc ozdo-bę pałaców możnowładców i choć zgrzytały zę-bami, cierpliwie znosiły wielki ciężar na swych wątłych barkach.

Żebraczki ucieleśniają najwyższy ból czło-wieczy, który nie podlega już żadnej gradacji. Łzy nie budzą już większej litości. Łzy służą do innych celów. Są one wyrazem świeżych cier-pień. Łzy są perłami pocieszenia i szlachetne-mi kamieniami rozczarowania.

Łzy — to krew duszy, która przed chwilą została zraniona.

Ale u żebraczki nie może być mowy o chwi-lowem cierpieniu,.. A mimo to płakała...

Swe prastare nieszczęście upiększała dro-gocennemi brylantami łez, w swej zachłanności chciała zwiększyć to, czego zwiększyć już nie można, bo osiągnęło już szczyt swej wielkości, sprawiając wrażenie człowieka, który wsypuje farbkę do morza lub wiadra wody do Dunaju.

Tłum. • L.



Zamiast wojen i rewolucyj

dr. Sergel proponuje obniżenie poziomu morza Śródziemnego o 200 metrów.

Najpewniejszy sposób zwalczenia kryzysu

(r) W okresie tak tragicznie smutnym jaki przeżywa Europa, jak z rogu obfitości sypią się wszelkiego rodzaju projekty, mające spowodować zjednoczenie i ocalenie naszego kontynentu. W większości wypadków nie posiadają one zgoła żadnej wartości, świadczą conajwyżej o wszechpotężnej głupocie ich autorów. Niektóre tylko zasługują na zapoznanie się z niemi, choć i one praktycznego znaczenia nie mają.

W tych dniach ukazała się broszura pewnego architekty monachijskiego, dr. Hermana Sergla, który również postawił sobie za cel ocalenie Europy. Rozwija on plan niezwykle fantastyczny, ale w swej fantazji tak interesujący, że warto się z nim zapoznać.

Dr. Sergel obawia się jednego — obawia się, że maleńka Europa zmiażdżona zostanie w najbliższej przyszłości przez Pan — Amerykę i Pan — Azję i budzącą się już Afrykę. I dlatego twierdzi, że należy zastosować wszystkie środki, by do tego nie dopuścić.

Bardzo szczegółowo opisuje on **plan obniżenia poziomu morza Śródziemnego o 200 metrów.** Nie jest to bynajmniej nie poczytalny pomysł, ale plan poważny, któremu świetny publicysta francuski d'Ormesson poświęcił olbrzymi artykuł w „Temps". Wykonanie tego planu **powiększy obszar Europy o 66.000 kilometrów,** przyczem otrzymamy połacie ziemi, nadające się na uprawę rolną. Architekt monachijski podaje na kilkudziesięciu stronicach sposób zrealizowania tego planu.

Pisze on, że przed 50.000 lat morze Śródziemne było tylko jeziorem, którego poziom był o 100 metrów niższy od obecnego. W okresie lodowcowym dopiero morze Śródziemne otrzymało ten wygląd, jaki ma obecnie. Paruje ono z taką szybkością, że gdyby nie nieustanny przypływ wody z oceanu Atlantyckiego i morza Czarnego, **morze Śródziemne dawnoby już wyschło.** Według obliczeń, do morza Śródziemnego wpada przez Gibralter 88.000 sześciennych metrów wody na sekundę, a przez Dardanele— około 450.000 metrów sześciennych wody na sekundę.

Jest więc rzeczą bardzo łatwą zamienić to morze na jezioro. **Wystarczy zamknąć Gibralter wielkiemi tamami.** A jeśli w dodatku połączymy tę tamę z całą siecią kanałów, których konstrukcję dr. Sergel dokładnie podaje, łatwo **obniżymy poziom morza o 200 metrów.** Druga tama zbudowana będzie w Galipoli, dla regulacji przypływu wód z morza Czarnego.

Budowa takich tam trwać musi 10 lat. Kosztować musi ona 125 miljardów franków. Suma zupełnie błaha, jeśli sobie uprzytomnimy, że **jeden miesiąc wojny pochłania nie o wiele mniejszą kwotę.** Skala tych robót będzie tak wielka, że Europa odrazu i całkowicie zapomni o bezrobociu. Przy **budowie będzie m[ożna] zatrudnić około półtora miljona ro[bo]tników.**

A gdy to dzieło będzie już dokona[ne] — trzeba wszak będzie z tą ziemią, k[tó]rą wydobędzie się z morza coś zrobić. Będzie potrzeba znów niezliczonej ilości rąk ludzkich.

Następnie — tama gibraltarska, [w]-myśl intencji autora projektu, ma służyć zarazem **pomostem pomiędzy Europą [i] Afryką. Na niej zbudowane będą dr[ogi]** żelazne i autostrady. A równocześnie budowa takich gigantycznych tam umo-żliwi otrzymanie bezpłatnej energji ele[k]-trycznej o sile 175 miljonów koni mecha-nicznych, co stanowi więcej aniżeli p[o]-łowę tej energji, jaką rozporządza c[ały] przemysł światowy.

Realizacja tego planu według je[go] autora, otwiera tak kolosalne możliwo[ś]-ci, że wszystko musi przed tem pójść [w] kąt. Kryzys ekonomiczny będzie zliku[i]-dowany odrazu. Zniknął też socjal[ne] komplikacje wywołane tym kryzysem. Europa uniezależni się całkowicie od Ameryki, a zdrowa ekonomicznie, sta[nie] się również zdrową politycznie i unie-zależni się od niebezpieczeństwa żółte-go, grożącego nam w Azji.

Plan jest istotnie ciekawy. Chodzi [o] to tylko, czy ten fantastyczny plan, na-dający się jako temat do powieści utopij-nej, jest możliwy. Na to pytanie będzie trudno odpowiedzieć.

A. Ka[...]

BLUFF TEATRALNY SCHILLERA

Nie ma on żadnej idei artystycznej.—Między współczesnością a tradycją.—Schiller nie umie operować masami na scenie. — Naiwną muzyczką maskuje brak koncepcji inscenizacyjnej.

Krzykliwa autoreklama cechuje działalność Schillera.

Chciałbym w tym pobieżnym szkicu analizę działalności Leona Schillera ocenić walory, które za sobą wnosi, ocenić jego stosunek do współczesności wysnuć wniosek na temat, czy Schiller naprawdę prekursorem - nowatorem, czy tylko artystycznym blefiarzem?

W teatrze współczesnym postęp wychodzi przedewszystkiem i niemal jedynie od reżysera. A przecież Schiller — w opinji publicznej pierwszy reżyser polski, to źródło nowych pomysłów i form teatralnych. Jeśli Schiller jest tym wielkim reformatorem, teatr polski jest na świetnej drodze do rozwoju, jeśli nie — to zabłąkaliśmy się w bagnie, z którego jak najszybciej wybrnąć należy, rzucając za sobą wszystko, co niosło marazm, epigonizm i czcze naśladownictwo.

Oczy wszystkich interesujących się choć trochę całokształtem losów teatru polskiego, jego twórczą przeszłością, zwrócone są na Leona Schillera. Owiany blaskiem niemal męczeńskim, ogarniający pozornie niezwykle szerokie horyzonty, pełen zrozumienia dla potrzeb i dążeń współczesności, wywołuje ogromny hałas koło swoje josoby, u jego czoła lśni nieledwie aureola proroka, torującego, ścieżki na przyjście nowej ery w teatrze polskim, a może zagranicznym. (Opinje „Nouvelles Litteraires", Pawła Casina i innych).

Gdzie jest współczesność

Twórca „Pastorałki", inscenizator tradycjonalnych „Dziadów", lansujący dawny dramat mieszczański, jak „Dorota Angerman", operetki „Bocaccio", a na drugim biegunie „Nieboską", „Operę za 3 grosze", „Krzyczcie Chiny"...

Na jakiem podłożu mógł powiązać ta sprzeczności, jakaż jest jego idea naczelna, myśl artystyczna? Czy rozumie, odczuwa i podąża za współczesnością, czy jest wiernym stróżem tradycji?

Kompromis bowiem nie prowadzi do niczego, chyba do taniego uznania t. zw. miarodajnej elity umysłowej Warszawy.

Gdzież ta współczesność? Żądamy od nowatora współczesności. Jeśli Schiller jej nie odczuwa, czem jest jego działalność i dążność artystyczna?

By nie narazić się na zarzut gołosłowności w odpowiedzi na to pytanie spróbujemy z braku miejsca, ograniczonego ramami artykułów, zanalizować naszę dwie djametralne tematycznie inscenizacje Schillerowskie — „Dziady" lwowskie i „Krzyczcie Chiny".

Wątpię, czy związany głęboko z współczesnością inscenizator mógłby tak niezwykle „jak na dziś" daleko idących zmian inscenizować mickiewiczowskie „Dziady". Czy Schiller starał się przybliżyć współczesności „Dziady?"— w naszej epoce, której istotą jest dążenie do najracjonalniejszego powiązania w możliwie jednolitą całość wszystkich objawów życia narodów i społeczeństw, przenikanie rozumowe coraz to większej ilości dziedzin natury i świata, wykrywanie wciąż nowych praw i logiczne tłumaczenie poszczególnych faktów?

Jakże ustosunkował się Schiller do tych wymagań „prawdziwej" współczesności?

Zbliżenie to mogło dokonać się na dwu polach: na płaszczyźnie plastyki i płaszczyźnie dźwiękowości. „Dziady" pod względem plastycznym przedstawiają ogromne możliwości, niewyczerpane źródło pomysłów dla inscenizatora. — „Dziady" lwowskie pod tym względem zawodzą w zupełności. Wypływa to z dwu cech zasadniczych umysłowości Schillera.

Niezrozumienie zupełne roli dekoracji i plastyki w teatrze. Między montażem reżysera a dekoracją istnieje ścisła i konieczna współzależność, a bez niej żadna inscenizacyjna forma istnieć nie może. Wspólny rytm reżyserji i dekoracji tworzy współczesną teatralność.— Schiller w „Dziadach" zażądał od dekoratora kilku płaszczyzn, oddzielonych stopniami, pochylonych i ugiętych ku środkowi sceny. Do tego dodał trzy duże krzyże, sterczące przez cały czas widowiska na tle gołego nieba (zwłaszcza w scenie balu budziło to efekt wysoce niewłaściwy). Już samo rozplanowanie przestrzeni nie pozwalało na kompozycje ruchu mas, zgodnie z wymogami współczesnej sztuki. Z drugiej strony ujawniło się tu po raz nie wiem który, że Schiller nie umie operować nowocześnie masami, że stać go jedynie na reżyserję tradycjonalną, operową dwu- lub czterodzielny chór, chwiejący się mniej lub więcej rytmicznie tam i z powrotem, a czasami wysuwający się, po przekątnej lub średnicy wytworzonych trójkątów czy prostokątów ze sceny. Te środki reżyserji, znane są chyba dobrze Schillerowi z przedwojennej opery wiedeńskiej. Wprowadzić mnóstwo ludzi w jednostajnym i banalnym ruchu w naiwnej kompozycji grupowej, to jeszcze nie jest reżyserja mas. Masa u Schillera jest jednolitą, nie spotykamy w niej wyodrębnienia grup przez nadanie im swoistej ekspresji. Tak było też w „Dziadach", gdzie grupy, a nawet występujące z nich jednostki nikły szaro i bezbarwnie w tłumie. Schiller nie umie z masy wyodrębnić ani grup, ani tem bardziej indywiduów. Widzi on masę, jak przedwojenny kupiec albo bankier, jako szary tłum jednolitych, wrogich postaci. — Człowiek 20-go wieku zbliża się, nawet mimowoli, do tłumu, widzi i odczuwa jego zróżniczkowanie, widzi rozmaitość grupową, a nawet ruchliwsze w nim jednostki.

Brak koncepcji.

Plastyka współczesna przez kilkadziesiąt lat głębokiej, konsekwentnej pracy, ustaliła prawidła kompozycji przestrzennej, rozmieszczenia masy, kwestję kierunków i napięć dynamicznych, rozmieszczenia barw i akcentów oraz rytmicznej całości. Ten postęp sztuk plastycznych otwiera nieograniczone wprost możliwości dla inscenizatora i kompozytora widowisk teatralnych. — Schiller w kompozycji przestrzeni cofnął się na stanowisko szkoły monachijskiej z połowy 19 wieku. (u nas Siemiradzkich i Matejków). Naiwna dwudzielność ze starym podziałem na prosto lub trójkąty. Jak tradycja — to tradycja! Widzimy to z małemi różnicami zarówno w „Dziadach" jak i w „Krzyczcie Chiny" co dowodzi nietylko impotencji w dziedzinie kompozycji przestrzeni, ale i braku poczucia stylu odnośnych widowisk.

Z niezdolności ogarnięcia całego widowiska wypływa nieumiejętność jego rytmizacji, stosownej i odpowiedniej do toku wydarzeń i ewolucji treści. — W „Dziadach" starał się Schiller ten brak zamarkować muzyką, w „Krzyczcie Chiny" objawił się on w całej nagości. Muzyka w „Dziadach" oddala nas od treści i powagi dzieła i budzi nieraz tylko sielankowe echa. Nie słowo było bowiem punktem wyjścia, nie zdarzenie, tylko mozaika z kilku epok zebranej muzyki. Coś podobnego do muzycznej adaptacji Fausta przez Gounoda, ale Gounod był naprawdę kompozytorem. Schiller oddalił muzycznością „Dziady" w epokę sielanek Karpińskiego.

Jakiż może być kontakt między reżyserem współczesnym, rytmizującym nowocześnie plastykę sceniczną, a muzyką 18 i pierwszej połowy 19 wieku? Jedynie krzyczący fałsz. Punktem wyjścia musi być rytmizacja całości czasowo - przestrzenna. Dźwiękowość musi się oprzeć na żywem słowie. Niezrozumienie jego roli i wagi we wszystkich niemal inscenizacjach, zwłaszcza klasycznych, jak „Nieboska", „Kordjan" i „Dziady".

Współczesny inscenizator oprzeć się winien z jednej strony o żywe słowo, z drugiej czerpać materjały z natury i muzyki, rytmizując je jednak zgodnie z tokiem faktów inscenizowanego dzieła.

Chaos i zamęt.

Nieporadność w rozwiązaniach zagadnień przestrzennych objawia się najkarykaturalniej w „Krzyczcie Chiny", gdzie żadną miarą nie umiał reżyser-inscenizator powiązać dwu miejsc rozgrywającej się akcji—scen na okręcie i scen na brzegu morza. Tym razem zetknął się z dziełem współczesnem. Dzieło z epoki przeszłej oddalił od nas swoją inscenizacją. A więc należałoby się spodziewać, że w dziele współczesnem potrafi wyczuć rytm dzisiejszości!

Niestety, powiodło się tutaj jeszcze gorzej. Gdybyśmy wykreślili kilka nieistotnych słów z dzieła Tretjakowa, nikt nie poznałby, czy rzecz dzieje się parę lat temu, czy też w 18 wieku. Inscenizator nie umiał nawet najdrobniejszym akcentem podkreślić, że mamy do czynienia z materjałem niesłychanie aktualnym i bliskim. Od 18 wieku nastąpiła niesłychana przemiana pojęć w każdej dziedzinie życia i sztuki, ale Schiller jej odczuć ani zrozumieć nie potrafi. Widz, siedzący na „Krzyczcie Chiny", był zmuszony siedzieć więcej przed zamkniętą niż otwartą kotarą. Pomimo, że akcja odbywa się naprzemian tylko w dwu miejscach, naiwny realizm nie pozwolił inscenizatorowi połączyć tych dwuch terenów wspólną konstrukcją, co ucięłoby za jednym zamachem wszystkie niepotrzebne pauzy. Schiller nie umiał pogłębić inscenizacją ważności i aktualności konfliktu białych panów i żółtych kulisów. Jeśli już nie chciał brać wzoru z Sowietów, mógł uwzględnić przynajmniej zdobycze teatralne Piscatora. Wypadki powinny być pogłębione, albo projekcjami filmowemi, albo dodatkowym montażem, ilustrującym podłoże rozgrywających się wypadków.

W kompozycji grup kulisów „Krzyczcie Chiny" reżyser sięgnął ni mniej ni więcej, tylko do matejkowskiego „Hołdu pruskiego". Bezradność zupełną wykazał w stosunku do grona europejczyków, biorących udział w akcji: nie umiał ich potraktować ani naturalistycznie, ani groteskowo, ani jako typy symbole, pomieszał tylko te trzy podejścia w jeden bigos. Typowy brak poczucia stylu objawia się w ujęciu postaci amerykan.

Powtórnie, jak wspomniałem przedstawia się dźwiękowość, gdzie współczesność reprezentuje grany na okręcie foxtrott.

Umysłowość Schillera trzeba więc określić jako anachronizm, przeżytek z epoki młodopolskiej, z typowym brakiem dyscypliny i konsekwencji myślenia, powierzchowne traktowanie zagadnień społecznych, niezrozumienie skutków i znaczenia współczesnej techniki i wiedzy. Stąd ów chaos i zamęt, bezcelowość i niejednolitość dążeń, bezstyl i szkodliwość społeczna. Schiller — to stary zabytek secesji, oklejony tylko nowemi afiszami. Wstyd tylko, że będąc człowiekiem niedzisiejszym i bezideowym, stara się krzykliwością swych pseudo-haseł kreować na reformatora teatru.

Dr. Władysław Dobrowolski.

Możemy żyć 150 lat.

Niezwykły sukces prof. Kuliabki.

Znane są eksperymenty nad przywracaniem życia ropuchom przez wprawianie zpowrotem w ruch serca. Podobne doświadczenia nad psami uczynił profesor Andrejew, osiągając dodatnie wyniki. Pierwsze zaś próby zastosowania tej metody do ludzi przedsięwziął zmarły niedawno profesor uniwersytetu w Cambridge, dr. Stranevays.

Obecnie, jak donoszą pisma rosyjskiej, prof. Kuliabko w Moskwie osiągnął niebywały sukces: udało mu się przywrócić do życia zmarłego zapomocą zamiany serca jego na serce szympansa.

Stosowanie tych metod w praktyce lekarskiej otwiera całkiem nowe szerokie perspektywy. W ten sposób np. udałoby się nietylko odmłodzić, ale i uleczyć zgrzybiałego, schorowanego bodaj starca przez zamianę nadwątlonych płuc jego na zdrowe i młode jakiegoś szympansa lub orangutana, ewentualnie przez podobną zamianę wątroby.

Ciekawe jest, jak bardzo zmienił się nasz stosunek do świata zwierzęcego. Dawniej dzikie zwierzęta pożerały człowieka, dziś role zmieniły się. Gorzej byłoby jednak, gdyby wraz z przejęciem odpowiednich organów zwierzęcych, dziedziczyć instynkty zwierząt. To też moralnym obowiązkiem każdego zdrowo myślącego człowieka jest dbałość o własny organizm i pielęgnowanie go. Z natury swej organizm ludzki jest wytrzymały i silny, a przy racjonalnej i umiejętnej pielęgnacji, jak twierdził prof. Miecznikow, przeciętny wiek normalnego człowieka powinien sięgać 150 lat. Jako najbardziej wskazany pokarm dla osiągnięcia długowieczności polecał Miecznikow bułgarski „kumys", stosowanie którego nie ustrzegło jednak jego osobiście od przedwczesnej śmierci. A kto wie, czy umiejętnie przeprowadzona jedna z owych nowoczesnych operacyj nie przedłużyłaby jednak życia znakomitemu biologowi.

W każdym razie niebywałe postępy medycyny zdołały już dokazać cudu: przedłużono bowiem przeciętne trwanie życia ludzkiego o jakieś 20 lat. Należy się spodziewać, iż uczonym uda się opanować śmierć, o ile, oczywiście, nie zajdzie wypadek morderstwa lub samobójstwa. Śmierć z powodu choroby zostanie wyeliminowana.

Rozmaitości ze świata.

ZARAZEK TRĄDU ODKRYTY.

Drogą na Nowy Jork poszła z Berlina wiadomość, że pracujący w tamtejszem laboratorjum bakterjologicznem uczony amerykański, prof. John Habthan, stwierdził po długich i żmudnych doświadczeniach identyczność zarazka gruźlicy i trądu. Wiadomość ta, sensacyjna w treści swej, musiałaby być potwierdzona, o ile odkrycie prof. Habthan'a polega istotnie na tem o czem donoszą pisma nowojorskie.

LOT DO STRATOSFERY A RADJO.

Podczas trzeciego lotu do stratosfery, który będzie podjęty bieżącego lata z inicjatywy prof. Piccard'a, załoga balonu stratosferycznego zabierze z sobą aparat nadawczy krótkofalowy, przy pomocy którego będzie pozostawała w stałym kontakcie z szeregiem europejskich stacyj odbiorczych, należących do osób prywatnych.

ZNACZENIE RADJA JAKO ŚRODKA PROPAGANDY.

W jakim stopniu radjo odgrywa dzisiaj rolę potężnego narzędzia propagandy, widać z pośpiechu, z jakim rząd japoński, natychmiast po okupowaniu Mandżurji i ukonstytuowaniu się tam nowego rządu krajowego, przystąpił do budowy stacji nadawczej o sile 100 KW.



Dłuższa suknia -- niższy stan.

Nie zapominajcie o drobiazgach, które tworzą efektowną całość.

(i) Gdy wchodzimy w nowy okres sezonowy, gdy wczytujemy się dokładnie w nowe nakazy mody — w pierwszym rzędzie, poza ogólnemi wskazaniami, **musimy zatrzymać się na drobiazgach.** Cały strój pani składa się bowiem właściwie z drobiazgów. Pominięcie jakiegoś szczegółu już razi swą dysharmonją. Wszystko musi się z sobą zgadzać, wszystko musi być odpowiednio przystosowane.

I te modne, a ważne drobiazgi, które razem dają efektowną całość, zasługują na szczególną uwagę. Nim przejdziemy do spraw ogólnych, zatrzymamy się na nich na jedną chwilę.



Moda miewa dziwaczne kaprysy. W tym sezonie chce, abyśmy nosiły **ciemne bluzki do jasnych spódnic.** Wręcz przeciwnie, niż to bywało w latach poprzednich. Początkowo wydawało się, że taki odwrotny kontrast będzie raził. I niespodziewanie zupełnie okazało się, że **bluzka taka, gustownie dobrana, jest nadzwyczaj efektowna.**



Bardzo ładnie wygląda **czerwona bluzka przy popielatym kostjumie.** Ciemno-niebieska odcina się pięknie od piaskowej spódniczki. Złocisto-bronzowy kolor różni się wybitnie, a ładnie od spódniczki w kolorze sznurka. Pomysł paryski — trzeba mu przyznać — był dowcipny.

We wszystkich kolekcjach wiosennych widzimy **dużo wycięć u samej nasady szyi.** Są zupełnie bez przybrań. Być może jest to trochę surowa oprawa dla twarzy i dlatego właśnie powstały różne ozdoby, które miały na celu podniesienie nieco efektu. Mamy więc nprz. **szale w dwóch odcieniach, pasmanterje, barwne paciorki, szelki i bardzo wiele najróżniejszych przybrań lingerie.**

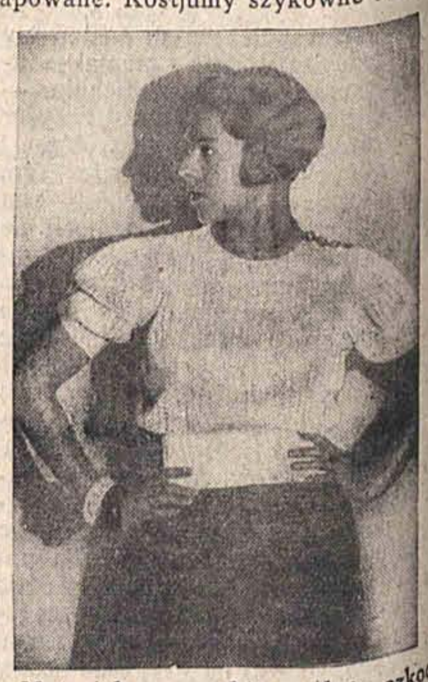
Zwrócić muszę czytelniczkom uwagę na ostatni krzyk mody — rulon jedwabiu w bardzo jaskrawym kolorze. Szyje się go z ukosa, szerokości 5 ctm. i przerzuca przez głowę. Rulon ten opada do pasa albo też przerzuca się go na plecy.

Jeśli chodzi o pantofle, zaznaczyć należy, że **modne są bardzo na lato pantofle z materjałów jedwabnych.** Jedwab łączy się ze skórą. Łączy się w kratkę, kostkę lub deseń w kwiaty z lakierem. Jest to bardzo modne, ale jeśli mam być szczera, muszę stwierdzić — że w wysokim stopniu niepraktyczne.

Pończochy wieczorowe są coraz cieńsze. Pończochy tiulowe o grubych oczkach, noszone zresztą od kilku lat, cieszą się obecnie coraz większem powodzeniem. Cieniutkie jedwabne pończochy, przybierane są na podbiciu motywem ażurowym koronkowym lub haftowanym.

Połączenie granatowego z białem ma liczne zwolenniczki. Jest bardzo szykowne i młodzieńcze. Ładnie wygląda **biały żakiecik przy sukni granatowej.** Tem ładniej jeśli ozdobi się klapę granatowym monogramem. Strojny jest gronostajowy krawacik przy granatowym palcie.

Suknię ciemną przybiera się materjałem szkockim i lakierowanym paskiem. Na kapeluszu z kwiatów, w żywej barwie, nosi się woaleczkę z czarnego włosia lub w kolorze włosów.



Trzeba wspomnieć też o **klipsach ze strassów.** Są to bardzo modne zapięcia, które się wpina przy drapowanych dekoltach u nasady dekoltu.

Kokardę olbrzymich rozmiarów, z kolorowego aksamitu nosi się na wieczór na ramieniu. Robi się ją w tym samym kolorze co pantofle, rękawiczki i biżuterja.

A teraz jest rzeczą najważniejszą, **co mówią Oni?** Ci, którzy tworzą modę? Co każą nosić w bieżącym i nadchodzącym sezonie?

Worth, słynny Worth każe nosić spódnice cokolwiek **dłuższe i umiarkowanej szerokości.** Stan trochę niżej. Zaznacza on wielką różnicę pomiędzy kostjumem a suknią popołudniową. Kostjumy mają bolero, żakiecik albo płaszczyk na 3/4 długości. Bluzki z materjałów bawełnianych na dzień, a z lamy na popołudnie.



Jenny dyktuje: sylwetka bardzo młodzieńcza. Suknie opięte w biuście i opinające kolana. Dużo długich frendzli na sukniach wieczorowych, wykonanych często z materjału lakierowanego. Kontrasty kolorów materjałów i nawet stylu

Maggy Rouf. — Władczyni mody paryskiej. Kreśli ona wskazówki w sposób następujący: linja młodzieńcza i nowoczesna, ale cokolwiek zmieniona sylwetka. Biodra opięte, duże kwadratowe pachy. Stan pomiędzy dwiema draperjami, a staniki bardzo wypracowane, szczególniej na wieczór.

Materjały — grube jedwabie, ręcznie dziane trykoty, płótna lniane. Ulubione kolory: biały, sznurkowy i kolory likierów: Chartreuse Cherry, Pepermint i t. d. Na wieczór lamy, materjały „cire" i drukowane, lakierowane.

Molyneux każe zwracać uwagę na linje drapowane, na wzór szat greckich. Suknie dłuższe na dzień, z trenem na wieczór. Kolory szare, beige z bronzem i czarne.

Patou dyktuje: linje harmonijne. Staniki proste i miękkie. Suknie popołudniowe o wiele dłuższe a stany niższe. Suknie wieczorowe szyte krojem princesse, ze skrzyżowanemi na plecach szelkami.

Lelong każe mieć sylwetkę szczupłą. Spódnice rozszerzone u dołu. Krótkie pelerynki, obszywane futrem. Rękawy na 3/4 długości, poszerzone w łokciu. Na wieczór suknia princese do ziemi, albo z trenem. Paski z długiemi szarfami. Kolory: czarny, granatowy, sznurkowy,ż bronzowy, cyklamenowy, czerwony-płomienny i biały.

I wreszcie Lucille Paray: sylwetka wysmukła, przecięta na 3/4 wysokości zapomocą tiunik, falban i fałd. Staniki drapowane. Kostjumy szykowne i skromne. Materjały przerabiane, dużo szkockich. Na ulicę dużo czarnych i białych, grantowe, szare, sznurkowe, czerwone. Czarne i białe na wieczór.



Jak widzimy, poza kilkoma wspólnemi wskazówkami, każdy mistrz czy mistrzyni mody dorzuca coś własnego, indywidualnego. Zorjentowanie się w tych wskazówkach, skomponowanie pięknej i efektownej całości, należy już do pani, do jej gustu i smaku.

Na zakończenie dzisiejszej rewji mody, chcę kilka słów powiedzieć o przybraniach z metalowych gwoździ.

Gwoździe ze strassów, stalowe lub barwione na kolor miedzi, są bardzo wdzięcznym materjałem na przybrania sukien. Ten rodzaj przybierania nie wymaga cierpliwości i pracowitości, tak jak wyszywanie perłami lub paljetkami. Osiąga się wielki efekt, stosując najprostsze wzory.

Był czas kiedy modnie było przybierać gwoździami rękawy, wobec tego jednak, że rękawy powracają do swej skromniejszej roli, już obecnie to przybieranie nie jest wskazane. Ale to przybranie należy zastosować do ozdabiania kołnierzy i pelerynek. Śliczna jest pelerynka z białego płaskiego futerka lub aksamitu, obszyta podwójną falbanką z tiulu, nabijaną gwoździami ze strassów. Falbana musi być bardzo suta i nabita drobniutkiemi gwoździkami. Bardzo efektownie wygląda też woreczek z niebieskiego zamszu, którego patka nabita jest szeregiem dużych gwoździ miedzianych.

Irene.

